GAZETA wyborcza
wyborcza.pl
NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

Środa, 25 listopada 2026 | Redaktor prowadzący **Piotr Rozpara** | Cena gazety **7,99 zł** (w tym 8% VAT) | nr 275.11374, 1

Nakład 33 tys. + **347,7 tys. prenumerat cyfrowych**



FOT. SŁAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Protest przed kancelarią premiera

POWSTRZYMAĆ FALĘ ZWOLNIEŃ

– Trzeba zatrzymać falę ciągłych zwolnień i ciągłych optymalizacji – mówił Mateusz z firmy MM Kwidzyn.
– Surowiec do produkcji mebli jest bardzo drogi. To stopniowo zabija branżę. Jesteśmy tu, żeby politycy to zauważyli – dodała Joanna. Wczoraj przed kancelarią premiera demonstrowało kilkaset osób z branży drzewnej i meblarskiej.
Więcej ▶ Wyborcza.biz

Wydaje Wyborcza Sp. z o.o.
nr indeksu 348198
ISSN 0860-908X 9 770860 908136

Temat dnia

Coraz więcej minimalnych emerytur

W ciągu ostatnich 15 lat liczba osób bez prawa do minimalnej emerytury zwiększyła się w Polsce 17-krotnie! Powiedzieć, że jest dramat, to nic nie powiedzieć. Bo będzie jeszcze gorzej.
▶ **4-5**

ETPC w sprawie uchodźców

Wyrok nie taki jednoznaczny

– Z jednej strony wyrok mówi, że Polska naruszyła konwencję praw człowieka, a z drugiej dostrzega kryzys migracyjny uruchomiony przez reżim białoruski. Zwycięzcą jest Putin. Chciał destabilizacji państw i to ma – komentuje dla „Wyborczej" Agnieszka Holland.

Paulina Nodzyńska

„Nikt nie może być poddany torturom ani nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu" – to brzmienie artykułu 3. europejskiej konwencji praw człowieka. Zdaniem Wielkiej Izby Europejskiego Trybunału Praw Człowieka – a więc najwyższego składu orzekającego w ETPC w Strasburgu – Polska go naruszyła.

W ogłoszonym wczoraj wyroku w sprawie uchodźców z Afganistanu, którzy w 2021 roku byli przetrzymywani w Usnarzu Górnym, Trybunał wskazał także, że skarżący zostali pozbawieni przysługującej im pomocy prawnej. To z kolei złamanie artykułu 39.

76 dni w strasznych warunkach

Afgańczycy spędzili 76 dni w prowizorycznym obozie stworzonym na linii granicznej – pod gołym niebem, pod lufami polskich i białoruskich pograniczników. Bez dostępu do czystej wody, jedzenia i toalety, bez pomocy medycznej i prawnej. Bez żadnej prywatności.

– To, co działo się w Usnarzu Górnym, było przerażające i przekraczało wszelkie granice minimalnego standardu traktowania ludzi. Ich stan był niewyobrażalnie zły. Błagali o pomoc, prosili o ochronę międzynarodową w Polsce – komentuje w rozmowie z „Wyborczą" Hanna Machińska, która jeździła na granicę polsko-białoruską jako zastępczyni rzecznika praw obywatelskich.

Pokłosie konwencji kiszyniowskiej

ETPC rozpatrywał skargi tylko dwóch Afgańczyków. Zarządził, że Polska musi im teraz wypłacić odszkodowania: 20 tys. i 5 tys. euro. Państwo ma także ponieść koszty prawne. W sumie wyszło ponad 31 tys. euro.

Ale w dużej mierze wyrok jest dla Polski korzystny.

Trybunał podkreślił także, że „państwa mają prawo kontrolować wjazd cudzoziemców, a konwencja nie wyklucza ograniczenia im wjazdu, a nawet całkowitego zamknięcia granic".

– Na tę decyzję należy spojrzeć kontekstowo. Jest pokłosiem konwencji kiszyniowskiej: 46 państw członkowskich, w tym m.in. Polska, Dania i Włochy, podpisało deklarację o zaostrzeniu interpretacji konwencji. Przekonywaliśmy wówczas, że to naruszenie niezawisłości sędziowskiej. Ale to kiszyniowska deklaracja nadała napęd unijnej polityce – tłumaczy Machińska.

Trybunał uznał, że tylko jeden Afgańczyk został odesłany na Białoruś niezgodnie z prawem, a Straż Graniczna nie dokonała wszelkich starań, by przedtem należycie zbadać jego sytuację.

– Ci ludzie pracowali wcześniej w ważnych urzędach kierowanych przez talibów. Gdyby wrócili do Afganistanu, spotkałby ich tragiczny los. Obaj byli na granicy bici. Uważam, że Trybunał nie był wystarczająco wnikliwy w analizie dowodów – podkreśla Machińska.

Czy wyrok można uznać za przełomowy?

– Wyrok jest ni pies, ni wydra – komentuje dla „Wyborczej" Agnieszka Holland, reżyserka filmu „Zielona granica". – Nie taki, do którego można się odwoływać, bo nie jest jednoznaczny. Idzie w kierunku usprawiedliwiania tego, co z prawem do wnioskowania o azyl zrobił premier Donald Tusk, czyli je zlikwidował – dodaje. I ocenia: – Zwycięzcą całej tej sytuacji jest Władimir Putin. On wcale nie chciał „zalać Europy migrantami", jego głównym celem była destabilizacja państw. I to się udało. ●

REKLAMA Kraj/34460925



1 RP

eprasa.pl b35f3c7cea

Rosja bezkarnie wysyła do Polski drony i pociski

Trzeba podnieść cenę prowokacji

Rosyjskie prowokacje łączy jedno: Polska nie jest w stanie na nie zareagować ani im zapobiec. Dlatego trzeba zmienić reguły gry.

Wieliński



Dziwna to koincydencja: dwa dni po wydarzeniach piątkowej nocy, gdy w nasze terytorium uderzyły trzy rosyjskie pociski manewrujące Ch-101, ukraiński dron zatopił stojącą w porcie w libijskim Benghazi rosyjską korwetę „Merkury". A kilka godzin wcześniej na Zatoce Fińskiej ukraińskie drony uderzyły w statek towarowy „Sparta II", płynący z ładunkiem sprzętu wojskowego z Sankt Petersburga do Bałtijska w obwodzie królewieckim.

Nie jest to pierwszy tego typu zbieg okoliczności. Pod koniec września, niespełna dwa miesiące po innej wymierzonej w Polskę rosyjskiej prowokacji (pocisk Ch-101 spadł na Lubelszczyznę), w niewyjaśnionych okolicznościach rozbił się jeden z rosyjskich bombowców strategicznych, używany do ostrzeliwania Ukrainy tego typu bronią.

Przypominam te całkowicie niezwiązane ze sobą wydarzenia, bo właśnie miał miejsce kolejny incydent. W nocy z poniedziałku na wtorek rosyjski dron przez kilka minut krążył wokół Chełma i odleciał w stronę Ukrainy. Trzy systemy polskiej obrony przeciwlotniczej śledziły cel. Nie otwarto ognia z obawy, że szczątki drona mogą spowodować zniszczenia i ofiary na ziemi.

Nie polemizuję z decyzją wojskowych. Tylko w liczącym ok. 20 km pasie między przejściem granicznym w Dorohusku a rogatkami Chełma (to trasa, jaką pokonywał rosyjski dron) żyje kilka tysięcy ludzi. Używanie pocisków przeciwlotniczych nad zaludnionym terenem rodzi ryzyka. Rok temu jeden z tych odpalonych przez myśliwce w kierunku nadlatujących rosyjskich dronów nie trafił i uderzył w zamieszkany budynek. Na szczęście nikt nie ucierpiał.

Wtedy jeszcze Rosjanie przynajmniej zaprzeczali, że to były ich drony. Dziś, gdy spadają pociski Ch-101, niczego już nie udają. Z zachowanych na szczątkach oznaczeń można ustalić, kiedy i w jakiej fabryce w Rosji pocisk został wyprodukowany. Nie ma więc mowy o pomyłce. Operacje są zaplanowane w szczegółach, pociski dolatują tam, gdzie chcą tego rosyjscy wojskowi. Miejsce uderzenia wybiera się na tyle blisko granicy, by polskie lotnictwo nie miało czasu zareagować. Ale na tyle głęboko na naszym terytorium, by zasiać w Polsce niepokój. Po zeszłotygodniowym ataku po raz pierwszy w historii ewakuowano wieżę kontrolną w rzeszowskim porcie lotniczym Jasionka. Syreny alarmowe w miastach przy granicy uruchamiano już kilkukrotnie. Rosja chce nas zastraszyć i upokorzyć. Tak, by obywatele przestali być przekonani, że państwo ich ochroni. To groźna psychologiczna zagrywka.

Dlatego musimy skutecznie się bronić. Pomysł, by NATO zestrzeliwało zagrażające Polsce pociski jeszcze nad zachodnią Ukrainą, dobrze wygląda na papierze. Ale by go zrealizować, Sojusz Północnoatlantycki musiałby przejąć kontrolę nad częścią ukraińskiej przestrzeni powietrznej, tak by być w stanie odróżniać ukraińskie samoloty od rosyjskich dronów i pocisków. To zaś oznaczałoby wejście do wojny po stronie Kijowa. Ewentualnie można by oddać Ukraińcom kontrolę nad naszymi bateriami przeciwlotniczymi. Efekt byłby ten sam, nie do przyjęcia dla Polski i innych państw NATO.

Rosja chce nas zastraszyć i upokorzyć. Tak, by obywatele przestali być przekonani, że państwo ich ochroni

Zresztą w takim scenariuszu Rosjanie zadbaliby, byśmy szybko wystrzelali się z cennych pocisków ziemia-powietrze. A wtedy zagrożone atakiem byłyby nie tylko Lublin czy Rzeszów, ale miasta w głębi kraju. Nie byłoby czym ich bronić. Bo dostawy amerykańskich rakiet do systemów Patriot, które mają uzupełnić arsenały Ukrainy i sojuszników z NATO, są potwornie opóźnione.

Co nam zostaje? Zdecydowane i odważne wspieranie Ukrainy, tak by jej obrona przeciwlotnicza i przeciwrakietowa mogła niszczyć jak najwięcej pocisków i dronów. Tak, by ukraińskie siły specjalne były w stanie przeprowadzać jak najśmielsze ataki na rosyjskie siły na całym terytorium agresora i poza nim. By pojawiało się jak najwięcej dziwnych zbiegów okoliczności, gdy po upadku kolejnych rosyjskich pocisków na polskim terytorium na dno idzie kolejny rosyjski statek czy okręt. Albo spada rosyjski bombowiec, w płomieniach staje rafineria czy fabryka rakiet.

Niech Rosja płaci za swoje działania słoną cenę. I niech zacznie zastanawiać się, co utraci, gdy spróbuje ponownie. Tak właśnie brzmi język siły – jedyny, który Rosja rozumie.

Taki scenariusz wcale nie oznacza, że Polska przyłączałaby się do wojny. Przecież od dawna wspieramy Ukraińców wywiadowczo, wojskowo i finansowo, a Rosja w odwecie próbuje wszelkimi sposobami destabilizować nasz kraj. I robi to coraz intensywniej. W ciągu dwóch lat od aktów sabotażu przeszła do uderzeń pocisków manewrujących. Nie można się temu dłużej przyglądać bezczynnie. ●

Bartosz T. Wieliński

Zurich
Amata, córeczka Mayumi i Bwana



FOT. PAP/EPA/MICHAEL BUHOLZER

Czteromiesięczna Amata ze swoją matką Mayumi w ogrodzie zoologicznym w Zurychu. Urodzona 27 lipca Amata jest pierwszym dzieckiem Mayumi, ojcem zaś jest goryl Bwana.
Więcej zdjęć z Polski i ze świata oraz niezwykłych galerii na Wyborcza.pl/zdjecia

Grand Press 2026
Reportażystki „Wyborczej" nominowane

Aleksandra Szyłło i Agnieszka Rodowicz znalazły się wśród nominowanych do tegorocznej nagrody Grand Press za najlepszy repotraż. Oba zostały opublikowane w „Dużym Formacie". Aleksandra Szyłło dostała nominację za tekst „Mamy czekać, aż poleje się krew?" (w wersji internetowej zatytułowany „Schizofrenia. Policjanci powiedzieli mi, że syn został zatrzymany. I że mój tato nie żyje"). To opowieść o zawodzącym systemie: młody mężczyzna, cierpiący na psychozy, został po kilku dniach wypisany ze szpitala psychiatrycznego, choć rodzina błagała, by zatrzymano go na oddziale. Tłumaczyła, że w obecnym stanie może stanowić zagrożenie. Cztery dni po wyjściu ze szpitala pacjent zabił swojego dziadka.

Agnieszka Rodowicz została nominowana za tekst „Nikt nie chciał czarnego dziecka" (w wersji internetowej: „Nikt nie chciał czarnego dziecka. »To my chętnie«"), opowieść o Polakach, którzy zostali rodzinami zastępczymi nastolatków z Beninu, Malawi i Konga. Autorka przybliża ich historie, opisując zarówno wzruszające momenty, jak i problemy – osobiste oraz systemowe – z którymi muszą mierzyć się jej bohaterowie.



• **Aleksandra Szyłło**



• **Agnieszka Rodowicz**

Nagrody Grand Press przyznawane są od 1997 roku. Przez lata organizatorem konkursu był branżowy miesięcznik „Press", od 2023 r. wyłącznym jest Fundacja Grand Press. Nominacje ogłaszane są stopniowo, w kolejnych kategoriach. Do tegorocznej, 30. edycji konkursu, 674 autorek i autorów zgłosiło rekordową liczbę 1006 materiałów dziennikarskich. Nazwiska laureatów poznamy podczas gali 7 grudnia. ●

Emilia Dłużewska

FOT. MATEUSZ SKWARCZEK, ZBYSZEK MIŁUNSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

eprasa.pl b35f3c7cea



Nowoczesna zajezdnia autobusowa, ul. Beethovena.

Wałbrzych realizuje transportową rewolucję wartą ponad 480 milionów złotych

Wałbrzych konsekwentnie buduje jeden z najnowocześniejszych systemów transportu publicznego w Polsce. Łączna wartość realizowanych i planowanych inwestycji komunikacyjnych przekracza już 480 mln zł, co czyni ten program jednym z największych przedsięwzięć transportowych realizowanych obecnie przez samorządy w kraju.



Zajezdnia autobusowa będzie dostosowany do obsługi autobusów wodorowych, elektrycznych oraz pojazdów konwencjonalnych.

To nie są pojedyncze zakupy autobusów czy modernizacje infrastruktury. To kompleksowa zmiana sposobu funkcjonowania komunikacji miejskiej oparta na nowoczesnych technologiach, energetyce przyszłości oraz pełnej niezależności operacyjnej miasta.

Już dziś po ulicach Wałbrzycha kursuje 20 nowoczesnych autobusów wodorowych, a miasto należy do krajowych liderów wykorzystania technologii wodorowej w publicznym transporcie zbiorowym. Jeszcze w tym roku flotę uzupełni kolejnych 14 autobusów wykorzystujących zarówno energię elektryczną zgromadzoną w bateriach trakcyjnych, jak i ogniwa wodorowe. Takie rozwiązanie pozwala osiągać zasięg nawet do 650 kilometrów, zapewniając wysoką efektywność eksploatacyjną oraz znaczące ograniczenie kosztów funkcjonowania komunikacji miejskiej.

Równolegle realizowane są inwestycje infrastrukturalne obejmujące budowę stacji tankowania wodoru, systemów ładowania autobusów elektrycznych oraz wielkoskalowych magazynów energii. Dzięki temu Wałbrzych nie tylko wymienia tabor, ale tworzy kompletny ekosystem nowoczesnego i bezemisyjnego transportu publicznego.

Szczególnym symbolem zachodzących zmian jest budowana przy ul. Beethovena nowoczesna zajezdnia autobusowa, która jeszcze w tym roku zostanie oddana do użytku. Obiekt będzie dostosowany do obsługi autobusów wodorowych, elektrycznych oraz pojazdów konwencjonalnych i stanie się jedną z najnowocześniejszych baz komunikacyjnych w Polsce. Co istotne, inwestycja powstaje na terenach związanych z górniczą historią miasta, stając się symbolem transformacji Wałbrzycha „od węgla do wodoru".

Kolejnym etapem rozwoju jest projekt o wartości 136 mln zł, który uzyskał blisko 94 mln zł dofinansowania ze środków Unii Europejskiej. W jego ramach zakupionych zostanie 24 nowych autobusów, w tym pojazdy elektryczne i wodorowe różnych klas pojemnościowych. Projekt obejmuje również budowę nowej infrastruktury energetycznej, zakup mobilnej stacji tankowania wodoru, specjalistycznego transportu do przewozu wodoru oraz magazynu energii o mocy 5 MW.

Dzięki realizowanym przedsięwzięciom mieszkańcy otrzymują nie tylko nowoczesne środki transportu, ale również system komunikacyjny przygotowany na wyzwania kolejnych dekad. Inwestycje przekładają się na poprawę jakości powietrza, zwiększenie komfortu podróżowania, ograniczenie hałasu oraz wzrost bezpieczeństwa energetycznego.

Prezydent Wałbrzycha dr Roman Szełemej podkreśla, że celem miasta jest stworzenie nowoczesnego, ekologicznego i niezawodnego systemu komunikacji zbiorowej, który będzie służył mieszkańcom przez wiele lat, jednocześnie wspierając proces transformacji energetycznej całego regionu.

Nowy operator dla nowej komunikacji

Integralnym elementem tej transformacji jest również reorganizacja miejskiego transportu publicznego. Miejski Zakład Usług Komunalnych w Wałbrzychu przechodzi obecnie największą zmianę organizacyjną w swojej historii. W wyniku prowadzonych działań od początku przyszłego roku zadania związane z realizacją przewozów przejmie nowa spółka – Miejski Zakład Komunikacji Wałbrzych (MZK).

Proces przejmowania obsługi komunikacji miejskiej prowadzony jest etapowo i zakłada stopniowe zwiększanie udziału miejskiego operatora w realizacji przewozów. Docelowo, do połowy 2028 roku, MZK Wałbrzych stanie się jedynym operatorem komunikacji miejskiej w mieście.

Powstanie własnego operatora oznacza dla Wałbrzycha większą kontrolę nad jakością świadczonych usług, możliwość elastycznego zarządzania taborem oraz pełne wykorzystanie potencjału nowoczesnej infrastruktury i pojazdów zakupionych w ramach realizowanych projektów.

Wałbrzych nie tylko modernizuje komunikację miejską. Wałbrzych tworzy od podstaw nowy model transportu publicznego, oparty na nowoczesnych technologiach, niezależności energetycznej i aktywnej roli samorządu w zarządzaniu systemem przewozów. To jedna z największych i najbardziej ambitnych transformacji transportowych realizowanych obecnie w Polsce.

eprasa.pl b35f3c7cea

Najnowsze dane ZUS

Coraz więcej minimalnych emerytur



FOT. JAKUB WŁODEK / AGENCJA

Jeśli nie jesteś w grupie uprzywilejowanych, będziesz pobierał na starość grosze. Mamy najnowsze dane o emeryturach z ZUS. W najgorszej sytuacji są samozatrudnieni i kobiety.

Leszek Kostrzewski

Ewa na emeryturze jest od czerwca tego roku. Gdy dostała decyzję, nie mogła uwierzyć. Okazało się, że będzie musiała żyć za 734 zł netto miesięcznie. Jeszcze tego samego dnia zadzwoniła do swojego oddziału ZUS z pytaniem, czy nie doszło do pomyłki. Urzędniczka sprawdziła jej dane i odparła, że wszystko się zgadza. A emerytura jest tak niska, bo kobieta pracowała głównie na umowach o dzieło i zleceniach.

– Przez większość życia zajmowałam się wychowaniem dzieci. A wychowałam trójkę. Miałam etat, ale jeszcze przed założeniem rodziny. Jak tylko pojawiły się dzieci, już nie było czasu na pełną aktywność zawodową. Robiłam więc księgowość firmom na umowach śmieciowych. Gdy dzieci były odchowane, złożyłam podanie do kilku zakładów, ale okazało się, że dla kobiety 50 plus etatów nie ma – opowiada Ewa.

Jest pół miliona, a będzie milion

Według danych ZUS takich osób jak Ewa, z emeryturą poniżej minimalnej (dziś to ok. 1800 zł na rękę) jeszcze w 2011 r. było niespełna 23,9 tys., dwa lata później – 91 tys., a w 2019 r. – 280 tys. W końcu w 2023 r. przebiliśmy granicę 400 tys., a w tym roku właśnie pół miliona. Teraz to dokładnie 520 700 osób.

W ciągu 15 lat liczba osób bez prawa do minimalnej emerytury zwiększyła się więc 17-krotnie! Około 9 tys. osób pobiera dziś mniej niż... 100 zł miesięcznie.

– Już 8,1 proc. ogółu wypłacanych emerytur stanowią te poniżej minimalnej. A co jeszcze bardziej niepokojące, wśród nowo przyznanych aż blisko 18 proc. stanowią właśnie te poniżej minimalnych – mówi nam Łukasz Kozłowski, ekonomista Federacji Przedsiębiorców Polskich.

Jest źle, a będzie jeszcze gorzej. Według szacunków Kozłowskiego w ciągu najbliższej dekady osób z „groszową" emeryturą będzie już milion.

Skąd ten wzrost? Wszystko dlatego, że mamy system emerytalny, w którym liczą się tylko nasze składki. Ile odłożysz, tyle na starość dostaniesz. Wzór jest następujący: zebrany kapitał dzielimy przez statystyczną długość życia. Jeśli więc przejdziemy wcześniej na emeryturę, tracimy podwójnie. Po pierwsze, krócej zbieramy kapitał. Po drugie, te mniejsze pieniądze dzielone są przez więcej miesięcy naszego przyszłego życia.

Ponieważ w 2017 r. PiS obniżył wiek emerytalny do 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn, Polacy, którzy skorzystają z „prezentu" poprzedniej władzy, muszą się liczyć z niewielką emeryturą. Dotyczy to zwłaszcza kobiet, które dodatkowo tracą też na luce płacowej (zarabiają mniej niż mężczyźni), co powoduje, że odkładają mniej składek.

– I wreszcie do spadku emerytur przyczynia się tak zwany kapitał początkowy. To bardzo ważna część naszej emerytury. Prawo do niego mają osoby, które pracowały przed 1999 r. – mówi dr Marcin Wojewódka z Instytutu Emerytalnego. Chodzi o to, że wówczas przesyłano składki zbiorczo, za wszystkich pracowników. I te trafiały do jednego worka. ZUS rozdziela teraz te „zaległe" składki na poszczególnych pracowników.

Dlaczego kapitał jest tak ważny? Bo jest wyliczany według bardzo korzystnego wzoru. To taki emerytalny, sowity posag od państwa. Ktoś, kto ma kapitał, może liczyć na dużo wyższą emeryturę, a kto go nie ma – dostaje niską. A z każdym nowym rokiem będzie go miało coraz mniej Polaków.

Według danych ZUS obecnie kapitał początkowy stanowi aż 56 proc. naszych świadczeń emerytalnych, ale od 2039 r. będzie to już poniżej 10 proc. Dlatego według w 2040 r. przeciętna emerytura ma wynosić zaledwie 37 proc. przeciętnej pensji, a w 2060 r. – już tylko 24,6 proc.

Biedaemerytury kobiet

Co prawda państwo przewiduje wypłatę minimalnego świadczenia osobom w trudnej sytuacji, ale trzeba udowodnić odpowiedni staż pracy: 20 lat dla kobiet, 25 lat dla mężczyzn. Tysiące osób mają z tym problem, bo latami pracowali na umowach o dzieło, od których nie odprowadza się składek i które nie liczą się do emerytury. Tak jest właśnie z Ewą. Płeć ma tu znaczenie – spośród wszystkich osób mających emeryturę poniżej minimalnej aż 80 proc. stanowią kobiety.

Świadczenia poniżej minimalnego dostają też osoby, które całe życie pracowały na czarno.

Mało, coraz mniej

37

PROC.

• Zaledwie tyle przeciętnej pensji, według danych ZUS, ma wynosić w 2040 roku przeciętna emerytura. Mało tego, w 2060 r. ma to być już tylko 24,6 proc.

Jak więc Polki zamierzają przeżyć na emeryturze? Zapytano je o to w najnowszym badaniu Prudential Family Index 2026.

Kobiety wskazywały, że będą po prostu dorabiać do emerytury (51 proc.), a co piąta podała, że będzie oczekiwać „pomocy finansowej małżonka lub partnera". Również co piąta odpowiedziała: „Nie wiem, co zrobię".

– Kobiety nie mają złudzeń. Wiedzą, że ich podstawowa emerytura z ZUS będzie niska. Nie musimy więc nikogo przekonywać, że wyzwanie istnieje. Paradoks polega na tym, że świadomość i wiedza nie zawsze przekładają się na konkretne działania – mówi Marta Skowron-Moszkowicz, rzeczniczka prasowa Prudential w Polsce.

Tu warto wspomnieć o zmianach w pomocy seniorom po śmierci małżonka. Do niedawna obowiązywały wyłącznie przepisy o rencie rodzinnej. Na ich podstawie kobieta pobierająca swoją emeryturę może po śmierci męża przejść na jego świadczenie i dostawać 85 proc. tego, co mu się należało. Takie samo prawo mają mężczyźni po śmierci żony.

Jednak w lipcu ubiegłego roku weszły w życie przepisy o nowej rencie wdowiej. Przewidują, że mamy prawo do pełnej swojej emerytury i 25 proc. renty rodzinnej po małżonku. Albo – i to jest drugi wariant – możemy mieć rentę rodzinną po mężu lub żonie (czyli 85 proc. jego świadczenia) i 25 proc. swojej emerytury.

Będzie spory problem

Dr Łukasz Wacławik, specjalista od ubezpieczeń społecznych, podkreśla, że zwiększająca się liczba osób z emeryturą poniżej minimalnej to ogromny problem.

– Takie osoby, jeśli nie będą miały bogatego małżonka albo dobrze zarabiających dzieci, czeka ustawianie się w kolejkach po zasiłek z pomocy społecznej, a państwo stanie przed koniecznością znalezienia dodatkowych miliardów na wydatki socjalne. Oczywiście, emeryci będą też naciskać na polityków, aby podnosili

eprasa.pl b35f3c7cea

Najnowsze dane ZUS

świadczenia, co będzie oznaczać kolejny wzrost wydatków. Zresztą to już się dzieje przez wprowadzenie 13. i 14. emerytury – mówi ekspert.

Co więc robić, aby zatrzymać tsunami emerytur groszowych?

– W pierwszej kolejności powinniśmy w pełni oskładkować umowy zlecenia i umowy o dzieło. To spowoduje, że ludzie będą mieli odłożony większy kapitał emerytalny i w efekcie większe świadczenie na starość – odpowiada Łukasz Kozłowski. I dodaje, że powinniśmy szczególnie zająć się uregulowaniami prawnymi dla osób z własną działalnością gospodarczą. Dziś, przez system ulg, nie odkładają oni zbyt wiele kapitału potrzebnego do wyliczania emerytury.

Zwrócił już na to uwagę sam ZUS. W przypadku przedsiębiorców składki nie zależą bowiem od dochodu (tak jak to jest u pracowników, którzy płacą co miesiąc 19,5 proc. na składkę emerytalną). Przepisy przewidują, że opłacają oni składki od zadeklarowanej kwoty, która nie może być jednak niższa niż 60 proc. prognozowanego średniego wynagrodzenia. A to często oznacza biedę na starość. I tak – według obliczeń ZUS – obecny 51-latek z 35-letnim stażem pracy, który na emeryturę odejdzie w wieku 65 lat, czyli za 14 lat, w 2040 r. uzbiera na świadczenie 3230 zł brutto. A to oznacza, że nie odłoży nawet na minimalną emeryturę, która będzie wynosić za 14 lat 3456 zł brutto. A co, gdyby obecny 51-latek miał 40 lat stażu pracy? Wówczas jego emerytura wyniosłaby 3787 zł brutto, czyli o ok. 300 zł więcej niż prognozowana emerytura minimalna.

Jeszcze gorzej prezentuje się to wśród samozatrudnionych kobiet. Otóż obecna 46-latka z 30-letnim stażem i odchodząca na emeryturę w wieku 60 lat uzbiera na emeryturę 2254 zł brutto. To aż o 1202 zł mniej od prognozowanej minimalnej. Ta sama kobieta, ale pracująca 35 lat, będzie dostawała 2706 zł brutto, czyli o 750 zł mniej niż minimalna.

To wydaje się niewyobrażalne – pracować i odkładać składki przez 35 lat i nie uzbierać na najniższe świadczenie.

Oczywiście, kobieta z tego przykładu, pracująca zarówno 30, jak i 35 lat, dostanie ostatecznie emeryturę minimalną, bo brakującą sumę dopłaci budżet państwa.

Grupy uprzywilejowane

„Minimalne składki przedsiębiorców są zaprogramowane, aby dać emeryturę w kwocie zbliżonej do minimalnego świadczenia. Oznacza to, że w wielu przypadkach po osiągnięciu stażu pracy to państwo będzie musiało dopłacić do emerytur przedsiębiorców" – pisze w swojej analizie ZUS i przestrzega przedsiębiorców przed korzystaniem z wszelkiego rodzaju ulg.

Te ulgi, jak wylicza ZUS, to: możliwość prowadzenia działalności nierejestrowanej (przysługuje tym, którzy mają do ok. 10 tys. zł kwartalnie przychodu); ulga na start (brak obowiązku opłacania składek przez pierwsze 6 miesięcy); dwuletni pas startowy (składki od 30 proc. minimalnego wynagrodzenia) oraz mały ZUS plus (składki od połowy dochodu).

„Preferencje te ułatwiają rozwój biznesu przedsiębiorcom początkującym i w trudnej sytuacji. Korzystanie z nich wymaga jednak rozwagi, gdyż wiążą się z niższymi zasiłkami, rentami i emeryturami. Nie są to też ulgi, z których można korzystać w sposób stały" – dodaje ZUS.

Na koniec jedno zastrzeżenie. Biedaemerytury grożą głównie ubezpieczonym w ZUS, ale nie grupom z osobnymi, uprzywilejowanymi systemami emerytalnymi. A tych ostatnich jest całkiem sporo: żołnierze, strażacy, marynarze, górnicy, sędziowie, prokuratorzy, księża czy celnicy. Wszyscy oni albo nie płacą składek emerytalnych (całość pokrywa państwo), albo ich składki są niewielkie, a na ich emeryturę zrzucają się inni Polacy ze swoich podatków. Do tego dochodzą jeszcze rolnicy. Ich emerytury będą co prawda niewielkie, ale też niewielkie płacą oni składki. ●

1 RP

„Raport o biedzie 2026"

Część seniorów wciąż nie ma za co żyć

Ma tylko jedną parę butów, w której chodzi cały rok. Jedzenie przynoszą opiekunki z MOPS-u, bo po opłaceniu czynszu, leków, pieluch i podkładów pieniędzy z niewielkiej emerytury nie zawsze wystarcza na zakupy spożywcze. Na widok wolontariuszy Szlachetnej Paczki 70-letnia Anastazja z zawstydzeniem mówi tylko: „Mi nic nie trzeba" – czytamy w „Raporcie o biedzie 2026". To nie do końca prawda. Bardzo przydałaby się pralka. I osuszacz powietrza, bo w wyziębionym mieszkaniu zadomowiła się wilgoć. Albo termos, w którym opiekunki mogłyby jej zostawiać ciepłą herbatę.

Takich relacji wolontariuszy Szlachetnej Paczki jest w nim kilkanaście. Opracowanie, jak co roku, przygotowała odpowiadająca za akcję fundacja Wiosna. Wyłania się z niego dobrze znany socjologom i psychologom schemat.

Śmierć małżonka, nagła choroba, niespodziewana tragedia, które spotkają rodzinę bez oszczędności i buforu bezpieczeństwa, wystarczą, by uruchomić efekt domina. Kłopoty osobiste czy zdrowotne prowadzą do utraty pracy, ta do utraty dochodu i konieczności zmierzenia się z decyzją: albo czynsz, albo leki. Zaniedbane zdrowie coraz bardziej odsuwa możliwość powrotu na rynek pracy. Pętla się zaciska, a błędne koło coraz trudniej przerwać. To tzw. spirala ubóstwa.

Ostatnie dane z „Poverty Watch Polska 2026", corocznego badania skali ubóstwa w naszym kraju, wskazują, że nawet 40,5 proc. Polaków żyje poniżej minimum socjalnego. To stan, w którym jesteśmy w stanie zaspokoić podstawowe potrzeby, ale nie stać nas na uczestnictwo w wydarzeniach kulturalnych, na rozrywkę czy wyjazdy turystyczne.

Z kolei z badania Szlachetnej Paczki wynika, że co druga osoba (dokładnie: 56 proc. badanych) nie ma środków, które pozwoliłyby jej przetrwać dłużej niż trzy miesiące bez dochodu. Częściej niż co czwarty ankietowany nie byłby w stanie pokryć nagłego wydatku powyżej 1 tys. zł. „Tym właśnie charakteryzuje się bieda w 20. gospodarce świata – brakiem buforu bezpieczeństwa" – podsumowują autorzy „Raportu o biedzie".

Jedną z najbardziej narażonych na niedostatek grup społecznych są niezmiennie osoby starsze. Widać to zresztą w danych. W 2024 r. częściej niż co 10. osoba po 60. roku życia musiała przeżyć za mniej niż 2,7 tys. zł na rękę miesięcznie. Tyle wynosił wówczas ustalany przez GUS próg ubóstwa.

Dzisiejsi emeryci mają jednak szczęście o tyle, że są całkiem sporą grupą wyborców. I, w przeciwieństwie do ludzi młodych, politykom opłaca się okazywać zainteresowanie ich losem. Mamy tego doskonałe dowody. W 2019 r. weszły w życie tzw. trzynastki, czyli coroczne wypłaty dodatkowej emerytury. Trzy lata później dołożono do tego wypłatę 14. świadczenia.

Choć pomogło to nieco złagodzić niedostatek emerytów, wskaźnik ubóstwa wśród wszystkich osób po 60. roku życia był w 2024 r. tylko o 2,5 punktu procentowego niższy niż przed wejściem w życie „trzynastek". Dlaczego program, który w ostatnich latach kosztuje nas średnio 30 mld zł rocznie, nie rozwiązał problemów senioralnego ubóstwa?

– W 2026 r. osoba, która pobiera oba świadczenia w pełnej wysokości, dostaje w przeliczeniu na miesiąc o 330 zł brutto więcej – zauważa prof. Ryszard Szarfenberg, badacz ubóstwa i polityk społecznych. I tłumaczy: – By dostać pełną czternastkę, nie można przekroczyć zamrożonego od jakiegoś czasu progu dochodów wynoszącego 2900 zł brutto. Powyżej niego dodatek jest stopniowo zmniejszany. Waloryzacja może więc oznaczać niższą czternastkę, a w niektórych przypadkach utratę prawa do niej.

Słowem, skala tej pomocy, choć przysporzyła PiS popularności wśród starszych wyborców, jest zbyt skromna, by rozwiązać problem.

Cały czas pokutują też braki w systemie pomocy społecznej. – Osoby bez prawa do świadczeń emerytalno-rentowych mogą, po spełnieniu warunków, korzystać z pomocy społecznej. Jej kryteria dochodowe są niskie: 1010 zł dla osoby samotnie gospodarującej i 823 zł na osobę w rodzinie. Można zatem przekraczać próg uprawniający do zasiłku i nadal żyć w ubóstwie – zauważa prof. Szarfenberg.

A największe wyzwania w polityce senioralnej dopiero przed nami.

– Znacząco wzrośnie liczba osób najstarszych. Prognoza GUS przewiduje wzrost liczby osób 80+ z około 1,6 mln w 2025 r. do 2,7 mln w 2035 r. Oznacza to silną presję na rozwój opieki, choć nie każda osoba w tym wieku jej potrzebuje – wylicza Szarfenberg.

Nie jest tak, że nic nie można z tym zrobić. Rozwiązanie jest jednak na tyle niepopularne, że trudno sobie dziś wyobrazić, by odważyła się po nie sięgnąć jakakolwiek siła polityczna.

– Uważam, że wiek emerytalny powinien być stopniowo wyrównywany i podnoszony. Dłuższa aktywność zawodowa i późniejsze przechodzenie na emeryturę sprzyjają wyższym świadczeniom, szczególnie w przypadku kobiet. W tym kierunku zmierzała reforma rządu PO-PSL z 2012 r., zakładająca stopniowe dojście do 67 lat dla obu płci – mówi prof. Szarfenberg.

Zauważa jednak, że same transfery pieniężne nie rozwiążą wszystkich problemów. Musimy też budować dostępne i dobrej jakości usługi opiekuńcze. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34462829



eprasa.pl b35f3c7cea

Ustawa o limitach zarobków lekarzy

Nawet w Ministerstwie Zdrowia liczą na weto

Uchwalona przez Sejm ustawa o limitach wynagrodzeń i czasu pracy lekarzy została poprawiona, ale i tak jej wejście grozi załamaniem systemu ochrony zdrowia. Tymczasem minister zdrowia z promiennym uśmiechem powtarza, że wprowadza zmiany dobre dla pacjentów.

Watoła



– Dla mnie trudne wybory są proste, bo propacjenckie – przekonywała minister Jolanta Sobierańska-Grenda otwierając kilka tygodni temu Forum Rynku Zdrowia. – Kiedy spotykam się z samorządowcami różnego szczebla powiatowego, wojewódzkiego, również miejskiego, ale czasami również ze szpitalami uniwersyteckimi, i patrzę na to, jak wiele może niepopularnych, ale propacjenckich decyzji zapada w regionach, w szpitalach, w różnych podmiotach, to widzę, że system ewoluuje w kierunku propacjenckim.

Masło maślane, ale pani minister tak właśnie lubi. Lubi powtarzać, że wielka zmiana „już się zadziewa", że spotyka z ludźmi i „widzi, że ludzie się cieszą". Nie chodzi do Sejmu i nie tłumaczy posłom, o co chodzi w forsowanych przez jej resort ustawach. Na Szczyt Szpitali Powiatowych w Pałacu Kultury w Warszawie nie przyszła. Nie zdążyła, bo wolała dzień wcześniej kibicować podczas meczu Lechii Gdańsk z Arką Gdynia.

Szpitale oczywiście odwiedza, ale nie po to, by się konfrontować z ich problemami, tylko po to, by przecinać wstęgi i pozować do zdjęć, które potem zapełniają konto ministerstwa na Instagramie. Odwiedza szpitale, które dostały pieniądze z KPO na nowe inwestycje, a teraz nie są w stanie w pełni z nich korzystać, bo NFZ nie zwiększa im kontraktów. Odwiedza szpitale, nawet tych, którym lada chwila grozić może zamknięcie z powodu nieżyciowych przepisów, jakie wprowadza jej resort, a które ona z taką dumą nazywa „propacjenckimi".

Co nieco wyrzucono, ale i tak został potworek

Nowelizacja ustawy zdrowotnej, którą w zeszłym tygodniu przyjął Sejm, to odpowiedź rządu na aferę w Warszawskim Szpitalu Południowym i oburzenie opinii publicznej z powodu horrendalnych zarobków lekarzy.

Limit 240 zł jest złym rozwiązaniem. Nie dlatego, że 240 zł to jest mało. Wręcz przeciwnie, to dużo. Problem w tym, że odkąd ta stawka pojawiła się w publicznym obiegu, właśnie tyle chce zarabiać większość lekarzy na kontraktach. Bo teraz mają mniej. Oczekują więc podwyżek, a nie obniżek. I dlatego wcale nie protestują przeciwko ustawie.

W efekcie zarobki lekarzy ulegną gwałtownemu spłaszczeniu. Nie będzie też procentu od wykonanej procedury, bo tego zabroni nowa ustawa. Lekarze – a przynajmniej ta ich część, którą już dawno opuściło poczucie przyzwoitości – wyjdą zapewne z założenia, że „czy się stoi, czy się leży 240 zeta się należy". To w oczywisty sposób pogorszy dostęp pacjentów do leczenia.

Całe szczęście, z ustawy wyrzucono zapisy o karaniu lekarzy dożywotnim zakazem pracy w systemie publicznym, czyli w ramach kontraktu z NFZ. Wyrzucono zapisy o wypowiadaniu umów o pracę kobietom w ciąży, pracownikom w okresie przedemerytalnym i osobom na zwolnieniach chorobowych. Warunek, by pracownika zatrudnić na minimum pół etatu, zastąpiono zatrudnianiem na minimum ćwierć etatu. To wszystko ułatwi dyrektorom układanie grafików, które – zgodnie z pierwotnymi zapisami feralnej ustawy – miało być misją nie do spełnienia, przynajmniej w małych szpitalach. Wdrażanie przepisów, które w ustawie zostały, i tak będzie jednak dla dyrektorów i ich podwładnych drogą przez mękę.

Najważniejsze problemy nietknięte

Przy tym ustawa nie dotyka źródła najważniejszych problemów. Astronomiczne zarobki lekarzy nie wzięły się z kosmosu. To pochodna wycen. Czy można się dziwić dyrektorom szpitali, że płacą ponad miarę specjalistom, dzięki którym szpital może dobrze zarobić na tej czy innej procedurze? Przecież to jest racjonalne działanie, a nie kto inny, jak prezes NFZ Filip Nowak radził im, że „trzeba czytać grę". Czytali więc jak umieli. Zwłaszcza że to Nowak był przez ostatnich 11 lat szefem Rady Taryfikacji przy Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji, a na jej czele postawił swojego człowieka Daniela Rutkowskiego. Miał bezpośredni wpływ na to, jak kształtują się wyceny i jako prezes NFZ całkiem świadomie przepłacał za wiele procedur.

Dyrektorzy szpitali gotowi byli płacić lekarzom horrendalne stawki, by dzięki temu ich placówki mogły zarabiać na przeszacowanych procedurach; to dlatego, że inne były i są zbyt słabo wycenione. Za słabo, by pokryć koszty corocznych obowiązkowych podwyżek w ochronie zdrowia. Podwyżki te uchwalono za czasów PiS, ale poparły je wówczas wszystkie partie. Obecny rząd nic z nimi nie zrobił, chociaż prowadzą wprost do bankructwa systemu. Z założenia bowiem ich koszt przewyższa rokroczny wzrost wpływów ze składki zdrowotnej.

Anachroniczne przepisy sparaliżują szpitale

Nowelizacja ustawy zdrowotnej nie rozwiązuje więc zasadniczych problemów. Dodaje za to nowych. Konieczne będzie zatrudnienie w szpitalach i przychodniach łącznie kilku tysięcy nowych pracowników administracji do sprawdzania milionów papierowych oświadczeń pracowników medycznych (lekarzy, pielęgniarek, diagnostów laboratoryjnych, fizjoterapeutów itd.).

Sam pomysł, by oświadczenia były składane na papierze, a nie elektronicznie, jest tyleż anachroniczny, co przewrotny. W elektronicznym systemie łatwo można byłoby wychwycić błędy i przekroczenia limitu zarobków czy limitu czasu pracy wyznaczonego na 320 godzin w miesiącu. Byłoby to użyteczne dla samych pracowników, bo oświadczenia trzeba będzie składać u wszystkich pracodawców (a tych teoretycznie może być nawet ośmiu) i łatwo będzie się pomylić. W średniej wielkości szpitalu wystarczyłby do obsługi elektronicznych oświadczeń być może jeden tylko pracownik i może tylko na pół etatu. Ale nie. Pracowników będzie co najmniej trzech. Sprawdzanie będzie mozolne i skazane na błędy. A za błąd kara będzie wysoka. Dla dyrektora za nieupilnowanie lekarza, czy innego pracownika – 30 tys. zł grzywny. Pracownikowi za poświadczenie nieprawdy w oświadczeniu będzie grozić do ośmiu lat więzienia.

Kilka razy już o tym napisałam. Pod tekstami od razu pojawiły się komentarze, że bronię „kasty lekarzy", a to przecież „złodzieje". Nie jestem za żadną „kastą". Jestem przeciw absurdom.

Absurdem jest wprowadzanie przepisów, przez które jeszcze bardziej pogrążą się w niepotrzebnej biurokracji. Jeśli lekarzom zbyt uprzykrzą życie, część z nich na pewno dobrowolnie zrezygnuje z pracy w publicznym systemie. Za to też zapłacą pacjenci, płacąc lekarzom za leczenie z własnej kieszeni.

Uderzenie w pracowników na etatach

Ustawa miała wyeliminować astronomiczne zarobki lekarzy na kontraktach. Tymczasem uderzy – i to potężnie – we wszystkich pracowników poradni i szpitali na etatach. Pół roku od wejścia w życie nowych przepisów, a więc zapewne w połowie przyszłego roku, wszyscy pracownicy mają mieć nowe umowy o pracę. Stare dyrektorzy będą zobowiązani im wypowiedzieć, o ile nie wynegocjują ze związkami zawodowymi nowych regulaminów wynagrodzeń, zgodnych z przepisami nowelizacji.

Regulaminy płac negocjuje się w szpitalach długo, bo zatrudniają one wiele grup pracowników, których interesy bywają sprzeczne. Dyrektorzy będą zresztą przede wszystkim pochłonięci układaniem grafików dyżurów według nowych zasad. I kombinowaniem, jak zachęcić lekarzy do tego, by to ich szpital wybrali jako „głównego" pracodawcę, skoro nie można już im zaproponować większych od innych stawek.

Można w ciemno założyć, że to kombinowanie zrodzi kolejne patologie, o których dowiemy się po jakimś czasie.

Pogwałcone prawa pacjenta

Podczas prac nad ustawą w Sejmie nie pojawił się również ani razu rzecznik praw pacjenta Bartłomiej Chmielowiec. A powinien, ponieważ jej zapisy jawnie godzą w te prawa.

Po pierwsze, naszą dokumentację medyczną będzie mogła kontrolować osoba bez medycznego wykształcenia, a więc osoba, która nie jest zobowiązana do zachowania tajemnicy lekarskiej.

Po drugie, tenże kontroler z NFZ bez medycznego wykształcenia będzie mógł zaglądać do naszej dokumentacji medycznej nawet w prywatnym gabinecie, w którym leczymy się za własne pieniądze. Ten kontroler nie będzie funkcjonariuszem publicznym, więc nie będzie ponosił odpowiedzialności za przekroczenie uprawnień lub działanie na szkodę naszego interesu. Dziwne, że w tak ważnej sprawie rzecznik praw pacjenta postanowił milczeć.

Wymóg zatrudnienia lekarza na jedną czwartą etatu pogwałci też prawa pacjenta do leczenia zgodnie z aktualną wiedzą medyczną, bo niemożliwe będzie już wzywanie lekarzy na konsultacje specjalistyczne. Konsultacje to mogą być jedna lub dwie godziny w tygodniu. Nikt nie zatrudni takiego lekarza na ćwierć etatu.

Zorientowani liczą na weto

Podczas prac nad nowelizacją ustawy zdrowotnej w Sejmie i Senacie Ministerstwo Zdrowia reprezentował wiceminister Tomasz Maciejewski. Został zapytany, co ma zrobić lekarz rodzinny, który w swojej własnej poradni zarabia więcej niż 240 zł na godzinę? Wiceminister odpowiedział, że ustawa nie dotyczy lekarzy rodzinnych. Ministerstwo Zdrowia zaprzeczyło: jednak dotyczy.

Nowelizacja ustawy zdrowotnej nie rozwiązuje zasadniczych problemów. Dodaje za to nowych

Takich sytuacji było więcej, ale posłowie i senatorowie już się przyzwyczaili, że Maciejewski przychodzi nieprzygotowany. Obecna sytuacja od innych różniła się tym, że w kuluarowych rozmowach Maciejewski wprost od nowelizacji się dystansował. Taki dystans dzielą z nim ponoć inni w resorcie.

Jeszcze bardziej zdystansowani są orientujący się w zdrowiu parlamentarzyści KO. Zabiegali wcześniej u premiera, by projekt gruntownie zmienić. Kiedy już wydawało im się, że udało im się szefa przekonać, nastąpił zwrot akcji i ustawa jednak stanęła na rządzie, a potem poszła do parlamentu. Ponoć zdecydowały sondaże.

Teraz ci parlamentarzyści po cichu liczą na weto prezydenta.

Judyta Watoła

1 RP

eprasa.pl b35f3c7cea

Mentzen organizuje spotkanie wolnościowców

Forum Wolnościowe „Koliber" odbędzie się 28 listopada w Hotelu Gołębiewski w Karpaczu. Sławomir Mentzen planuje tam budować relacje z przedsiębiorcami, a także zarobić pieniądze na kampanię wyborczą. A debatować będą m.in. o tym „czy kierowcy są dyskryminowani" i czy „myśliwi to zabójcy czy ratownicy".

Tomasz Nyczka



• **Honorowym gościem w Karpaczu ma być Janusz Korwin-Mikke**

FOT. MICHAŁ ŻEBROWSKI/EAST NEWS

– Dla prezesa w najbliższym czasie nie ma nic ważniejszego. Do Karpacza jadą wszyscy ci, którzy chcą się pokazać, którym zależy na dobrych relacjach z Mentzenem i na miejscach na listach wyborczych do Sejmu – mówi „Wyborczej" parlamentarzysta z Konfederacji.

Lider Nowej Nadziei (część Konfederacji) już od kilku miesięcy mobilizuje partyjnych działaczy w tej sprawie. W okręgach dostali oni informację, że mają zbierać pieniądze na organizację zlotu w Karpaczu, który traktowany jest priorytetowo. Nowa Nadzieja planuje tam budować relacje z przedsiębiorcami oraz przedstawicielami biznesu, bo Mentzen liczy na ich wsparcie finansowe w kampanii.

Przy strukturach Nowej Nadziei w całym kraju powstały lokalne Rady Przedsiębiorców, które również mają zacieśniać współpracę partii z biznesmenami. Według zapowiedzi swój udział zapowiedział prezes FAKRO Ryszard Florek i Adam Abramowicz z Organizacji Pracodawców Rady Przedsiębiorców. Będą również przedstawiciele Forum Obywatelskiego Rozwoju, goście z konserwatywno-liberalnego think tanku Warsaw Enterprise Institute, z Klubu Jagiellońskiego, Fundacji Wolności Gospodarczej, z fundacji Dobry Rząd Wiplera. Reprezentowane będzie również skrajnie prawicowe Ordo Iuris.

Partyjna wierchuszka na forum w Karpaczu

Na spotkanie w Karpaczu zjedzie partyjna wierchuszka. Mentzen, jego zastępcy w partii, posłowie i europosłowie Nowej Nadziei oraz szefowie okręgów. Swojego przedstawiciela – Pawła Szefernakera – wyśle prezydent Karol Nawrocki.

Najważniejsi politycy wezmą udział w dyskusjach. Mentzen ma uczestniczyć w panelu dotyczącym „niskich i prostych podatków" i porozmawia o tym m.in. z Robertem Gwiazdowskim. Wojciech Machulski, prawa ręka prezesa, poprowadzi spotkanie „Czy istnieje granica dla wolności słowa?". Z kolei wiceszef partii poseł Bartłomiej Pejo będzie się zastanawiał na kwestą, „czy kierowcy są dyskryminowani" oraz poprowadzi panel o cyfrowej Polsce.

Natomiast niedoszły partyjny kandydat na prezydenta Krakowa Bartosz Bocheńczak będzie moderował dyskusję „Mała firma? Wielki kłopot!". Szef klubu poselskiego Grzegorz Płaczek ma zaplanowane spotkanie pod hasłem: „Kto ma prawo do decydowania o naszym zdrowiu?", a Marcin Możdżonek panel pod hasłem „Myśliwi – zabójcy czy ratownicy?". Poinformowano też, że europoseł Stanisław Tyszka będzie rozmawiał o resecie konstytucyjnym.

– Wiadomo, że dobrze jest wziąć udział w panelu, poprowadzić go i wykazać się. Jeżeli ktoś tam będzie, to znaczy, że jest istotny w partii. Każdy chce tam być – podkreśla rozmówca „Wyborczej" z Nowej Nadziei.

Spotkanie z byłym prezesem

Ale w Karpaczu spotkają się nie tylko ludzie Nowej Nadziei. Honorowym gościem ma być Janusz Korwin-Mikke, założyciel UPR, były szef partii KORWiN (zamienionej później w Nową Nadzieję), który stery partii oddał Mentzenowi w 2022 roku. Roku później został wykluczony z Konfederacji i jej Rady Liderów, a Mentzen poinformował wtedy, że Korwin-Mikke nie wystartuje w kolejnych wyborach parlamentarnych.

Korwin-Mikke często krytykuje Mentzena i kierunek, w jakim pod jego przywództwem zmierza ruch wolnościowy. Obecnie bliżej mu do Brauna, z którego list może wystartować do Sejmu. Ale dla wolnościowców z Nowej Nadziei to wciąż ikona, patron ich działalności, osoba, z powodu której zaangażowali się w politykę.

Głos z niemieckiej AfD

Gościem w Karpaczu będzie też Tomasz Froelich, niemiecki europoseł AfD, z pochodzenia Polak. Weźmie on udział w panelu o tym „jak powinna wyglądać odpowiedzialna polityka migracyjna" oraz innej dyskusji: „Dokąd zmierza UE?".

Mentzen utrzymuje z nim bliskie relacje, zapraszał go na swoje spotkania „Piwo z Mentzenem". Mimo, że niemiecka skrajna prawica krytykuję Polskę, a AfD nie ukrywa prorosyjskich sympatii, przedstawiciele Nowej Nadziei w europarlamencie Marcin Sypniewski i Stanisław Tyszka (obaj będą w Karpaczu) są z politykami AfD w jednej frakcji w Parlamencie Europejskim – Europie Suwerennych Narodów.

Jednak Mentzen ich broni. Przekonuje, że wszystkie niemieckie partie są prorosyjskie, a „AfD jest najbardziej propolską z nich". Głównie dlatego, że „sprzeciwiała się, kiedy Komisja Europejska blokowała Polsce pieniądze z powodu problemów z praworządnością, polityką klimatyczną, zmianą traktatów i odebraniem Polsce prawa weta".

Partia sprzedaje bilety

Spotkanie w Karpaczu jest biletowane. Wejściówki kosztują od 200 zł do 500 zł i upoważniają do wstępu na panele, debaty i networking. Pozyskane w ten sposób pieniądze mają trafić na konto powiązanej z Mentzenem toruńskiej fundacji „Powrót Wolności", której siedziba znajduje się pod tym samym adresem, co spółki Mentzena. Na jej czele stoi Marta Stempniewska, jego biznesowa współpracowniczka.

Prezes Nowej Nadziei przy różnych okazjach zbiera pieniądze właśnie na konto tej fundacji. Na stronie internetowej promującej Forum „Koliber" można nie tylko kupić bilety, ale też wpłacić dowolną kwotę „na cele statutowe" fundacji.

Podobnie jest też na stronie „Projektu 27" – platformy, która służy do pracy nad programem wyborczym Nowej Nadziei, tam prezes również zachęca do wpłacania darowizn na konto fundacji „Powrót Wolności". Co ciekawe, narodowcy z Konfederacji nie chcą się angażować w ten projekt i podkreślają, że pracują nad swoim programem. ●

Wiadomo, że dobrze jest wziąć udział w panelu, poprowadzić go i wykazać się. Jeżeli ktoś tam będzie, to znaczy, że jest istotny w partii. Każdy chce tam być

rozmówca „Wyborczej" z Nowej Nadziei

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34462601

Wojewoda Warmińsko-Mazurski

WIN-I.747.3.9.2026
Olsztyn, 23 listopada 2026 r.

OBWIESZCZENIE
o wydaniu postanowienia

Na podstawie art. 10 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych (Dz.U. z 2024 r. poz. 1199)

Wojewoda Warmińsko-Mazurski

zawiadamia, **że działając z urzędu, postanowieniem z dnia** 23 listopada.2026 r. sprostował oczywiste omyłki w decyzji o wydaniu postanowienia z dnia 20 listopada 2026 r. o sprostowaniu oczywistych omyłek w decyzji nr PS-3/2026, znak: WIN-I.747.3.9.2026 z dnia 18 września 2026 r. o ustaleniu lokalizacji strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej dla przedsięwzięcia pn.: „Budowa linii 400 kV Gdańsk Błonia – Olsztyn Mątki na terenie województwa warmińsko – mazurskiego, w powiecie elbląskim tj. na odcinku od słupa nr 134 (wraz ze słupem) do słupa nr 241 (wraz ze słupem)".

W związku z powyższym informuję, że strony mogą w terminie 7 dni od daty podania do publicznej wiadomości niniejszego obwieszczenia zapoznać się z postanowieniem w powyższej sprawie, w Wydziale Infrastruktury i Nieruchomości Warmińsko - Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie, Al. Marsz. J. Piłsudskiego 7/9, w pok. 326 w godzinach 8:00–15:00 po uprzednim uzgodnieniu terminu wizyty poprzez kontakt telefoniczny: 89-5232620 lub 89-5232783 lub mailowy: sekrwin@uw.olsztyn.pl.

Na postanowienie służy stronom prawo wniesienia zażalenia do Ministra Finansów i Gospodarki , za pośrednictwem Wojewody Warmińsko – Mazurskiego w terminie 7 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jego wydaniu w drodze obwieszczenia uważa się za dokonane.

PONADTO INFORMUJĘ, ŻE:

1. W przedmiotowej sprawie obwieszczenie o wydaniu postanowienia zostanie opublikowane na tablicy ogłoszeń oraz BIP Warmińsko – Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w dniu 23 listopada 2026 r.
2. Treść postanowienia zostanie opublikowana w dniu 23 listopada 2026 r. w Biuletynie Informacji Publicznej Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie w zakładce „Załatw sprawę – Obwieszczenia Wojewody – Rok 2026".
3. Wojewoda doręcza treść postanowienia wnioskodawcy oraz zawiadamia pozostałe strony o jej wydaniu, w drodze obwieszczenia, w urzędzie wojewódzkim i urzędach gmin właściwych ze względu na lokalizację inwestycji, w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronach podmiotowych urzędów tych gmin oraz urzędu wojewódzkiego, a także w prasie o zasięgu ogólnopolskim. Właścicielom i użytkownikom wieczystym nieruchomości objętych decyzją o ustaleniu lokalizacji inwestycji zawiadomienie o wydaniu postanowienia o jej sprostowaniu wysyła się na adres określony w katastrze nieruchomości ze skutkiem doręczenia.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34461925

urząd miejski wrocławia

Prezydent Wrocławia

ogłasza

przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej we Wrocławiu przy:

ul. Przylaszczkowej

obręb: Pawłowice, dz. nr 1041

GPS N:51.16926, E:17.10440

pow. nieruchomości: **1023 m²**

KW nr WR1K/00268255/8

Opis nieruchomości: niezabudowana.

Przeznaczenie nieruchomości: brak miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego; nieruchomość znajduje się w sąsiedztwie zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Sposób zagospodarowania określa decyzja o warunkach zabudowy nr 364/2023 Prezydenta Wrocławia: budowa wolno stojącego budynku mieszkalnego jednorodzinnego wraz z niezbędną infrastrukturą.

Cena wywoławcza: **570 000,00 zł**

Wadium: **50 000,00 zł**

Sprzedaż nastąpi za cenę osiągniętą w przetargu, powiększoną o należny podatek VAT.

Wadium uczestnicy przetargu powinni wpłacić najpóźniej do dnia **26 stycznia 2027 r.** na konto: Gmina Wrocław, Pl. Nowy Targ 1-8, 50-141 Wrocław - nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia - Wrocław, **Pl. Nowy Targ 1-8 w sali 215 o godz. 10^{00} dnia 2 lutego 2027 r.**

Pełną informację dotyczącą nieruchomości oraz warunków uczestnictwa w przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia - Wrocław, Pl. Nowy Targ 1-8. Ogłoszenie o przetargu dostępne jest również w Internecie, na stronach Urzędu Miejskiego Wrocławia: **gn.um.wroc.p**l oraz pod adresem **www.bip.um.wroc.pl**

Informacje o nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Miejskim Wrocławia, Wrocław, Pl. Nowy Targ 1-8, w Wydziale Nabywania i Sprzedaży Nieruchomości - Dziale Sprzedaży Nieruchomości Zespole II, pok. 126, tel. +48-71-777-72-83 do 84, e-mail: **wns@um.wroc.pl**

Prezydent Wrocławia ma prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

eprasa.pl b35f3c7cea

Trudna sytuacja młodych w P

To właśnie osoby wchodzące na rynek pracy najdotkliwiej odczuwają skutki spowolnienia gospodarczego. Dane i opinie ekspertów pokazują, że mimo poprawy części wskaźników, problem bezrobocia młodych pozostaje aktualny.



• **Protest w Atenach (5 listopada 2026 r.). Manifestanci - głównie studenci - domagają się poprawy warunków edukacji oraz reakcji na wysokie koszty utrzymania** FOT. REUTERS / LOUISA GOULIAMAKI

Iwona Görke

– Nie da się wskazać jednej przyczyny bezrobocia wśród młodych osób – uważa dr Magdalena Sternicka-Kowalska, socjolożka z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. – Ma ono zarówno systemowy, jak i indywidualny charakter – twierdzi.

Młodzi ludzie, co podkreśla socjolożka, są szczególnie narażeni na bezrobocie w okresach pogorszenia sytuacji gospodarczej. Wynika to przede wszystkim z faktu, że mają mniejsze doświadczenie zawodowe, kwalifikacje i umiejętności praktyczne niż starsi pracownicy. W efekcie to często właśnie młodzi jako pierwsi mają trudności ze znalezieniem zatrudnienia.

Sternicka-Kowalska zwraca także uwagę na niedostosowanie systemu edukacji do szybko zmieniających się potrzeb rynku pracy.

Tempo przemian jest dziś tak duże, że programy kształcenia nie zawsze nadążają za oczekiwaniami pracodawców.

Nie oznacza to jednak braku działań ze strony akademików. Trzeba natomiast pamiętać, że tworzenie nowych programów nauczania i przygotowanie kadry wymaga po prostu czasu – tłumaczy.

Wyjść naprzeciw młodym ludziom

Dorota Pisula, kierowniczka Biura Karier Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, również zwraca uwagę na to, jak współcześnie szybko zmienia się rynek pracy, a w związku z tym pożądane na nim wykształcenie i – chyba co ważniejsze – kompetencje i umiejętności młodych ludzi.

Pracownikom Biura Karier zależy na tym, by student znalazł po studiach, a często nawet jeszcze w trakcie, zatrudnienie zgodne z obraną przez siebie ścieżką. – Dlatego wychodzimy do studentów, a nie czekamy, aż sami się do nas zgłoszą. Pojawiamy się na wydziałach, organizujemy wydarzenia i spotkania, na których studenci poznają potencjalnych pracodawców – mówi Pisula.

Biuro Karier pomaga studentom zdobyć praktyki, staże i pierwsze doświadczenia zawodowe. Pracownicy jednostki pomagają studentom także w analizie kompetencji i potencjału zawodowego, planowaniu ścieżki kariery czy nawet wyborze specjalizacji lub kolejnych studiów. A chętni mogą uzyskać wsparcie przy stworzeniu profilu na LinkedIn oraz CV czy przygotowaniu się do rozmowy kwalifikacyjnej.

Pisula podkreśla, że wsparcie, na które mogą liczyć studenci, nie kończy się w dniu otrzymania dyplomu, bo do roku od ukończenia studiów absolwenci mogą korzystać z pomocy Biura Karier. – Osoby potrzebujące dalszego wsparcia kierujemy do współpracujących z nami instytucji, m.in. urzędów pracy i centrów planowania kariery – wyjaśnia.

Stopa bezrobocia wśród młodych w Polsce maleje, wzrasta... i tak w kółko

Bezrobocie wśród młodych jest jak sinusoida – jednego roku nieznacznie wzrasta, by kolejnego, także nieznacznie, spaść. Zgodnie z danymi Głównego Urzędu Statystycznego w 2015 roku wśród osób w wieku 15-24 lata stopa bezrobocia wynosiła 20,8 proc., a wśród grupy wiekowej 25-34 – 8,2 proc. Pięć lat później odnotowano (kolejno dla grup wiekowych) 10,8 proc. stopę bezrobocia oraz 3,8-procentową.

W 2021 roku mieliśmy do czynienia z niewielkim wzrostem stopy bezrobocia wśród młodych – do 12 proc. w grupie wiekowej 15-24 i do 4 proc. w grupie 25-34 lata. To był czas, gdy wiele osób straciło pracę w związku z trudną sytuacją spowodowaną pandemią COVID-19 i wprowadzonymi w związku z nią zakazami i ograniczeniami.

Młodzi ludzie są szczególnie narażeni na bezrobocie w okresach pogorszenia sytuacji gospodarczej. Mają mniejsze doświadczenie zawodowe, kwalifikacje i umiejętności praktyczne niż starsi pracownicy

„Najbardziej w wyniku kryzysu Covid-19 ucierpieli ludzie młodzi, wśród których odnotowano większy wzrost bezrobocia niż w starszych grupach wiekowych",

przyznaje Ministerstwo Pracy, Rodziny i Polityki Społecznej. Urzędnicy, tłumacząc, dlaczego to osoby młode są bardziej narażone na skutki kryzysów, wśród głównych przyczyn wymieniają: małe doświadczenie młodych pracowników; krótki staż pracy; stosunkowo niskie kwalifikacje; mniej stabilne formy zatrudnienia; lokowanie się w sektorach z dużą rotacją kadr (usługi).

Przez kolejne lata nieznacznie zmalał odsetek młodych bezrobotnych, aż do minionego roku, kiedy stopa bezrobocia wśród osób od 15. do 24. roku życia wyniosła 12,2 proc., a tych nieco starszych, od 25 do 34 roku życia – 3,6 proc. Obecnie jest trochę lepiej, bo najnowsze dane z drugiego kwartału 2026 r. pokazują, że stopa bezrobocia w grupie 15-24 lata wyniosła 11 proc., a w grupie 25-34 lata pozostaje bez zmian.

Warto też pamiętać, że część osób niepracujących wciąż się uczy. Jednak wśród młodych dorosłych między 15. a 29. rokiem życia są osoby, które nie pracują, nie uczą się i nie dokształcają (NEET, Not in Education, Employment or Training). Stanowią one blisko 10 procent.

Dyplom pomaga, ale nie uchroni przed bezrobociem

Dane GUS pokazują związek między poziomem wykształcenia a ryzykiem bezrobocia. Na koniec 2025 roku najmniej bezrobotnych było wśród osób z wykształceniem wyższym – 128,3 tys. Najliczniejszą grupę stanowiły natomiast osoby z wykształceniem podstawowym, niepełnym podstawowym lub gimnazjalnym – 235,7 tys. Podobne proporcje utrzymały się także w pierwszej połowie 2026 roku.

Znaczącą część bezrobotnych stanowią mieszkańcy wsi. Z prawie 902 tys. zarejestrowanych bezrobotnych aż 387,7 tys. mieszkało na terenach wiejskich. Ponad połowa z nich posiadała wykształcenie zasadnicze zawodowe, branżowe lub podstawowe.

Na wsiach mieszkało również ponad 153 tys. bezrobotnych młodych ludzi: 61,5 tys. w wieku do 24 lat oraz blisko 92 tys. między 25 a 34 rokiem życia.

Ministerstwo Pracy, Rodziny i Polityki Społecznej przyznaje, że kształcenie zawodowe pozwala zdobyć konkretne kwalifikacje i umiejętności praktyczne, które mogą zwiększać szanse na zatrudnienie.

„Szczególnie ważne jest dostosowanie programów kształcenia do aktualnych i przewidywanych potrzeb pracodawców, współpraca szkół z przedsiębiorstwami oraz możliwość zdobywania doświadczenia poprzez praktyki, staże i przygotowanie zawodowe", twierdzą urzędnicy, zwracając jednocześnie uwagę na to, że sam dostęp do kształcenia zawodowego nie gwarantuje znalezienia pracy, bo znaczenie ma również jakość kształcenia, dostępność doradztwa zawodowego, możliwość uzupełniania kwalifikacji oraz sytuacja na lokalnym rynku pracy.

„Dlatego skuteczne przeciwdziałanie bezrobociu młodych osób wymaga łączenia edukacji z praktycznym przygotowaniem do pracy, pośrednictwem pracy i indywidualnie dopasowanym wsparciem w przejściu z edukacji na rynek pracy", konkluduje ministerstwo.

Resort zwraca też uwagę, że bezrobocie należy do głównych powodów wykluczenia społecznego, a dłuższe okresy nieobecności na rynku pracy wytwarzają trwałe dyspozycje do wycofania z życia społecznego i kulturalnego. A to wpływa już na całe życie człowieka. Na koniec pierwszego półrocza 2026 roku 106,2 tys. bezrobotnych do 30. roku życia pozostawało w rejestrach urzędów pracy powyżej 6 miesięcy, a 58,2 tys. powyżej 12 miesięcy.

Grecję czekają nowe wyzwania

Z problemem bezrobocia wśród młodych zmaga się wiele europejskich państw. W Grecji według Eurostatu w 2025 roku stopa bezrobocia wyniosła 16,5 proc., co, porównując dane z roku wcześniej, gdy wynosiła 38,8 proc., stanowi istotny spadek. W liczbach bezwzględnych liczba bezrobotnych młodych w 2025 r. wyniosła 115 800 osób. Spośród nich 39,8 proc. pozostawało bez pracy dłużej niż rok.

Problemy młodych Greków dostrzegają badacze. Angelos Efstratoglou, doktor ekonomii pracy, uważa, że młodzi Grecy napotykają duże trudności w znalezieniu pracy pozwalającej na godne życie. Do trudów, z jakimi się zmagają, należy zaliczyć na przykład ograniczone możliwości kariery, niedopasowanie kwalifikacji, niskie płace.

W niektórych przypadkach problemy przekładają się na decyzję o opuszczeniu kraju i poszukiwaniu lepszego życia poza granicami.

Niezwykle interesujące są ustalenia Instytutu Polityk Alternatywnych ENA, który w raporcie opublikowanym we wrześniu zwrócił uwagę na znaczące zmiany na greckim rynku pracy – siła robocza i zatrudnienie wśród osób w wieku 20-44 lata znacząco zmniejszyły się w latach 2008-2025 z powodu gwałtownego spadku reprezentantów tej grupy wiekowej.

Grecja stoi przed wyzwaniem: dalszy spadek liczby młodych ludzi (20-29 lat) oraz osób w wieku największej aktywności zawodowej (30-44 lata), przy jednoczesnym obniżaniu bezrobocia, może znacząco pogłębić niedobory pracowników w kluczowych sektorach gospodarki, takich jak: rolnictwo, budownictwo, turystyka.

eprasa.pl b35f3c7cea

Europie

Młodzi Rumuni rozważają emigrację

W Rumunii nie jest lepiej. Z danych za pierwszy kwartał 2026 roku opublikowanych przez Narodowy Instytut Statystyki wynika, że podczas, gdy stopa bezrobocia w całej populacji wynosi 6,3 proc., wśród osób w wieku 15-24 lata sięga aż 28,8 procent. To odwrócenie pozytywnego trendu spadku bezrobocia wśród młodych, który rozpoczął się w 2023 roku.

Przyczyny bezrobocia wśród młodych są podobne do tych, które widzimy w innych krajach: brak doświadczenia zawodowego, czasami nierealistyczne oczekiwania płacowe oraz niedopasowanie między tym, czego uczy system edukacji, a tym, czego potrzebuje rynek pracy. Wiele specjalizacji akademickich nie odpowiada rzeczywistym potrzebom gospodarki. Dodatkowo sytuację pogarsza masowa emigracja wykwalifikowanych absolwentów. A tych nie jest dużo.

Jedynie 17,3 proc. Rumunów w wieku 25-74 lata posiada wyższe wykształcenie.

To najniższy odsetek w Unii Europejskiej, ex aequo z Włochami. Dla porównania średnia unijna wynosi 34,3 proc., czyli jest niemal dwukrotnie wyższa niż w Rumunii. Jeżeli spojrzymy na młodszych obywateli, okazuje się, że mniej niż 25 proc. osób w wieku 24-35 posiada dyplom uczelni wyższej.

Jedynie 40 proc. młodych bezrobotnych Rumunów uważa, że ich poziom wykształcenia odpowiada wymaganiom ich ostatniego miejsca pracy. Prawie połowa (49,8 proc.) przyznaje, że kierunek ukończonych studiów nie miał żadnego związku z wykonywaną pracą zawodową. Interesujące jest to, że niedopasowanie, o którym mówią Rumuni, nie dotyczy tylko osób bezrobotnych. Z badań rumuńskiego Narodowego Instytutu Statystyki wynika, że młodzi mieszkańcy obszarów wiejskich częściej czują się nadmiernie wykwalifikowani (12,7 proc.) lub niewystarczająco wykwalifikowani (7 proc.) do dostępnych miejsc pracy. W miastach natomiast 79 proc. młodych ludzi uważa, że ich poziom wykształcenia jest odpowiedni do wykonywanej pracy.

Rumuńskie władze mogłyby zatrwożyć ustalenia zawarte w najnowszym raporcie Young Money Matters, opublikowanego we wrześniu 2025 roku przez Cook Communications. Wynika z niego, że 70 proc. młodych Rumunów rozważyłoby wyjazd za granicę w celu rozwoju kariery i uzyskania wyższych zarobków. Spośród nich ponad połowa (57 proc.) wybrałaby emigrację do któregoś z krajów UE, a niemal jedna czwarta (23 proc.) do USA.

Na Węgrzech, jak w Polsce: wskaźniki maleją, by wzrosnąć

Także i Węgry mierzą się ze wzrostem bezrobocia wśród osób między 15. a 24. rokiem życia. W 2025 roku było ich 15,1 proc., wobec 16,5 proc. w okresie czerwiec-sierpień poprzedniego roku, co daje 49,8 tys. młodych bezrobotnych. Według danych Eurostatu, po uwzględnieniu wahań sezonowych, stopa bezrobocia młodych na Węgrzech wyniosła w sierpniu 2026 r. 15,4 proc., czyli dokładnie tyle, ile średnia dla Unii Europejskiej.

Węgierskie dane przypominają polskie, w których jednego roku wysokie bezrobocie wśród młodych spada, by w kolejnym wzrosnąć i znowu zmaleć. W 2012 roku stopa bezrobocia wśród młodych wyniosła aż 27,8 proc., by w 2017 roku spaść do 10,5 proc. Znaczący wzrost odnotowano w 2024 roku – do 15,2 proc. i niewielki spadek w 2025 roku do 13,9 proc. Ostatni pełny rok rządów Orbána Węgry zakończyły z wynikiem lepszym od średniej unijnej (15,2 proc.), jednak problemy części młodych ludzi pozostały nierozwiązane.

Raport Komisji Europejskiej z 2026 r. wskazuje, że wśród młodych osób o niskim poziomie wykształcenia stopa bezrobocia wynosiła 23,7 proc. w 2025 r. Szczególnie trudna sytuacja występuje w północnych regionach kraju: Południowym Zadunaju i Wielkiej Nizinie Północnej. Nadal ponadprzeciętnie wykluczona pozostaje także młodzież romska, mimo wieloletnich obietnic politycznych dotyczących poprawy ich sytuacji.

Jak pomóc młodym w znalezieniu pracy

Od 2018 r. greckie ministerstwo pracy realizuje krajowe strategie zatrudnienia młodzieży, jednak w praktyce sprowadzają się one głównie do programów subsydiowanego zatrudnienia i szkoleń zawodowych, a ich skuteczność jest kwestionowana. Zdaniem krytyków zamiast tego potrzebne są działania systemowe: wzrost wynagrodzeń, tworzenie lepszych miejsc pracy oraz integracja pracowników migrujących.

Na Węgrzech, co krytykuje Komisja Europejska, w 2023 roku aż 75 proc. wydatku na aktywizację ludzi na rynku pracy przeznaczono na programy prac publicznych. Dzięki unijnym środkom od 2024 roku działa program Youth Guarantee Plus, który niepracującym ani nieuczącym się osobom poniżej 30. roku życia oferuje doradztwo zawodowe, szkolenia, dopłaty do wynagrodzeń oraz wsparcie w kosztach dojazdu i zakwaterowania. KE zwraca jednak uwagę, że osoby bierne zawodowo stanowią jedynie 10 proc. uczestników programu, co wskazuje na ograniczoną skuteczność dotarcia do najbardziej potrzebujących.

Węgry stoją u progu zmian, wywołanych przez tegoroczne wybory parlamentarne, w których obywatele powiedzieli „dość" wieloletnim rządom Viktora Orbána oraz jego partii Fidesz. Nowy rząd, utworzony przez zwycięską Tiszę, zapowiedział rzeczywisty dialog ze związkami zawodowymi i pracodawcami. Ma to wymiar symboliczny po 16 latach, które część ekspertów ocenia jako okres zaniedbywania interesów młodych ludzi wchodzących na rynek pracy.

Tekst powstał w ramach projektu PULSE, europejskiej inicjatywy wspierającej międzynarodową współpracę dziennikarską.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34462589



Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny
Nasi najlepsi redaktorzy.

Możesz wybrać z bogatej oferty ponad **40** różnych newsletterów.

Zapisz się na:
wyborcza.pl/newslettery

wyborcza.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34462656

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

BURMISTRZ MIASTA MALBORKA

ogłasza w dniu 26 stycznia 2027 r. o godz. 12.00 pierwszy pisemny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej własność Miasta Malborka

1. Opis nieruchomości

Nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w obrębie 3 miasta Malborka przy ul. Wałowej:

l.p.	*nr działki*	*powierzchnia*	*KW*	*cena wywoławcza brutto (w tym VAT 23%)*
1	194/2	0.7106 ha	GD1M/00004011/7	8 500 000 zł

2. Warunki nabycia nieruchomości

Wadium w kwocie 850 000 zł (osiemset pięćdziesiąt tysięcy złotych) płatne w terminie do 21 stycznia 2027 r. przelewem na konto depozytowe Miasta Malborka prowadzone PKO BP SA Nr 60 1020 1811 0000 0402 0339 9631. Wpłacone wadium zalicza się na poczet ceny sprzedaży. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach w Sekretariacie Burmistrza Miasta Malborka w terminie do 22 stycznia 2027 r.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta Malborka Pl. Słowiański 5 w Malborku, sala nr 232. Szczegółowych informacji udziela Wydział Rozwoju i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miasta Malborka w godzinach urzędowania (tel. 6290400 w. 470, 471, 472, i w zakresie zabudowy 431, 432). Burmistrz Miasta Malborka zastrzega sobie prawo odwołania przetargu. Pełny tekst ogłoszenia znajduje się na stronie www.bip.malbork.pl oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Malborka

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34461027

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

PREZYDENTA MIASTA ŁODZI

o ustnych przetargach nieograniczonych (licytacjach) na sprzedaż samodzielnych lokali mieszkalnych stanowiących własność Miasta Łodzi wraz z udziałem w prawie własności gruntu, usytuowanych w budynkach położonych w Łodzi przy:

Lp.	Położenie nieruchomości Nr księgi wieczystej nieruchomości gruntowej zabudowanej	Obręb, nr działki, powierzchnia działki [m²]	Powierzchnia lokalu / pomieszczenia przynależnego [m²] udział w częściach wspólnych nieruchomości	Cena wywoławcza łączna [zł]	Wadium [zł]
1.	**ul. Pawia 22** **lokal mieszkalny nr 14** **KW LD1M/00106992/7**	B-46 175, 162/2 710	33,34 / 3,55 ———————— 0,034	**210 000**	21 000
2.	**ul. Stanisława Przybyszewskiego 76** **lokal mieszkalny nr 29** **KW LD1M/00060624/2**	G-5 45/1 1263	82,28 ———————— 0,035	**340 000**	34 000
3.	**ul. Stanisława Przybyszewskiego 76** **lokal mieszkalny nr 30** **KW LD1M/00060624/2**	G-5 45/1 1263	39,75 ———————— 0,017	**160 000**	16 000
4.	**ul. Andrzeja Struga 46** **lokal mieszkalny nr 22** **KW LD1M/00088444/8**	P-20 50 1096	80,21 ———————— 0,031	**430 000**	43 000
5.	**ul. Andrzeja Struga 46** **lokal mieszkalny nr 31** **KW LD1M/00088444/8**	P-20 50 1096	68,87 ———————— 0,026	**340 000**	34 000
6.	**ul. Uniwersytecka 18*** **lokal mieszkalny nr 20A** **KW LD1M/00054867/2**	S-2 200 961	134,11 ———————— 0,050	**660 000**	66 000
7.	**ul. Uniwersytecka 18*** **lokal mieszkalny nr 23** **KW LD1M/00054867/2**	S-2 200 961	127,38 ———————— 0,047	**660 000**	66 000
8.	**ul. Juliana Tuwima 30** **lokal mieszkalny nr 20** **KW LD1M/00076438/6**	S-6 173/3 2432	50,73 ———————— 0,013	**250 000**	25 000
9.	**ul. Piotrkowska 215*** **lokal mieszkalny nr 5** **KW LD1M/00172649/1**	S-8 27/1 1075	29,75 ———————— 0,027	**140 000**	14 000

***/W związku z wpisem nieruchomości gruntowej oraz budynku do rejestru zabytków nieruchomych województwa łódzkiego położonego w Łodzi przy ul. Uniwersyteckiej 18, w którym usytuowane są lokale mieszkalne nr 20A i nr 23 oraz budynku położonego w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 215, w którym usytuowany jest lokal mieszkalny nr 5, Rada Miejska w Łodzi** wyraziła zgodę na obniżenie bonifikaty, o której mowa w art. 68 ust. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami – **do wysokości 1% od ceny sprzedaży w drodze przetargu samodzielnych lokali mieszkalnych nr 20A i nr 23 przy ul. Uniwersyteckiej 18 oraz samodzielnego lokalu nr 5 przy ul. Piotrkowskiej 215 wraz z udziałem w gruncie**, która może zostać udzielona na wniosek nabywcy.

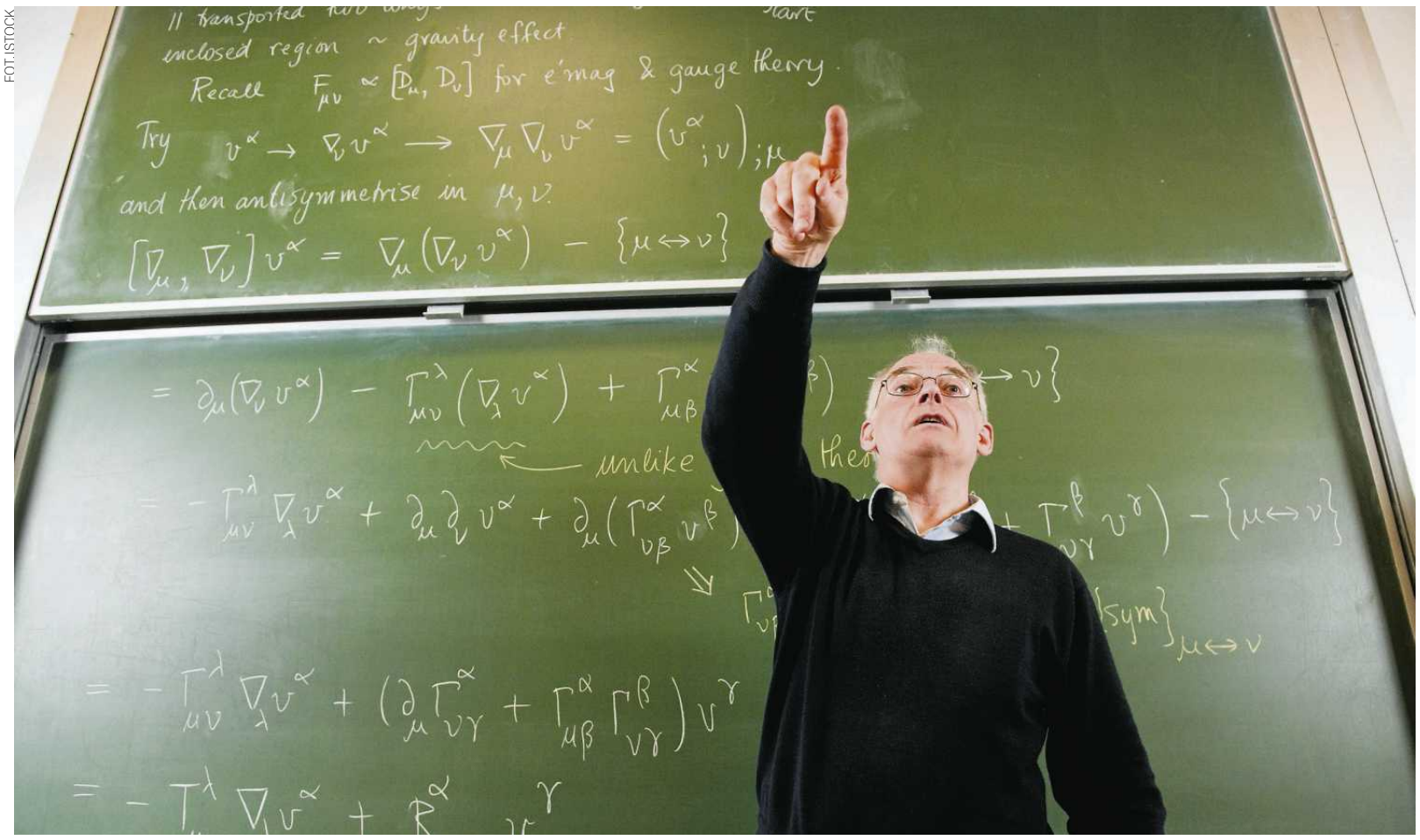
Sprzedaż lokali zwolniona jest z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2026 r. poz. 1263 i 1270).

Przetargi odbędą się w dniu 4 marca 2027 r. o godz. 10:00 w siedzibie Urzędu Miasta Łodzi, w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 104, Duża Sala Obrad.

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA ŁODZI O PRZETARGACH zawierające szczegółowe informacje dotyczące przetargów wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w siedzibie Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości UML, w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 104 (IV p.). Ogłoszenie publikowane jest również na stronie internetowej pod adresem: https://uml.lodz.pl/dla-biznesu/nieruchomosci-na-sprzedaz/sprzedaz-nieruchomosci/, oraz w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem: https://bip.uml.lodz.pl/urzad-miasta/przetargi/sprzedaz-nieruchomosci/. Szczegółowe informacje dotyczące przetargów dostępne są również w siedzibie Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości UML, w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 104, (IV p., pok. 468 i 457) oraz pod numerem telefonu: (42) 272 – 67 – 83, 272 – 66 – 10, 638 – 45 – 83, 638 – 44 – 14.

eprasa.pl b35f3c7cea

FOT. ISTOCK



Decyzja PIP wywołała burzę na uczelniach

PIP wydała dwie przełomowe interpretacje dotyczące wykładowców wyższych uczelni. Pytanie dotyczyło tego, czy uczelnie mogą podpisywać z nimi umowy zlecenia. Uczelnie są przerażone decyzją PIP, a sama inspekcja wyjaśnia, czy każdy wykładowca będzie musiał mieć etat.

Leszek Kostrzewski

– To jest nowe podejście do wykładowców i uczelni wyższych i nowa linia interpretacyjna. Każdy wykładowca zatrudniony na uczelni, ale też lekarze, biegli, geodeci i tysiące innych specjalistów w jakiejś dziedzinie, którzy chcą wykładać, powinni tę decyzję przeczytać. Będzie ona miała duże znaczenie dla ich wynagrodzenia i będzie wiązała się z poważnymi konsekwencjami przy ewentualnej kontroli PIP – mówił nam zaraz po ogłoszeniu decyzji PIP dr Marcin Wojewódka, radca prawny w kancelarii Wojewódka i Wspólnicy.

Uczelnia pisze do PIP

Co wywołało takie poruszenie? Interpretacja indywidualna, o którą wystąpiła wyższa uczelnia. Zapytała, czy może podpisać umowę zlecenia z wykładowcami na prowadzenie zajęć dydaktycznych.

Uczelnia chciała zaoferować takie umowy osobom „posiadającym specjalistyczne doświadczenie zawodowe", m.in. sędziom, radcom prawnym, adwokatom, lekarzom, geodetom i przedstawicielom innych zawodów, „dla których współpraca z uczelnią ma charakter dodatkowej aktywności zawodowej".

Sama uczelnia uważa, że ma prawo podpisać z nimi umowy cywilnoprawne, a nie etat. Zwróciła uwagę, że nauczyciel akademicki na etacie ma bardzo szeroki zakres obowiązków, a nie tylko same wykłady (np. jest opiekunem roku, musi brać udział w badaniach naukowych itp.). Tymczasem specjaliści na zleceniu tej konkretnej uczelni mieli zajmować się tylko wykładami i wystawianiem zaliczeń. Na tym koniec – żadnych dodatkowych aktywności dla nich nie przewidziano.

„A skoro tak, to mamy prawo do takiej umowy" – przekonywała uczelnia.

W dalszej części wniosku twierdziła, że za umową zleceniem przemawiają dodatkowo takie rzeczy, jak organizacja czasu pracy.

„Umowa zlecenia nie określa (jak to jest w przypadku etatu) stałych godzin pracy wykładowcy. A nasi wykładowcy będą wskazywać terminy, w których mogą lub nie mogą prowadzić zajęć, a także preferowane godziny. Dodatkowo plan zajęć może być, po uzgodnieniu z uczelnią i ze studentami, modyfikowany na wniosek wykładowcy" – pisze we wniosku uczelnia.

Po drugie – jak czytamy we wniosku – „zleceniobiorcy nie będą podlegać poleceniom służbowym". Innymi słowy, nie będą mieli, tak jak etatowcy, bezpośredniego przełożonego i „samodzielnie zdecydują o sposobie realizacji powierzonych zadań".

Prowadzący muszą trzymać się ogólnego programu i ram oceniania z sylabusa, ale sami decydują, jakich konkretnie tematów uczą, jak prowadzą zajęcia oraz jak dokładnie wyglądają kryteria zaliczeń. Mają więc dużą autonomię.

Co jeszcze ma przemawiać za zleceniem, a nie etatem? Otóż umowa nie będzie zawierać klauzuli wyłączności. Zleceniobiorcy mogą więc jednocześnie pracować na innej uczelni lub prowadzić własną działalność gospodarczą.

Do umowy wpisano też możliwości wyznaczania przez wykładowcę na zleceniu swojego zastępcę, gdy on sam akurat nie może przyjść na uczelnię.

Na koniec wskazano, że wykładowcy nie dostaną, tak jak etatowcy, stałego miesięcznego wynagrodzenia. Wysokość pensji będzie uzależniona od liczby faktycznie „zrealizowanych godzin dydaktycznych".

Prawdopodobnie ta sama uczelnia złożyła też drugi wniosek (interpretacje są zanonimizowane). Skąd takie przypuszczenie? Argumenty są niemal identyczne, jak w pierwszym. Różnica jest taka, że w pierwszym wniosku uczelnia pytała o wykładowców studiów stacjonarnych i zaocznych, a w drugim – o prowadzących zajęcia na studiach podyplomowych. Tu też przekonuje, że zleceniobiorcy będą mieli dużą swobodę w ustalaniu godzin pracy i dużą dowolność merytoryczną. Sami bowiem przygotowują autorski program zajęć, dobierają literaturę i metody prowadzenia zajęć.

Co na to PIP? Tu pełne zaskoczenie. Inspekcja uznała, że w jednym i drugim przypadku nie ma mowy o zleceniu i konieczny jest etat.

Szefowa KRASP: doszło do „zaniepokojenia"

Taka decyzja wywołała popłoch na wyższych uczelniach. Szefowa Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich i rektorka Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, prof. Bogumiła Kaniewska, przyznała, że doszło do „zaniepokojenia w środowisku rektorów".

– Nie zmieniają się w tym zakresie przepisy, a zatem nie ma takiego wymogu, żeby zatrudniać wykładowców wyłącznie na umowę o pracę. Wręcz przeciwnie, ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce wskazuje na to, że na uczelni można i powinno się zatrudniać praktyków – mówiła w rozmowie z PAP Kaniewska zaraz po decyzji PIP.

Jej zdaniem konieczność zatrudniania wykładowców wyłącznie na umowach o pracę byłaby „absolutną klęską" dla uczelni.

Dodała, że w kształceniu akademickim potrzebny jest kontakt z rynkiem pracy, czyli praktykami: informatykami, dziennikarzami, menedżerami, lekarzami.

Trenerzy personalni albo finansiści to osoby, które nie są zatrudnione na uczelni i wykonują obowiązki dydaktyczne w minimalnej ilości; dodatkowo prowadzą na przykład jedną grupę lub zajęcia fakultatywne. Takich osób zatrudnionych na uczelniach jest mnóstwo. Wprowadzenie zasady, że wszyscy mieliby pracować na umowie o pracę, byłoby dramatyczne dla uczelni – wyjaśniła szefowa KRASP.

Przypomniała też, że na podstawie umowy o pracę osoby „prowadzące dydaktykę" lub badania zatrudnia się wyłącznie na zasadzie konkursowej; wygrywa wówczas najlepszy kandydat o określonym dorobku naukowym. – A przecież świetny praktyk, finansista lub informatyk nie musi być pracownikiem uczelni. Na dodatek może nigdy w życiu nie napisać jednego artykułu naukowego – zapewniała rektorka UAM.

Spotkanie rektorów i PIP

Podobne uwagi zgłaszali też inni rektorzy polskich uczelni.

Aby ostatecznie wyjaśnić całą sprawę, rektorzy prosili inspekcję o wyjaśnienie swojej decyzji. I właśnie ją otrzymali.

Do spotkania rektorów z Głównym Inspektorem Pracy Januszem Krasoniem i jego zastępczynią Urszulą Langer doszło w piątek 20 listopada w Bydgoszczy w czasie obrad Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich. Pytano w szczegółach, co oznaczają dwie ostatnie interpretacje PIP dla wszystkich uczelni w kraju i czy od teraz rzeczywiście każdy wykładowca będzie musiał mieć umowę o pracę?

„Przedstawiciele PIP zapewnili, że indywidualne interpretacje nie oznaczają obowiązku przekształcania wszystkich takich umów w umowy o pracę. Jak wyjaśnił minister Krasoń, o charakterze zatrudnienia decydują rzeczywiste warunki wykonywania obowiązków i cechy stosunku pracy określone w art. 22 Kodeksu pracy, a nie nazwa zawartej umowy" – czytamy w komunikacie, który KRASP wydał po spotkaniu.

W czasie spotkania prof. Piotr Jedynak, przewodniczący Komisji ds. Organizacyjnych i Legislacyjnych KRASP, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego podkreślił – czytamy dalej w komunikacie –, że „uczelnie muszą zachować możliwość współpracy z praktykami, ekspertami i specjalistami prowadzącymi wybrane zajęcia, szczególnie na studiach podyplomowych i MBA. Zbyt rygorystyczne podejście mogłoby zwiększyć koszty kształcenia i ograniczyć udział ekspertów spoza uczelni"

Żaden mechanizm automatycznego przekształcania umów cywilnoprawnych nie był, nie jest i stosowany nie będzie – zapewniła na koniec rektorów Urszula Langer z PIP.

Argumenty PIP

Robert Nogacki, radca prawny, partner zarządzający w Kancelarii Prawnej Skarbiec, uważa, że zapewnienia PIP są prawdziwe i „puste" zarazem. Dlaczego? Bo trzeba je skonfrontować z uzasadnieniem dwóch interpretacji, które inspekcja wydała.

To uzasadnienie jest bardzo rygorystyczne, a argumenty za koniecznością zatrudniania wykładowców na umowie o pracę są bardzo kategoryczne.

eprasa.pl b35f3c7cea

– Z komunikatu po spotkaniu z rektorami nie dowiadujemy się, czy inspekcja podtrzymuje argumenty z obu interpretacji, czy się z nich wycofuje – mówi Nogacki.

A jakie to argumenty?

PIP, odpowiadając na interpretację, wskazała, że „co do zasady podstawową formą świadczenia pracy na uczelni jest umowa o pracę", bo „zawsze każda osoba prowadząca zajęcia dydaktyczne, (...) jest objęta na uczelni podporządkowaniem organizacyjnym, a uczelnia posiada wobec niego uprawnienia kierownicze".

A podporządkowanie to przecież cecha etatu.

Za podporządkowaniem pracowniczym wykładowcy mają świadczyć, zdaniem PIP, też inne cechy.

Bez względu na rodzaj wykonywanej pracy [wykładowca – red.] musi podporządkować się: organizacji pracy obowiązującej na uczelni, ustalonym warunkom przebywania na terenie uczelni w czasie pracy i po jej zakończeniu, a także przepisom i zasadom bezpieczeństwa i higieny pracy oraz ochrony przeciwpożarowej oraz stosować się do wydawanych w tym zakresie poleceń i wskazówek zawartych m.in. w programie studiów i regulaminie studiów – napisała PIP.

Dodatkowo podkreśliła, że uczelnia „posiada narzędzia monitorowania, nadzoru i kierowania względem wykładowcy i może użyć ich wtedy, gdy jednostronnie uzna, iż taka konieczność zachodzi". A skoro ma, to może z nich skorzystać w każdym momencie. Znów więc mamy do czynienia z podporządkowaniem.

PIP wskazała też, że prowadzący, oprócz samych wykładów, mają też obowiązek prowadzić dyżury i konsultacje dla studentów i doktorantów, organizować egzaminy itp.

Nawet jeśli nie wpisano wprost tych dodatkowych zadań do umowy (a tak było w przypadku uczelni, która wystąpiła do PIP o interpretację) to – zdaniem inspekcji – dodatkowe zajęcia są przecież w regulaminie studiów i należy brać je pod uwagę. A skoro tak, to podporządkowanie jest jak najbardziej obecne.

Elastyczny grafik oraz fakt, że wykładowca ma też inną pracę, w żaden sposób, zdaniem PIP, nie odbiera mu statusu tradycyjnego pracownika na etacie.

Inspekcja zwraca też uwagę, że prowadzenie zajęć to stała, powtarzająca się przez cały rok praca, a nie wykonywanie zleceń od czasu do czasu. Czyli znów kolejna cecha etatu.

Jak tłumaczy się PIP?

W komunikacie ze spotkania z rektorami nie omówiono żadnego z tych wymienionych punktów. Za to inspekcja wyjaśniła rektorom trzy kwestie:

- interpretacja nie oznacza obowiązku przekształcenia wszystkich umów,
- o charakterze zatrudnienia nie decyduje nazwa umowy, a rzeczywiste warunki pracy z art. 22 Kodeksu pracy,
- żaden mechanizm automatycznego przekształcania umów „nie był, nie jest i stosowany nie będzie".

– Wszystkie te trzy rzeczy są prawdą, wszystkie są w ustawie. Ale żadna nie wyjaśnia tego, co rektorzy chcieli usłyszeć, a więc, że specjalista-wykładowca na zleceniu jest legalny – mówi mecenas Nogacki.

Przyznaje, że interpretacja indywidualna ma zastosowanie tylko do tego, kto o nią wystąpił. Może być też wskazówką dla innych, w tym wypadku uczelni. Dlaczego?

Wydając interpretację, inspekcja nie oparła się na indywidualnych cechach uczelni, która o nią wystąpiła. Wręcz przeciwnie – oparła je na tym, co ma każda uczelnia z mocy ustawy: na statucie, regulaminie studiów, sylabusach, planie zajęć, dziekanie itp.

Dodatkowo PIP napisała zdanie, które jest kluczowe: „Zawsze jednak każda osoba prowadząca zajęcia dydaktyczne na uczelni wyższej, niezależnie od charakteru świadczonej pracy oraz zajmowanego stanowiska, jest objęta na uczelni podporządkowaniem organizacyjnym".

– Zdanie, w którym stoi „zawsze" i „każda osoba, niezależnie od charakteru pracy", nie jest oceną jednego przypadku. Jest regułą. Na spotkaniu z rektorami inspekcja nie wycofała się z tej reguły. Wycofała się tylko z jej zasięgu: przypomniała, że interpretacja wiąże ją wobec jednej uczelni i że nikt nie będzie przekształcał umów automatycznie. Czy tę samą regułę zastosuje inspektor na kontroli w innej uczelni i według jakich kryteriów? Tego się nie dowiedzieliśmy – dodaje Robert Nogacki.

Co innego ZUS, a co innego PIP

Tu jeszcze warto zwrócić uwagę na jedną rzecz. Zanim ustawa o PIP weszła w życie, przez kilkanaście lat ZUS procesował się z uczelniami o umowy o dzieło wykładowców i wygrywał w Sądzie Najwyższym, twierdząc, że cykl wykładów i ćwiczeń to usługa, czyli zlecenie.

W wyroku z 28 sierpnia 2014 r. (II UK 12/14) chodziło o zewnętrznego wykładowcę z umową na cały semestr przedmiotu, z własnym sylabusem, jedną stawką za godzinę według harmonogramu i potwierdzaniem obecności w dziekanacie, a uczelnia nie ingerowała w treść zajęć.

W wyroku z 10 maja 2016 r. (II UK 217/15) chodziło o emerytowanego profesora prowadzącego cykliczne zajęcia w siedzibie uczelni według harmonogramu i ramowego programu.

To niemal dokładnie takie same warunki zatrudnienia, jakie podała uczelnia w interpretacji do PIP. W obu sprawach państwo, decyzjami ZUS i Sądu Najwyższego, powiedziało uczelniom jedno: to nie dzieło, to zlecenie. O etacie nie wspomniał nikt.

Uczelnie posłusznie przeszły więc z dzieł na zlecenia, a teraz inny organ tego samego państwa mówi im, że zlecenie to etat – podsumowuje Nogacki.

Poprosiliśmy PIP o wyjaśnienie swojego stanowiska w stosunku do zatrudniania wykładowców na uczelniach wyższych. Czekamy na odpowiedź.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego odpisało nam natomiast, że „sprawy dotyczące uczelni, z wyjątkiem spraw zastrzeżonych przez ustawę lub statut do kompetencji innych organów uczelni, należą do zadań Rektora Uczelni".

„Zadania te obejmują m.in. wykonywanie czynności z zakresu prawa pracy oraz prowadzenie polityki kadrowej w uczelni. Rektor ustala także szczegółowy zakres obowiązków nauczyciela akademickiego" – czytamy w odpowiedzi przesłanej nam przez ministerstwo. ●

1 RP

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34462621

Sygn. akt I Ns 34/26
OGŁOSZENIE
W Sądzie Rejonowym w Raciborzu Wydział I Cywilny, pod sygnaturą akt I Ns 34/26, toczy się postępowanie z wniosku Jany Osmaničkovă z udziałem Jana Hluchnik o stwierdzenie nabycia spadku po Adolfie Hluchnik, zmarłym 27 grudnia 1927 roku w Pišť, którego ostatnim miejscem zwykłego pobytu był Hat' w Republice Czeskiej, Janie Hluchnik, zmarłym 17 marca 1984 roku w Hat', którego ostatnim miejscem zwykłego pobytu był Hat' w Republice Czeskiej oraz po Adolfie Hluchnik synu Jana, zmarłym 27 stycznia 2011 roku w Hat', którego ostatnim miejscem zwykłego pobytu był Hat' w Republice Czeskiej. Wzywa się wszystkich zainteresowanych nieznanych z imienia i nazwiska, aby w ciągu trzech miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia stawili się w Sądzie Rejonowym w Raciborzu Wydział I Cywilny i udowodnili swoje prawa do spadku, pod rygorem pominięcia ich w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34462642

Zarządca masy sanacyjnej SKALSKI 3 sp. z o.o. w restrukturyzacji w Krakowie zaprasza do składania ofert pisemnych w prowadzonym konkursie na wybór nabywcy **nieruchomości gruntowych niezabudowanych**, położonych przy ul. Chełmońskiego i Stawowej w Krakowie, o łącznej powierzchni **21 379 m².**

Cena wywoławcza wynosi **27 000 000,00 zł netto.**

Regulamin sprzedaży oraz szczegółowe informacje dostępne są na stronie aegis.pl lub pod numerem telefonu: +48 12 222 34 98.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34462657

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

BURMISTRZ MIASTA MALBORKA

ogłasza w dniu 26 stycznia 2027 r. o godz. 10.00 pierwszy pisemny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej, stanowiącej własność Miasta Malborka

1. Opis nieruchomości

Nieruchomość gruntowa zabudowana położona w obrębie 2 miasta Malborka przy ul. Głównej:

l.p.	*nr działki*	*powierzchnia*	*KW*	*cena wywoławcza brutto (VAT zw)*
1	175/4	1.0475 ha	GD1M/00032567/4	12 500 000 zł

2. Warunki nabycia nieruchomości

Wadium w kwocie 1 000 000 zł (jeden milion złotych) płatne w terminie do 21 stycznia 2027 r. przelewem na konto depozytowe Miasta Malborka prowadzone PKO BP SA Nr 60 1020 1811 0000 0402 0339 9631. Wpłacone wadium zalicza się na poczet ceny sprzedaży.

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach w Sekretariacie Burmistrza Miasta Malborka w terminie do 22 stycznia 2027 r.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta Malborka Pl. Słowiański 5 w Malborku, sala nr 232. Szczegółowych informacji udziela Wydział Rozwoju i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miasta Malborka w godzinach urzędowania (tel. 6290400 w. 470, 471, 472, i w zakresie zabudowy 431, 432). Burmistrz Miasta Malborka zastrzega sobie prawo odwołania przetargu. Pełny tekst ogłoszenia znajduje się na stronie www.bip.malbork.pl oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Malborka

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34461029

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

PREZYDENTA MIASTA ŁODZI

o ustnych przetargach nieograniczonych (licytacjach) na sprzedaż samodzielnych lokali mieszkalnych i samodzielnego lokalu użytkowego stanowiących własność Miasta Łodzi wraz z udziałem w prawie własności gruntu, usytuowanych w budynkach położonych w Łodzi przy:

Lp.	Położenie nieruchomości Nr księgi wieczystej nieruchomości gruntowej zabudowanej	Obręb, nr działki, powierzchnia działki [m²]	Powierzchnia lokalu / powierzchnia pomieszczenia przynależnego [m²] / udział w częściach wspólnych nieruchomości	Cena wywoławcza łączna [zł]	Wadium [zł]
1.	ul. Zgierska 10 lokal mieszkalny nr 11 KW LD1M/00059297/0	B-47 332/2 363	16,66 0,021	80 000	8 000
2.	ul. 6 Sierpnia 61 lokal użytkowy nr 1U KW LD1M/00004925/2	P-19 10 787	50,33 0,095	160 000	16 000
3.	ul. 6 Sierpnia 61 lokal mieszkalny nr 4 KW LD1M/00004925/2	P-19 10 787	26,45 0,050	100 000	10 000
4.	ul. 6 Sierpnia 61 lokal mieszkalny nr 5 KW LD1M/00004925/2	P-19 10 787	41,49 0,079	150 000	15 000
5.	ul. 6 Sierpnia 61 lokal mieszkalny nr 6 KW LD1M/00004925/2	P-19 10 787	84,15 0,161	430 000	43 000
6.	ul. Mikołaja Kopernika 10 lokal mieszkalny nr 2A KW LD1M/00087029/6	P-20 158 727	49,23 0,039	180 000	18 000
7.	ul. Mikołaja Kopernika 10 lokal mieszkalny nr 11 KW LD1M/00087029/6	P-20 158 727	24,23 0,019	100 000	10 000
8.	ul. Solna 5 lokal mieszkalny nr 10 KW LD1M/00002457/6	S-1 179 1210	47,52 0,043	220 000	22 000
9.	al. Tadeusza Kościuszki 32 lokal mieszkalny nr 19 KW LD1M/00088282/4	S-6 101/1 1253	37,61 0,019	210 000	21 000
10.	al. Tadeusza Kościuszki 32 lokal mieszkalny nr 21 KW LD1M/00088282/4	S-6 101/1 1253	40,51 0,020	230 000	23 000
11.	al. Marszałka Józefa Piłsudskiego 129 lokal mieszkalny nr 8 KW LD1M/00092193/4	W-26 112 1151	14,36 / 2,63 1699 / 150894	70 000	7 000
12.	al. Marszałka Józefa Piłsudskiego 129 lokal mieszkalny nr 16 KW LD1M/00092193/4	W-26 112 1151	21,28 / 2,53 2381 / 150894	100 000	10 000
13.	al. Marszalka Józefa Piłsudskiego 129 lokal mieszkalny nr 41 KW LD1M/00092193/4	W-26 112 1151	14,28 / 0,71 1499 / 150894	60 000	6 000

Sprzedaż lokali zwolniona jest z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2026 r. poz. 1263 i 1270).

Przetargi odbędą się w dniu 4 lutego 2027 r. o godz. 10:00 w siedzibie Urzędu Miasta Łodzi, w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 104, Duża Sala Obrad.

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA ŁODZI O PRZETARGACH zawierające szczegółowe informacje dotyczące przetargów wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w siedzibie Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości UMŁ, w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 104 (IV p.). Ogłoszenie publikowane jest również na stronie internetowej pod adresem: https://uml.lodz.pl/dla-biznesu/nieruchomosci-na-sprzedaz/sprzedaz-nieruchomosci/, oraz w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem: https://bip.uml.lodz.pl/urzad-miasta/przetargi/sprzedaz-nieruchomosci/. Szczegółowe informacje dotyczące przetargów dostępne są również w siedzibie Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości UMŁ, w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 104, (IV p., pok. 468 i 457) oraz pod numerem telefonu: (42) 272 – 67 – 83, 272 – 66 – 10, 638 – 45 – 83, 638 – 44 – 14.

eprasa.pl b35f3c7cea

DYREKTOR ZAKŁADU GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI W DZIELNICY ŻOLIBORZ M. ST. WARSZAWY

informuje, że na Elektronicznej Tablicy Ogłoszeń Urzędu m. st. Warszawy oraz w siedzibie Zakładu Gospodarowania Nieruchomościami w Dzielnicy Żoliborz m. st. Warszawy przy ul. Marii Kazimiery 1, zgodnie z art. 35 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. 2026 r., poz. 399 ze zm.) został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonej do wydzierżawienia na okres 3 lat na rzecz dotychczasowego korzystającego:

adres nieruchomości: Mickiewicza 18B
obręb ewidencyjny: 7-01-15
numer działki ewid.: 237/3.
powierzchnia terenu: grunt o powierzchni 16,33 m^2
przeznaczenie nieruchomości: altana śmietnikowa
miesięczny czynsz netto: 50,00, zł/m^2, miesięczny czynsz brutto: 61,50 zł/m^2
termin wnoszenia opłat: zgodnie z fakturą VAT wystawioną przez wydzierżawiającego na podstawie zawartej umowy dzierżawy

Szczegółowe informacje zamieszczono na:
* Elektronicznej Tablicy Ogłoszeń Urzędu m.st. Warszawy http://www.eto.um.warszawa.pl (zakładka: nieruchomości – grunty – dzierżawa);

Warszawa/34462759

Burmistrz Miasta Grajewo

na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami(Dz. U. z 2026 r. poz. 399 z późn. zm.) informuje, iż na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Grajewo oraz na stronach internetowych: www.grajewo.pl oraz na BIP-ie zostanie wywieszony na okres 21 dni od dnia 25.11.2026 r. do dnia 17.12.2026 r. do publicznej wiadomości:

1. Wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży.
2. Wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy.

Bliższe informacje pod nr tel.(86) 273-08-24 lub 273-08-25.

Białystok/34462755

WOJEWODA LUBELSKI
IF-I.7820.18.2026.KWW

Lublin, dnia 20 listopada 2026 r.

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO
o wydaniu decyzji nr 23/26 z dnia 18 listopada 2026 r., znak: IF-I.7820.18.2026.KWW

Działając na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311) dalej zwanej specustawą drogową zawiadamiam, że w dniu 18 listopada 2026 r., na rzecz Zarządu Województwa Lubelskiego została wydana **decyzja nr 23/26, znak IF-I.7820.18.2026.KWW o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą „Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 812 od km 6+062 do km 12+287”** w ramach zadania pn.: *Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 812 na odcinku Biała Podlaska – Dubów w zakresie budowy drogi dla pieszych i rowerów.*

Inwestycja będzie realizowana na działkach:

Objaśnienie oznaczenia działek:
- *– xx() Numer działki przed nawiasem – działka przed podziałem,*
- *– (**xx**) Numer działki w nawiasie – działka po podziale przeznaczona pod inwestycję,*

Obręb: 0004 Biała Podlaska, gmina Biała Podlaska, powiat Biała Podlaska, województwo lubelskie
396/3, 1417/3.
Obręb: 0013 Jaźwiny, gmina Biała Podlaska, powiat bialski, województwo lubelskie
1229 – dr. woj. nr 812, 1265 – dr. woj. nr 812, 1221/3 (**1221/6**).
Obręb: 0018 Lisy, gmina Biała Podlaska, powiat bialski, województwo lubelskie
56 – dr. woj. nr 812, 207 – dr. woj. nr 812 , 303/1 – dr. woj. nr 812, 206/1, 206/2; 1 (**1/1**), 205 (**205/1**), 173/1 (**173/4**), 174 (**174/1**), 179/1– dr. woj. nr 812, 179/2 (**179/3**), 180/1 – dr. woj. nr 812, 180/3 (**180/5**), 181/1 – dr. woj. nr 812, 206/3 (**206/4**), 181/2 (**181/3**),183 (**183/1**), 185 (**185/1**), 188 (**188/1**), 193 (**193/1**), 199 (**199/1**), 202 (**202/1**), 210 (**210/1**), 213 (**213/1**), 218 (**218/1**), 221 (**221/1**), 224 (**224/1**), 227 (**227/1**), 230 (**230/1**), 233 (**233/1**), 236 (**236/1**), 239 (**239/1**), 242 (**242/1**), 245 (**245/1**), 248 (**248/1**), 251 (**251/1**), 254 (**254/1**), 257 (**257/1**), 260 (**260/1**), 263 (**263/1**), 266 (**266/1**), 269 (**269/1**), 272 (**272/1**), 275 (**275/1**), 279 (**279/1**), 283 (**283/1**), 285 (**285/1**), 303/2 (**303/3**), 304 (**304/1**), 309 (**309/1**), 305 (**305/1**), 306 (**306/1**), 308 (**308/1, 308/2**).
Obręb: 0043 Wólka Plebańska, gmina Biała Podlaska, powiat bialski, województwo lubelskie
6 – dr. woj. nr 812, 958 – dr. woj. nr 812, 109 – dr. woj. nr 812, 957 – dr woj. nr 812, 11 (**11/1**), 943/4 (**943/11**), 87 (**87/1, 87/2**), 89 (**89/1**), 94/1 (**94/3, 94/4**), 945/8 (**945/21**), 950 (**950/1**).
Obręb: 0003 Dubów, gmina Łomazy, powiat bialski, województwo lubelskie
457/1 – dr. woj. nr 812, 452 (**452/1**), 80 (**80/1, 80/2**), 79/12 (**79/13**), 91/5 (**91/10**), 472 (**472/1**), 224/8 (**224/20, 224/21**).
oraz na działkach poza projektowanym pasem drogowym, z których korzystanie będzie ograniczone, zajmowanych w trybie art. 11f ustawy, przeznaczonych pod budowę/przebudowę zjazdów, budowę/przebudowę sieci uzbrojenia terenu, budowę/przebudowę urządzeń wodnych, budowę/przebudowę innych dróg publicznych

Objaśnienie oznaczenia działek:
*• Numer działki oznaczony **tłustym drukiem** – działki z których korzystanie będzie ograniczone (poza projektowanym pasem drogowym)*

Nr działki przed podziałem	Nr działki po podziale pozostająca u dotychczasowego właściciela	Rodzaj robót związany z ograniczeniem czasowym	Rodzaj ograniczenia trwałego
Obręb: 0004 Biała Podlaska, gmina Biała Podlaska, powiat Biała Podlaska, województwo lubelskie			
1598	**-**	– budowa linii zasilania słupów oświetlenia drogowego, budowa słupów oświetlenia; – budowa połączenia DiPiR do istn. jezdni.	– przebudowa innych dróg publicznych w zakresie budowy drogi dla pieszych i rowerów oraz budowy sieci elektroenergetycznej (oświetlenie drogowe).
Obręb: 0013 Jaźwiny, gmina Biała Podlaska, powiat bialski, województwo lubelskie			
1255	**-**	– przebudowa zjazdu	
Obręb: 0018 Lisy, gmina Biała Podlaska, powiat bialski, województwo lubelskie			
1	**1/2**	– przebudowa zjazdu	– budowa urządzeń wodnych (obiektu mostowego) – umocnienie koryta
181/2	**181/4**	– przebudowa zjazdu	
183	**183/2**	– przebudowa zjazdu	
193	**193/2**	– przebudowa zjazdu	
242	**242/2**	– przebudowa zjazdu	
303/2	**303/4**	– przebudowa zjazdu	
Obręb: 0043 Wólka Plebańska, gmina Biała Podlaska, powiat bialski, województwo lubelskie			
68/25	**-**	– przebudowa zjazdu	
89	**89/2**		– przebudowa innych dróg publicznych w zakresie budowy sieci elektroenergetycznej (oświetlenie drogowe)
98	**-**	– przebudowa zjazdu	
950	**950/2**	– przebudowa zjazdu	
Obręb: 0003 Dubów, gmina Łomazy, powiat bialski, województwo lubelskie			
452	**452/2**		– przebudowa innych dróg publicznych w zakresie budowy sieci elektroenergetycznej (oświetlenie drogowe)
80	**80/3**		– budowa sieci elektroenergetycznej (oświetlenie drogowe)
472	**472/2**		– przebudowa innych dróg publicznych w zakresie budowy sieci elektroenergetycznej (oświetlenie drogowe)

oraz na działkach w stosunku do których inwestor jest uprawniony do ich nieodpłatnego zajęcia na czas realizacji inwestycji – zgodnie z art. 20a specustawy drogowej, stanowiących tereny wód płynących

Lp.	Numer działki	Obręb	Rodzaj robót związany z ograniczeniem czasowym	Rodzaj ograniczenia trwałego
	10	0043 Wólka Plebańska, gmina Biała Podlaska		– budowa sieci elektroenergetycznej – budowa obiektu mostowego – budowa urządzeń wodnych

Zakres inwestycji obejmuje:
A. Roboty branży drogowej:
a) budowa drogi dla pieszych i rowerów (DdPiR),
b) budowa drogi dla rowerów (DdR),
c) budowa i przebudowa dróg dla pieszych (DdP),
d) budowa i przebudowa zjazdów zwykłych,
e) budowa i przebudowa poboczy,
f) budowa i przebudowa rowów drogowych,
g) budowa przepustu w km 5+045,16 (kilometraż roboczy DdPiR),
h) wykonanie oznakowania pionowego i poziomego, ustawienie urządzeń bezpieczeństwa ruchu.
B. Roboty branży mostowej:
a) budowa mostu na rzece Rudka w km 1+395 (kilometraż roboczy DdPiR),
C. Roboty branży elektroenergetycznej:
a) budowę oświetlenia drogowego,
b) rozbiórka kolidującej i przebudowa sieci elektroenergetycznej,
D. Roboty branży telekomunikacyjnej:
a) rozbiórka i przebudowa istniejącej kanalizacji kablowej,
b) rozbiórka kolidującej i przebudowa sieci telekomunikacyjnych,
E. Roboty branży zieleni:
a) wycinka zieleni kolidującej z inwestycją,
b) wykonanie nasadzeń drzew i krzewów oraz obsiewu nasionami traw.

Niniejszej decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności.
Decyzja zobowiązuje do:
- niezwłocznego wydania nieruchomości, opróżnienia lokali i innych pomieszczeń,
- faktycznego objęcia nieruchomości w posiadanie przez właściwego zarządcę drogi,
- uprawnia do rozpoczęcia robót budowlanych.

Informuję, że:
— zgodnie z art. 18 ust. 1e *specustawy*, dotychczasowi właściciele lub użytkownicy wieczyści nieruchomości objęci decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, którzy wydadzą właściwemu zarządcy drogi tj. dla – **Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie, ul. Dobrzańskiego 3, 20-262 Lublin** – nieruchomość lub wydadzą nieruchomość i opróżnią lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji ZRID, doręczenia postanowienia o nadaniu decyzji natychmiastowej wykonalności albo w którym decyzja ta stała się ostateczna – wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartości prawa u**żytkowania wieczystego;**
— zgodnie z art. 18 ust. 1f *specustawy* gdy decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dotyczy nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym albo budynkiem, w którym został wyodrębniony lokal mieszkalny, wysokość odszkodowania przysługującego dotychczasowemu właścicielowi lub użytkownikowi wieczystemu zamieszkałemu w tym budynku albo lokalu, powiększa się o kwotę 10.000 zł w odniesieniu do tej nieruchomości;
— w przypadku, gdy decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, dotyczy nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym albo budynkiem, w którym został wyodrębniony lokal mieszkalny, właściwy zarządca drogi jest obowiązany, w terminie faktycznego objęcia nieruchomości w posiadanie, do wskazania lokalu zamiennego,
— w przypadku niewydania nieruchomości właściwemu zarządcy drogi, na jego wniosek zostanie wszczęte postępowanie egzekucyjne przeciwko dotychczasowym właścicielom lub użytkownikom wieczystym nieruchomości;
— w przypadku nieudostępnienia nieruchomości właściwemu zarządcy drogi, na jego wniosek zostanie wszczęte postępowanie egzekucyjne przeciwko dotychczasowym właścicielom lub użytkownikom wieczystym nieruchomości,
— zgodnie z art. 13 ust. 3 *specustawy,* w przypadku, gdy przejęta jest część nieruchomości, a pozostała część nie nadaje się do prawidłowego wykorzystania na dotychczasowe cele, właściwy zarządca drogi: **Zarząd Dróg Wojewódzkich w Lublinie, ul. Dobrzańskiego 3, 20-262 Lublin** – jest obowiązany do nabycia, na wniosek właściciela lub użytkownika wieczystego nieruchomości, w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa albo jednostki samorządu terytorialnego tej części nieruchomości.

Zgodnie z przepisami, strony postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji oraz ze zgromadzoną dokumentacją telefonicznie lub osobiście w Wydziale Infrastruktury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie, przy ul. Lubomelskiej 1-3, II piętro, po uprzednim telefonicznym umówieniu wizyty (od poniedziałku do piątku w godz. 9.00 – 14.00) oraz za pośrednictwem operatora pocztowego. Numer telefonu do kontaktu: (81) 74 24 119.

Stronom przysługuje prawo wniesienia odwołania od decyzji do Ministra Finansów i Gospodarki w Warszawie, za pośrednictwem Wojewody Lubelskiego w terminie 14 dni od doręczenia decyzji.

Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r., poz. 1691), doręczenie uważa się za dokonane, po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia. Odwołanie strony od decyzji powinno zawierać zarzuty odnoszące się do tej decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie. W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania, strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec Wojewody Lubelskiego. Nie jest możliwe skuteczne cofnięcie oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania.

Ponadto informuję, że z dniem wydania decyzji zezwalającej na realizację inwestycji drogowej, **z urzędu wszczęto postępowania w sprawie ustalenia odszkodowań** za przejęte nieruchomości wskazane w pkt VI tej decyzji. W toku postępowań odszkodowawczych zostanie powołany biegły rzeczoznawca majątkowy, który sporządzi operaty szacunkowe określające wartość przejmowanych nieruchomości. Strony postępowania zostaną zawiadomione odrębnym pismem o możliwości zapoznania się z aktami sprawy ,w tym ze sporządzoną przez biegłego opinią o wartości nieruchomości oraz o możliwości wnoszenia uwagi wniosków. Podstawę ustalonego przez organ odszkodowania stanowi wartość nieruchomości określona przez rzeczoznawcę majątkowego.

Wydanie nieruchomości powinno zostać udokumentowane (uzewnętrznione). Dokumentem potwierdzającym ten fakt jest np. protokół zdawczo-odbiorczy, jednostronne oświadczenie przekazane/wysłane inwestorowi. Liczy się data wpływu dokumentu do inwestora. **W przypadku małżonków/kilku współwłaścicieli wszyscy muszą wydać nieruchomość w ww. terminie.** Nieutrudnianie wejścia na grunt/nieruchomość może nie być uznawane za wydanie nieruchomości. Przepisy uzależniają bowiem powiększenie należnego odszkodowania wyłącznie od aktywności w tym zakresie dotychczasowego właściciela (użytkownika wieczystego) w ww. terminie.

Odszkodowanie przysługuje również za szkody powstałe w wyniku ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości dla obowiązku dokonania budowy i przebudowy sieci uzbrojenia terenu, budowy i przebudowy dróg innych kategorii, budowy i przebudowy zjazdów, na zasadach określonych w art. 124 ust. 4-7 i art. 124a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r., o gospodarce nieruchomościami. Odszkodowanie za szkody zostanie ustalone przez wojewodę po ewentualnym złożeniu stosownego wniosku przez właścicieli lub inwestora, ale dopiero po zakończeniu inwestycji budowy drogi.

W zakresie spraw dotyczących ustalenia odszkodowania do kontaktu wyznaczony jest pracownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami i Skarbu Państwa Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie nr tel.: (81) 74-24-375.

Dodatkowe informacje oraz dokumenty dotyczące postępowań odszkodowawczych są dostępne na stronie internetowej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego www.lublin.uw.gov.pl w zakładce Obsługa klienta/ Odszkodowania/Odszkodowanie za nieruchomości.

Data publikacji: 25 listopada 2026 r.

Z up. Wojewody Lubelskiego
/-/
Aneta Ciesielczuk
Z-ca Dyrektora Wydziału Infrastruktury
/podpisano elektronicznie

Lublin/34462517

WAG 1

eprasa.pl b35f3c7cea

Praworządność

Czy UE obroni swoje wartości?

Lewandowski

Demokracja jest śmiertelna. Autokratyczne rządy podparte mandatem wyborczym są trwalsze niż otwarte dyktatury, gdy wykorzystują dwa instrumenty osłabienia opozycji i społeczeństwa obywatelskiego: media i aparat państwa. Nazywa się to „counterfeit democracy", co najlepiej tłumaczy się jako „podróbka demokracji". Tym bardziej sprzyja autokratom, im bardziej odwołują się oni do demokracji bezpośredniej, plebiscytowej, najbardziej podatnej na demagogię.

Arsenał środków w obronie wartości UE jest bogaty. Zawiera procedury naruszenia prawa (tzw. infrigement procedures), działania Urzędu ds. Zwalczania Nadużyć Finansowych (OLAF), Prokuratury Europejską (Public Procurement Office), Trybunału Sprawiedliwości, a także Rozporządzenie Finansowe (Financial Regulation) i wreszcie art.7 Traktatu o Unii Europejskiej, który okazał swoją niemoc w postepowaniach przeciw Polsce i Węgrom.

Negatywną zasługą Polski Jarosława Kaczyńskiego i Węgier Viktora Orbana są narodziny warunkowości związanej z rządami prawa (The Rule of Law Conditionality). Odnośna regulacja została przyjęta w grudniu 2020 r. przez Radę i Parlament Europejski. Już 11 marca 2021 r. została zaskarżona przez oba kraje do Trybunału Sprawiedliwości jako pozbawiona właściwej bazy legislacyjnej i sposób na obejście mechanizmu z art. 7 traktatów, jak wspomniałem – nieskutecznego.

W arsenale UE swoją skuteczność i polityczną wagę potwierdziło blokowanie funduszy. Tyle, że sama regulacja od początku obciążona jest istotną słabością. Już w art. 2 i następnych zorientowana jest na budżet, czyli wymaga udowodnienia bezpośredniego związku naruszenia prawa ze szkodą budżetową. To jeden z powodów, dlaczego ten instrument był użyty tylko raz: w 2022 r. przeciw Węgrom (zawieszenie 6,3 mld euro funduszy kohezyjnych).

Bardziej skuteczne okazały się dwa inne narzędzia w arsenale UE. Po pierwsze, tzw. Common Provisioning Regulation wprowadzone do budżetu na lata 2021-27. Jest to wymóg zgodności z kartą praw podstawowych jako warunek wypłacania funduszy kohezyjnych. O tyle łatwiejszy w zastosowaniu, że jest to decyzja Komisji Europejskiej. Użyty został dla zawieszenia całości kohezji dla Polski (76.5 mld euro) oraz Węgier (21.9 mld euro) w 2022 r.

Podobnie skuteczna okazała się warunkowość wbudowana w Krajowe Plany Odbudowy. Uzależnia fundusze od spełnienia kamieni milowych i reform zgodnych z priorytetami UE. Niespełnienie tego wymogu skutkowało zawieszeniem 59,8 mld dla Polski, a także środków dla Węgier. Polskie fundusze odblokował rząd Donalda Tuska w 2024 roku.

Na rok 2027 zapowiedziano strategię obrony społeczeństwa obywatelskiego opartą na czterech filarach, w tym nowy Europejski Ośrodek Działań na rzecz Odporności Demokracji (European Centre for Democratic Resilence). Pomyślany jako wirtualna platforma współpracy inicjatyw obywatelskich wystartował 29 września 2026, a 13 października otworzył się na kraje spoza UE.

Niezmiernie istotne są też inicjatywy legislacyjne monitorujące zagrożenia w Internecie (Digital Services Act, Media Freedom Act, Audiovisual Media Services Directive), a nade wszystko zapobiegające dezinformacji ze strony Kremla. Temu służy też decyzja Komisji Europejskiej z 2025 r. o przeznaczeniu 5 mln euro na rzecz europejskiej sieci weryfikatorów, „fact-checkers". Nie mniej istotna jest inicjatywa na rzecz uczciwych wyborów European Cooperation Network on Elections.

Projekt budżetu UE na lata 2028-34 zawiera wnioski z lekcji dotychczasowych regulacji. Inspiracją jest najskuteczniejszy model Recovery and Resilience Fund, czyli nasze KPO jako podstawa obrony wartości UE oraz warunek uruchomienia funduszy. Przyjęcie Narodowych i Regionalnych Planów, a to 123 mld euro dla Polski, zależy od ich zgodności z priorytetami UE, czyli kamieniami milowymi i reformami.

Z kolei „Charter horizontal condition" wymaga do uruchomienia funduszy zgodności z Kartą Praw Podstawowych i innymi wartościami zapisanymi w unijnych traktatach. W przeciwnym wypadku Komisja może je zamrozić. Istotna różnica to rozciągniecie tego warunku na rolnictwo, czyli 44 proc. przyszłego budżetu.

Przyjęcie Narodowych i Regionalnych Planów, a to 123 mld euro dla Polski, zależy od ich zgodności z priorytetami UE

Uchylono też dotychczasowy warunek, by udowodnić bezpośredni wpływ łamania praworządności na szkody budżetowe. Pozostaje jednak słabość proceduralna, czyli głosowanie większością kwalifikowaną.

Budżet UE sięgający 2034 roku rodzi się w bólach. Podstawa do kompromisu przedstawiona przez prezydencję irlandzką 10 października zawierała cięcia w finansach istotnych dla demokracji i społeczeństwa obywatelskiego. To zła wiadomość, na którą nie ma zgody w Parlamencie Europejskim. Średnio dobra wiadomość jest taka, że pomimo cięć ten program może być większy, niż środki dostępne obecnie.

Wybory w Europie w 2027 r. przesądzą o losach wspólnoty europejskiej. Polskie wybory potwierdzą dar pokolenia „Solidarności", jakim jest bezpieczeństwo w NATO i szanse cywilizacyjne w UE, albo kolejny rozdział dziejów polskiej głupoty, która wymazała nas z mapy na 123 lata. ●

Janusz Lewandowski

• Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34462654

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

BURMISTRZ MIASTA MALBORKA

ogłasza w dniu 28 stycznia 2027 r. o godz. 10.00 pierwszy ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej, stanowiącej własność Miasta Malborka

1. Opis nieruchomości

Nieruchomość gruntowa przy ul. Grunwaldzkiej 28 , zabudowana budynkiem mieszkalnym wielorodzinnym w zabudowie miejskiej szeregowej, czterokondygnacyjnym, dwuklatkowym, podpiwniczonym, w 100%, o pow. zabudowy 281 m2, pow. użytkowej 783,02 m2. Rok budowy 1900.

Nieruchomość ma urządzoną księgę wieczystą KW GD1M/00006487/8**:**

l.p.	*Nr działki*	*Pow. w ha*	*cena wywoławcza brutto (VAT zw)**
1	70/113	0.0492	4 500 000 zł

2. Warunki nabycia nieruchomości:

wadium w kwocie **450 000 zł** (czterysta pięćdziesiąt tysięcy złotych) płatne najpóźniej do **22 stycznia 2027 r.** przelewem na konto depozytowe Miasta Malborka prowadzone w PKO BP SA nr 60 1020 1811 0000 0402 0339 9631. Za datę zapłaty uznaje się datę zaksięgowania środków na koncie Miasta Malborka.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta Malborka Pl. Słowiański 5 w Malborku, sala nr 232. Szczegółowych informacji udziela Wydział Rozwoju i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miasta Malborka w godzinach urzędowania (tel. 556290400 w. 458, 470, 471, 472, 475 i w zakresie zabudowy w. 431, 432). Nieruchomość udostępni zainteresowanym do oglądania Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Malborku Sp. z o.o. we wcześniej uzgodnionym terminie – tel. 55 629 86 00. Burmistrz Miasta Malborka zastrzega sobie prawo unieważnienia lub odwołania przetargu. Pełny tekst ogłoszenia znajduje się na stronie www.bip.malbork.pl oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Malborka

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34462651

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

BURMISTRZ MIASTA MALBORKA

ogłasza w dniu 25 stycznia 2027 r. o godz. 10.00 pierwszy ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej, stanowiącej własność Miasta Malborka

1. Opis nieruchomości

Nieruchomość gruntowa przy ul. Głównej 18, zabudowana budynkiem mieszkalno-usługowym o pow. zabudowy 173 m2 i dwoma budynkami niemieszkalnymi o pow. zabudowy 286m2 i 70 m2, rok budowy ok. 1905-1910.

Nieruchomość ma urządzoną księgę wieczystą KW GD1M/00004011/7.

l.p.	*Nr działki*	*Pow. w ha*	*cena wywoławcza brutto (VAT zw)*
1	194/1	0.0766	500 000 zł

2. Warunki nabycia nieruchomości:

wadium w kwocie **50 000 zł** (pięćdziesiąt tysięcy złotych) płatne najpóźniej do **21 stycznia 2027 r.** przelewem na konto depozytowe Miasta Malborka prowadzone w PKO BP SA nr 60 1020 1811 0000 0402 0339 9631. Za datę zapłaty uznaje się datę zaksięgowania środków na koncie Miasta Malborka.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta Malborka Pl. Słowiański 5 w Malborku, sala nr 232. Szczegółowych informacji udziela Wydział Rozwoju i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miasta Malborka w godzinach urzędowania (tel. 6290400 w. 470, 471, 472, i w zakresie zabudowy 431, 432). Burmistrz Miasta Malborka zastrzega sobie prawo odwołania przetargu. Pełny tekst ogłoszenia znajduje się na stronie www.bip.malbork.pl oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Malborka

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34462800

KUJAWSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
w Inowrocławiu, 88-100 Inowrocław, al. Kopernika 7

ogłasza IV przetarg nieograniczony w przedmiocie zamówienia pn.:

WYKONANIE ROBÓT INSTALACYJNYCH W BUDYNKACH SPÓŁDZIELCZYCH ZLOKALIZOWANYCH W INOWROCŁAWIU I REJONIE

1. Pierwszą kopertę z **OFERTĄ CENOWĄ**, należy złożyć w siedzibie Spółdzielni (parter – BIURO PODAWCZE), w terminie do **09.12.2026r. do godziny 10.00.**
2. Otwarcie OFERT CENOWYCH nastąpi w dniu **09.12.2026r.** o godz. **10.00** w siedzibie Kujawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Inowrocławiu, al. Kopernika 7 – sala konferencyjna na parterze. Zamawiający dopuszcza udział Oferentów w otwarciu ofert cenowych.
3. Po otwarciu OFERT CENOWYCH zostanie opublikowana na stronie internetowej Zamawiającego informacja z otwarcia, z wyszczególnieniem Wykonawców ubiegających się o udzielenie zamówienia oraz zaproponowane przez nich ceny.
4. Spółdzielnia wezwie Oferentów, którzy złożyli oferty najkorzystniejsze, do przedłożenia w wyznaczonym terminie drugiej koperty **OFERTY Z DOKUMENTAMI.**
5. Złożenie i otwarcie OFERT Z DOKUMENTAMI nastąpi w terminie wskazanym w wezwaniu skierowanym do Oferentów, w siedzibie Kujawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Inowrocławiu, al. Kopernika 7 – sala konferencyjna na parterze, bez udziału Wykonawców.
6. Specyfikację istotnych warunków zamówienia można pobrać ze strony internetowej Spółdzielni: **www.ksmino.pl**

Dodatkowe informacje można uzyskać na w/wym. stronie internetowej Spółdzielni.

eprasa.pl b35f3c7cea

Najciekawsze filmy American Film Festivalu

KONTROWERSJE I EMOCJE

Najmocniej przemówiły do nas prawdziwe historie. I te dokumentalne, i te fabularne oparte na faktach. Pokazujące mniej znane aspekty amerykańskiego doświadczenia, czasem mimochodem wyjaśniające, dlaczego USA są dziś tu, gdzie są.

Dawid Dróżdż, Maja Staniszewska



• „Fałszerka”

FOT. MATERIAŁY PRASOWE (4)

„WSZYSCY KOCHAJĄ BILLA EVANSA”

• reż. Grant Gee

Czekałem na ten film z dwóch powodów. Po pierwsze, to biografia jednego z gigantów jazzu. Po drugie, zagrał go Anders Danielsen Lie, jedna z najciekawszych aktorskich twarzy europejskiego kina ostatnich lat.

„Wszyscy kochają Billa Evansa” to film utkany z poszarpanych wspomnień, które składają się na portret genialnego artysty dręczonego nieustannym cierpieniem. Bill Evans jest powściągliwym introwertykiem, nienależącym do osób szczególnie wylewnych. Jego wzrok, nawet gdy się uśmiecha, pozostaje przygaszony. Wychudzona twarz niknie w kłębach papierosowego dymu. Danielsen Lie, znany z filmów Joachima Triera („Reprise. Od początku raz jeszcze”, „Oslo, 31 sierpnia”), doskonale odnajduje się w takich rolach.

„Wszyscy kochają Billa Evansa” nie jest typową biografią. Reżyser Grant Gee, nagrodzony za ten film na festiwalu w Berlinie, zamiast krok po kroku odtwarzać losy bohatera, stara się uchwycić jego istotę. Film nie rozwija się chronologicznie. Zamiast tego przeskakujemy między kilkoma kluczowymi momentami z życia Evansa: od 1961 roku, gdy ginie kontrabasista Scott LaFaro, członek jego trio, aż po śmierć pianisty w 1980 roku. To niezwykle stylowe dzieło, częściowo nakręcone w czerni i bieli, które zachowuje jazzowy charakter. Swobodnie przepływa między luźno powiązanymi obrazami i dźwiękami.

Choć to film muzyczny, najmocniej wybrzmiewa w nim cisza, która niczym pauza w utworze staje się przestrzenią do namysłu. Ta cisza bywa nieznośna dla bliskich Evansa, bo oddala ich od niego. Jest jednak niezbędna samemu artyście, pozwala mu na nowo poukładać świat we własnej głowie. **(Dawid Dróżdż)**

• Data premiery w polskich kinach jest na razie nieznana.



• „Primetime”



• „Club Kid”

„CLUB KID”

• reż. Jordan Firstman

Dawno żaden film mnie tak nie zirytował. Po wyjściu z kina wygłosiłam gniewny monolog, którego kolega Dawid Dróżdż słuchał wyjątkowo cierpliwie. Planowałam zignorować go w tym zestawieniu, ale stwierdziłam, że skoro obudził takie emocje, to może warto, żeby więcej osób się z nim skonfrontowało.

„Club Kid” to historia Petera (scenarzysta i reżyser filmu Jordan Firstman), trzydziestoparoletniego nowojorskiego geja, króla klubowych imprez. Peter nie tylko je organizuje, ale też entuzjastycznie w nich uczestniczy, tańcząc, dilując i uprawiając seks w toaletach i darkroomach. Tyle, że po dekadzie jest już zmęczony. Sąsiadkę z kamienicy pyta filozoficznie, czy straciła kiedyś 10 lat życia?

I wtedy w jego życiu zjawia się dziewięcioletni Arlo, syn poczęty w imprezowym ciągu. Peter przyjmuje informację, że jest ojcem, z dobrodziejstwem inwentarza. Syn? Okej, niech będzie syn. Wciąga chłopca do swojego świata, do grona swoich queerowych znajomych, zabiera nawet do klubu, bo Arlo lubi muzykę, i chce być didżejem. To jest oczywiście głupie i nieodpowiedzialne, ale to nie jest jedyny problem z Peterem jako „ojcem”. I z przekazem tego filmu.

Dzieci to nie są wytrychy. Ani narracyjne, ani życiowe. Dzieci nie są od tego, żeby lekko przyćpany wieczny chłopiec dorósł, nie służą do poprawiania samooceny, nie są terapeutami ani przyjaciółmi rodziców. Tymczasem „Club Kid” tak właśnie traktuje Arlo, dziewięciolatka po ciężkich przejściach, wyrwanego ze znanego mu świata. Dlatego nie podzielam entuzjazmu, jaki widzę wokół tego filmu. Jestem przewrażliwiona? **(Maja Staniszewska)**

• Premiera kinowa 1 stycznia

„TELEWIZJA NAPRAWDĘ PUBLICZNA”

• reż. David Shadrack Smith

Najlepszy film dokumentalny tegorocznej edycji TAURON American Film Festival.

To niezwykle zabawna opowieść o szalonych czasach amerykańskiej telewizji. Pod koniec lat 60. Ameryka zaczęła eksperymentować z tzw. telewizją public access. Jej celem było stworzenie lokalnego medium, do którego zwykli mieszkańcy mogliby uzyskać dostęp i samodzielnie tworzyć własne programy. Była to część szerszego ruchu na rzecz demokratyzacji mediów.

„Telewizja naprawdę publiczna” skupia się na historii amatorskich audycji emitowanych w Nowym Jorku pod szyldem Manhattan Cable. Trudno dziś uwierzyć, że niektóre z nich rzeczywiście trafiły na antenę. Twórcy szli po bandzie, korzystając z niemal nieograniczonej wolności słowa gwarantowanej przez pierwszą poprawkę do Konstytucji Stanów Zjednoczonych. Nowojorczycy mogli więc oglądać talk-show prowadzone przez gospodarza palącego jointa, obsceniczne parodie sitcomów, a nawet filmy pornograficzne.

Nieograniczona swoboda niekiedy prowadziła jednak do promowania niewłaściwych zachowań. Tak było w przypadku programu George’a Urbana, który przemierzał ulice Nowego Jorku i na-

eprasa.pl b35f3c7cea

kłaniał kobiety do zdejmowania ubrań przed kamerą. Wiele audycji miało jednak istotną wartość społeczną: przełamywało tematy tabu, pokazywało marginalizowane społeczności oraz edukowało na temat epidemii AIDS. W takich momentach telewizja public access rzeczywiście spełniała swoją funkcję.

„Telewizja naprawdę publiczna" stawia pytania o granice wolności słowa. To temat szczególnie aktualny w epoce mediów społecznościowych, takich jak Facebook, X czy Instagram, gdzie, podobnie jak niegdyś w Manhattan Cable, niemal każdy może zabrać głos. **(Dawid Dróżdż)**

• Data premiery w polskich kinach jest na razie nieznana.

„FAŁSZERKA"

• reż. Steven Soderbergh

Ian McKellen i Michaela Coel to dla mnie wystarczające powody, żeby polecić ten film. On jest jednocześnie irytujący i czarujący, a tą mieszanką przykrywa smutek z powodu odchodzenia i strach swojego bohatera przed śmiercią. Ona jest wycofana, pozwala mu się popisywać, ale jej bohaterka ma cel i nie zawaha się go zrealizować.

W filmie Stevena Soderbergha on gra słynnego malarza, a ona konserwatorkę dzieł sztuki, którą jego nieudaczne dzieci zatrudniają, by w tajemnicy dokończyła słynną serię jego obrazów. Czy fałszerstwo się powiedzie?

Amerykański reżyser lubi sprawdzać, jak silne moralne kręgosłupy mają ludzie, co może ich skusić do złego. Nie byłby sobą, gdyby nie dodał nieco humoru, ale w „Fałszerce" najmocniej wybrzmiewa wątek odchodzenia. **(Maja Staniszewska)**

• Film w dystrybucji Gutek Film, data premiery nie jest jeszcze znana.

„PRIMETIME"

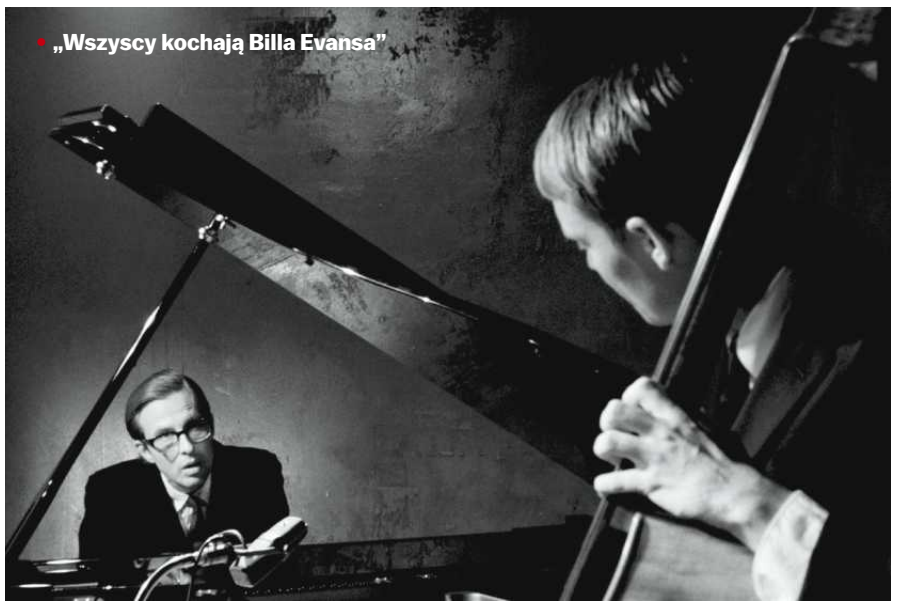
• reż. Lance Oppenheim

Ten film nadrobiłam na festiwalu i serdecznie polecam zrobić to samo, jeszcze można go znaleźć w kinach. „Primetime" to debiut fabularny Lance'a Oppenheima, dokumentalisty, który razem z Nathanem Fielderem stworzył „Zobaczysz wszystko", jeden z najciekawszych filmów tego roku (również polecam). Ciekawie te obrazy się ze sobą rymują.

Oppenheim opowiada historię telewizyjnego programu „To Catch a Predator", który był przebojem amerykańskiej telewizji 20 lat temu. W nim dziennikarz Chris Hansen (fenomenalny Robert Pattinson, to naprawdę jest jego rok) w wynajętym domu naszpikowanym kamerami zastawiał pułapkę na pedofila, który wcześniej przez internet umawiał się, jak sądził, z dzieckiem, na seks. Mężczyzn witali aktorzy-przynęty, a gdy ci odsłaniali swoje zamiary, wkraczał z kamerą Hansen. Przeprowadzał rozmowę, dopiero gdy miał materiał, do akcji wkraczała policja. Potem cały kraj oglądał to „polowanie na drapieżnika".

Oppenheim relacjonuje to rzeczowo, malując jednocześnie wielowymiarowy portret Hansena, postaci kontrowersyjnej w każdym tego słowa znaczeniu. Ale ma też drugiego bohatera, młodego aktora

• **17. TAURON American Film Festival** odbył się we Wrocławiu od 17 do 22 listopada 2026 roku, do 6 grudnia potrwa jeszcze jego wersja online. Szczegóły na americanfilmfestival.pl



• „Wszyscy kochają Billa Evansa"

zatrudnionego do roli przynęty (świetny Skyler Gisondo). To jego postać sprawia, że film staje się czymś więcej niż obrazem amerykańskiej perwersji. I nie mam tu na myśli czynów zabronionych, a to, co dzieje się w świetle telewizyjnych kamer. **(Maja Staniszewska)**

• W kinach.

„JESTEM ROCKY"

• reż. Peter Farrelly

Potrzebowałam tego filmu, chociaż o tym nie wiedziałam. Opowieść o tym, jak Sylvester Stallone nakręcił „Rocky'ego" i zagrał w nim główną rolę, podniosła mnie na duchu, rozbawiła, nawet nieco wzruszyła.

Nakręcony bez fajerwerków, prosto, wręcz prostolinijnie „Jestem Rocky" podbija najważniejszą cechę, jaka sprawiła, że film o bokserze amatorze, który staje w ringu naprzeciwko mistrza świata, został przebojem – szczerość.

Sylvester Stallone (rewelacyjny Anthony Ippolito) marzył o aktorstwie, ale nie był w stanie się przebić. Zaczął pisać scenariusze, w jeden z nich, właśnie „Rocky'ego", przelał swoje osobiste doświadczenia i marzenia. Hollywood oferowało mu za niego górę pieniędzy, planując obsadzić w głównej roli wielką gwiazdę. Ale Stallone stwierdził, że to on jest Rockym i musi zagrać główną rolę. Dopiął swego. Reszta jest historią współczesnego kina. **(Maja Staniszewska)**

• W kinach.

OGŁOSZENIE PŁATNE Lublin/34462093

OGŁOSZENIE
WÓJTA GMINY CYCÓW
Z DNIA 25 listopada 2026 r.

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 w związku z art. 21 ust. 2 pkt 2, art. 39 ust. 1, art. 40, art. 46 pkt 1, art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 poz. 670 z późn. zm.) **zawiadamiam** o podjęciu przez Radę Gminy Cyców uchwały nr XXVII/178/2026 z dnia 16 września 2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Cyców obejmującego działki nr 56, 57, 63/2, 72, 73, 87/1, 88/1, 88/3, 92, 93, 97/3, 97/4, 107/2, 107/3, 107/4, 110/1, 114, 115, 196/2, 196/3, 196/4, 197/1, 197/3, 197/4, 488, 510/4, 510/5, 511/3 oraz część działki nr 59, 86, 106 w obrębie Wólka Cycowska, działkę nr 234/1 w obrębie Stefanów, część działki nr 630/2 w obrębie Cyców w zakresie obszarów wskazanych w załącznikach graficznych do niniejszej uchwały oraz o rozpoczęciu strategicznej oceny oddziaływania na środowisko skutków realizacji ww. planu miejscowego.

Zainteresowani mogą składać wnioski dotyczące miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Cyców obejmującego działki nr 56, 57, 63/2, 72, 73, 87/1, 88/1, 88/3, 92, 93, 97/3, 97/4, 107/2, 107/3, 107/4, 110/1, 114, 115, 196/2, 196/3, 196/4, 197/1, 197/3, 197/4, 488, 510/4, 510/5, 511/3 oraz część działki nr 59, 86, 106 w obrębie Wólka Cycowska, działkę nr 234/1 w obrębie Stefanów, część działki nr 630/2 w obrębie Cyców oraz prognozy oddziaływania na środowisko w terminie do 18 grudnia 2026 r.

Wnioski należy składać do Wójta Gminy Cyców **wyłącznie na formularzu** zgodnym z rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. 2023 poz. 2509). Wzór formularza dostępny jest w Urzędzie Gminy Cyców, ul. Chełmska 42, 21-070 Cyców oraz pod adresem: https://ugcycow.biuletyn.net/?bip=1&cid=113&bsc=N

Wnioski można składać na ww. formularzu w formie:
- papierowej – w siedzibie Urzędu Gminy Cyców, ul. Chełmska 42, 21-070 Cyców lub korespondencyjnie na ww. adres Urzędu, lub
- elektronicznej – w szczególności za pomocą poczty elektronicznej (na adres e-mail: Gmina_Cycow@ugcycow.pl) lub na adres e-Doręczeń Urzędu Gminy Cyców: AE:PL-23198-35292-SWABJ-20

Składający wniosek zobowiązany jest podać swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazać, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Cyców. Wnioski nie spełniające ww. warunków pozostawi się bez rozpatrzenia.

Jednocześnie informuję o możliwości zapoznania się z niezbędną dokumentacją sprawy w siedzibie Urzędu Gminy Cyców, ul. Chełmska 42, 21-070 Cyców.

Zgodnie z art. 17a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, w związku z art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw informuję, że Klauzula informacyjna dotycząca danych osobowych dostępna jest w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej Urzędu Gminy Cyców: https://www.ugcycow.pl/asp/klauzula-informacyjna-rodo,173,,1 oraz w siedzibie Urzędu Gminy Cyców (ul. Chełmska 42, 07-217 Cyców).

Informuję o ograniczeniu prawa dostępu do informacji o źródle danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, jeżeli wpłynie to na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano, zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Wójt Gminy Cyców

1 WA

OGŁOSZENIE PŁATNE Warszawa/34462758

DYREKTOR ZAKŁADU GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI
W DZIELNICY ŻOLIBORZ M. ST. WARSZAWY

informuje, że na Elektronicznej Tablicy Ogłoszeń Urzędu m. st. Warszawy oraz w siedzibie Zakładu Gospodarowania Nieruchomościami w Dzielnicy Żoliborz m. st. Warszawy przy ul. Marii Kazimiery 1, zgodnie z art. 35 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. 2026 r., poz. 399 ze zm.) został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonej do wydzierżawienia na okres 3 lat na rzecz dotychczasowego dzierżawcy:

adres nieruchomości: Krasińskiego 25
obręb ewidencyjny: 7-01-10
numer działki ewid.: 44
powierzchnia terenu: grunt o powierzchni 825,00 m²
przeznaczenie nieruchomości: podwórze dla mieszkańców Wspólnoty Mieszkaniowej Krasińskiego 25
miesięczny czynsz netto: 239,30 zł/m², miesięczny czynsz brutto: 294,34 zł/m²
termin wnoszenia opłat: zgodnie z fakturą VAT wystawioną przez wydzierżawiającego na podstawie zawartej umowy dzierżawy

Szczegółowe informacje zamieszczono na:
* Elektronicznej Tablicy Ogłoszeń Urzędu m.st. Warszawy http://www.eto.um.warszawa.pl (zakładka: nieruchomości – grunty – dzierżawa);

OGŁOSZENIE PŁATNE Białystok/34462605

Wójt Gminy Puńsk

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. 2026, poz. 399 z późn. zm.) podaje do publicznej wiadomości, iż w siedzibie Urzędu Gminy Puńsk, ul. Mickiewicza 23, wywieszony został na tablicy ogłoszeń na okres 21 dni

wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy, przeznaczonych do wynajęcia.

Szczegółowe informacje w tej sprawie można uzyskać w Urzędzie Gminy Puńsk, ul. Mickiewicza 23, pokój nr 9, tel. 87 5161020

OGŁOSZENIE PŁATNE Płock/34462534

Prezydent Miasta Płocka Informuję,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Płocka ul. Zduńska 3 podano do publicznej wiadomości wykaz lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży na rzecz najemców z następujących budynków:
ul. Kolegialnej 27/1, ul. Pszczelej 2, ul. Jaśminowej 4, ul. Bartniczej 6, ul. Jasnej 12, ul. Norwida 2, ul. Braci Jeziorowskich 8.

OGŁOSZENIE PŁATNE Warszawa/34462602

MSM „ENERGETYKA"
00-719 Warszawa, ul. Zwierzyniecka 8a,
tel. /22/ 841-60-11, fax /22/ 840-53-31
www.msmenergetyka.pl/przetargi

OGŁASZA ROZPOCZĘCIE POSTĘPOWANIA PRZETARGOWEGO
Nr 20/2026 *(w trybie przetargu nieograniczonego)*

na wykonanie modernizacji oświetlenia awaryjnego w 12 budynkach: przy ul. Bonifacego 71, Bonifacego 73, Bonifacego 75, Bonifacego 89, Jaszowiecka 12, Jaszowiecka 14, Konstancińska 1, Konstancińska 5B, Konstancińska 7A, Konstancińska 7B, Korczyńska 8, Sobieskiego 72A, będących w zasobach Administracji Osiedla „Sadyba" w Warszawie

Wymagany termin realizacji zamówienia: do **31.10.2027 r.**
Formularz specyfikacji (SWZ) zawierającej szczegółowe materiały przetargowe zostanie przesłany na adres mailowy Oferenta po dokonaniu opłaty **za SWZ w wysokości 50,00 zł** na konto XV O/PKO BP S.A. nr 31 1020 1156 0000 7102 0006 3529 i przesłaniu skanu potwierdzenia przelewu opłaty na adres e-mail: m.biedruna@biuro.msmenergetyka.pl w dniach: pn. – pt. w godz. 800-1500
Oferent, który nie zakupił od Zamawiającego SWZ zostanie wykluczony z postępowania.
Termin zakupu SWZ **do dnia: 10.12.2026 r. do godz. 15.00.**
Upoważnionymi osobami do kontaktów z oferentami są:
- sprawach technicznych – Marek Gruszecki, tel. 608 645 981 e-mail: m.gruszecki@msmenergetyka.pl
- w sprawach formalnych – Monika Biedruna, tel. 22/ 841-60-11 wew.214 e-mail: m.biedruna@biuro.msmenergetyka.pl

Od Oferentów wymagane jest wniesienie **wadium** w formie pieniądza w wysokości: **4 000, - PLN**
Składanie ofert: w siedzibie Zamawiającego: Warszawa (00-719), ul. Zwierzyniecka 8a **do dnia 16.12.2026 r do godz. 10⁰⁰** w Kancelarii (parter).
Otwarcie ofert: w siedzibie Zamawiającego: Warszawa (00-719), ul. Zwierzyniecka 8a **w dniu 16.12.2026 r. o godz. 11⁰⁰** w Sali Konferencyjnej (pok. nr 3).
Zamawiający zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu w części lub całości bez podania przyczyn oraz do nieponoszenia odpowiedzialności prawnej i finansowej za przygotowanie przez Oferentów ofert, oraz do podziału zamówienia pomiędzy więcej niż jednego wykonawcę.
Postępowanie przetargowe przeprowadzane jest na zasadach i warunkach określonych w *„Regulaminie udzielania zamówień na roboty budowlane, dostawy i usługi w MSM Energetyka"*

eprasa.pl b35f3c7cea

Witamy w Polsce



Cykl Witamy w Polsce tworzy zespół kilkudziesięciu reporterów „Wyborczej" pracujących w redakcjach w całym kraju.

ZDJĘCIE Z ŁÓŻKA



• **Władze Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego po skardze studentów odsunęły wykładowcę od zajęć** FOT. ROBERT ROBASZEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Nie chcę, żeby jakaś dziewczyna za rok czy za dwa siedziała w tej samej sali na zajęciach z tym samym wykładowcą i z tym samym strachem co ja – mówi studentka Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

Studenci – a przynajmniej duża ich część – doktora A. (inicjał zmieniony), wykładowcę Wydziału Ekonomicznego na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie, odbierali pozytywnie. Mężczyzna po pięćdziesiątce był lubiany, uznawany za nauczyciela charyzmatycznego, który umie prowadzić zajęcia w sposób ciekawy i nieszablonowy. Tak wynika nie tylko z rozmów z młodzieżą akademicką, ale także z uczelnianych ankiet prowadzonych wśród studentów.

Ale żywiołowy i pomysłowy wykładowca, bo i tak określali go uczęszczający na jego zajęcia, miał drugą twarz. „Zachowania doktora A. w stosunku do części studentek były nieprofesjonalne" oraz „przekroczona została granica w relacji wykładowca–student" – stwierdziła potem zajmująca się zachowaniami naukowca uczelniana komisja.

STUDENTKA USŁYSZAŁA, ŻE BĘDZIE SIĘ MUSIAŁA „POMĘCZYĆ" Z DOKTOREM

Jak mówią moi rozmówcy na UWM, opinia o jego zainteresowaniach ciągnęła się za nim już od kilku lat. Sposób, w jaki się zachowywał, wskazywał, że dostrzegał nie tylko intelektualne walory swoich studentek.

Kiedy Ewelina zaczynała studia na Wydziale Ekonomicznym UWM, została ostrzeżona przez znajomych.

– Usłyszałam od kilku osób, że na pewno spodobam się panu doktorowi. Znali już jego gust. Uprzedzili, że powinnam się na to przygotować – opowiada nam.

Przyznaje, że początkowo te ostrzeżenia zlekceważyła. – Myślałam, że najwyżej będę się musiała trochę pomęczyć, przetrzymać te zajęcia. Ale na to, co mnie potem spotkało, nie byłam gotowa – dodaje.

Jej koleżanki z wydziału zeznawały potem w prokuraturze i opowiadały o komentarzach, które padały z ust wykładowcy, a dotyczyły ich wyglądu lub ubioru. Pan doktor interesował się paznokciami dziewczyn, komentował ich stylizację – chwalił lub krytykował. Mówił, w jakim kolorze sweterka studentce jest do twarzy.

Przejawiał też zainteresowanie innymi częściami ciała. Na przykład pytał studentkę, która miała kolczyki, czy ma je też w sutkach i pępku. Ze znawstwem przekonywał, że kolczyki w miejscach intymnych „są fajne", a miejsca przekłucia w takich rejonach szybko się goją.

Studenci musieli założyć sobie konto na Telegramie, by pozostawać w kontakcie z wykładowcą. A potem dostawali na komunikator wiadomości od doktora A. Zdarzało się, że wysyłał informacje z opcją szybkiego znikania. Nie zostawał więc ślad po wiadomościach do studentów, przynajmniej po niektórych.

A czasami były to wiadomości zaskakujące.

– Kiedyś poprosił, żebym wysłała mu swoje zdjęcie w łóżku. Kiedy odmówiłam, napisał, że jestem żmija – opowiada Ewelina.

Potem prokuratorzy obliczyli, że w ciągu ok. trzech miesięcy A. wysłał do Eweliny 62 wiadomości. Według studentki większość korespondencji dotyczyła spraw prywatnych, a tylko w kilku przypadkach uczelnianych, na przykład terminów kolokwiów czy poprawek. Śledczy stwierdzili jednak, że to za mało, by uznać to za nękanie i stalking.

Studentka przyznaje, że choć otwarcie wyrażała swoją niechęć do takich kontaktów, nie chciała zbywać wykładowcy zbyt zdecydowanie. Robiła to dyplomatycznie, bo obawiała się o swoją przyszłość na uczelni. Nauczyciel musiał być tego świadomy. W rozmowach dawał do zrozumienia, że zaliczenie semestru zależy od niego i nawet dobre przygotowanie może nie wystarczyć.

– Wiele osób wolało milczeć i udawać, że nie słyszą jego komentarzy. Wszyscy wiedzieli, że od niego zależą nasze zaliczenia. Dlatego na zajęcia szliśmy, zastanawiając się, czy dziś znowu coś usłyszymy? Ale przymykaliśmy na to oko – mówi inna studentka.

Przesłuchiwani w prokuraturze studenci nie mieli wątpliwości. Ocenili, że wypowiedzi doktora A. były dwuznaczne i miały podtekst seksualny. Jedna ze studentek zeznała, że otrzymała od doktora A zdjęcie erotycznej packi BDSM – to gadżet z jednoznacznie seksualnym podtekstem. Inna – że nauczyciel pytał, czy jej partner sprawdza się w łóżku.

WYKŁADOWCA UWM, MIŁOŚNIK TATUAŻY I DAMSKICH NÓG

Nie zawsze kończyło się na słowach. Zdarzyło się, że wykładowca posuwał się krok dalej – Raz złapał mnie za udo i stwierdził przy tym, że powinnam zrobić sobie tatuaż, bo mam ładne nogi, a bez tatuażu wyglądają dziecinnie – wspomina Ewelina.

W końcu kilka osób nie wytrzymało. Pięć studentek i jeden student w styczniu 2025 roku zgłosiło sprawę oficjalnie dziekanowi. – Od razu doktor A. napisał do nas, że już wie o tej skardze – opowiada nasza rozmówczyni. – Czyli niemal natychmiast ktoś go o tym poinformował.

To było dla nich dewastujące.

Olsztyńska uczelnia zapewnia dziś, że sprawy nie zbagatelizowała. Skarga studentów została przekazana rzecznikowi ds. równości szans UWM. – Ze względu na dobro osób zgłaszających rzecznik ds. równości szans nie udziela bardziej szczegółowych informacji – odpowiada na nasze pytania o tę sprawę Norbert Kaczan, rzecznik prasowy UWM.

Skargą zajmowała się na uczelni nie tylko komisja oraz rzecznik ds. równości szans. – Rektor natychmiast polecił także rzecznikowi dyscyplinarnemu ds. nauczycieli akademickich rozpoczęcie prowadzenia sprawy – informuje Norbert Kaczan. – Rzecznik bezzwłocznie wszczęła postępowanie wyjaśniające, a po jego zakończeniu wniosła do komisji dyscyplinarnej ds. nauczycieli akademickich o wymierzenie kary dyscyplinarnej nagany wraz z obniżeniem wynagrodzenia zasadniczego o 15 proc. na dwa lata.

To postępowanie dyscyplinarne wobec A. nadal się toczy.

Swoje zakończył za to rzecznik ds. równych szans. Materiały dowodowe przekazał uczelnianej komisji ds. równości szans, która stwierdziła, że skarga studentów jest uzasadniona. Uznała, że zachowanie nauczyciela wobec części studentów było nieprofesjonalne i została przekroczona granica relacji wykładowca–student. A konkretnie, że zachowania doktora A. wobec osób studiujących na Wydziale Nauk Ekonomicznych wypełniają znamiona molestowania seksualnego w rozumieniu Procedury przeciwdziałania dyskryminacji [to wewnętrzne regulacje UWM].

Uczelnia podkreśla też, że wykładowca został odsunięty od zajęć niezwłocznie po wpłynięciu skargi od studentów. – Co więcej, wszyscy zgłaszający zostali natychmiast poinformowani przez rzecznika ds. równości szans o możliwości otrzymania pomocy specjalistów z Uniwersyteckiego Centrum Wsparcia Ośrodka Pomocy Psychologicznej i Psychoedukacji „Empatia". Część z tych osób skorzystała z tego wsparcia – dodaje rzecznik prasowy uczelni.

Studentki patrzą na to nieco inaczej. Mówią, że tak naprawdę długo nie czuły pomocy ze strony uczelni, choć o zachowaniach nauczyciela mówiły wcześniej dziekanowi, prodziekanowi i rzecznikowi ds. równości. – Sądziłam, że najtrudniejsze będzie samo zgłoszenie. Myliłam się. Najtrudniejsze okazało się to, co przyszło później. Podczas rozmów twarzą w twarz z przedstawicielami uczelni było dużo współczucia i zapewnień, że sprawa jest poważna. Dlatego z gabinetu po tych rozmowach wychodziłam z nadzieją. Ale potem mijały tygodnie i nic się nie działo. Dopiero za radą osoby spoza uczelni zaczęłyśmy wszystko, a przynajmniej większość spraw związanych ze skargą, załatwiać na piśmie, żeby wszystko dokumentować – mówi jedna z naszych rozmówczyń.

– Na pisemną odpowiedź się jednak nie doczekałyśmy – twierdzi studentka. – Do „Empatii" po pomoc psychologiczną rzeczywiście poszłyśmy, ale tylko dzięki podpowiedzi z zewnątrz. Władze wydziału zaproponowały to dopiero później.

O tym, jak dużą wagę olsztyńska uczelnia przywiązuje do strony formalnej, nawet w tak wyjątkowej sytuacji, która przez długi czas była tajemnicą poliszynela, przekonuje odpowiedź na nasze pytanie, czy wcześniej były zastrzeżenia wobec zachowania doktora A.? – Nie było formalnych skarg – twierdzi Norbert Kaczan. I dodaje, że jedynie w 2021 roku studenci skarżyli się anonimowo na jakość prowadzonych zajęć, które w pandemii odbywały się online. – Dlatego trzykrotnie przeprowadzono hospitację zajęć, jak również odbyła się rozmowa z pracownikiem – dodaje.

TOMASZ KURS

eprasa.pl b35f3c7cea

– Czy złożyłabym skargę na zachowania wykładowcy jeszcze raz? Tak. Ale już bez złudzeń, że uczelnia sama stanie po stronie studentów – komentuje Ewelina.

PROKURATORZY SPRAWDZILI DONIESIENIA O MOLESTOWANIU

Studentki zgłosiły sprawę nie tylko na uczelni, ale także w prokuraturze. Liczyły, że także w ten sposób uda się im doprowadzić do ukarania mężczyzny, który je nagabywał. Spotkanie z wymiarem sprawiedliwości jednak je rozczarowało.

Wspominają, że śledczy prowadzący sprawę był w nią bardzo zaangażowany, ale tylko do czasu, gdy przesłuchał wykładowcę. Mówią, że dzwonił, pisał wiadomości. – Po przesłuchaniu wykładowcy rozpłynął się. Zero kontaktu. Dzwoniłyśmy – też nic. I nagle dostałyśmy pismo o umorzeniu postępowania – opowiada jedna ze skarżących studentek.

I dodaje:

– Mogłam złożyć zażalenie na tę decyzję prokuratury. Ale nie miałam już na to siły. A koleżanki mówiły, że nie mają pieniędzy na pełnomocnika, który by je reprezentował. Zostałyśmy z tym same.

Dlaczego prokuratura umorzyła sprawę? – Stwierdziliśmy nieprawidłowe zachowanie wykładowcy, jednak nie wyczerpywało ono znamion przestępstwa molestowania – tłumaczy Daniel Brodowski, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Olsztynie.

Według ustaleń śledczych doktor A. w trakcie zajęć dydaktycznych oraz konsultacji naruszał sferę fizyczną studentek, wypowiadał komentarze o podtekstach seksualnych, wchodzące w ich sferę intymną oraz prywatną, a także prowadził z nimi rozmowy z wykorzystaniem platformy internetowej – również w późnych godzinach i w dniach wolnych.

Mężczyzna skracał przy tym dystans wobec studentek w sposób znacznie wykraczający poza przyjętą relację nauczyciel akademicki – student, co wskazywało na nadużycie pozycji nauczyciela wobec studentek. Molestowania jednak nie stwierdzono.

Prawo karne traktuje bowiem molestowanie inaczej niż przepisy akademickie obowiązujące na UWM, które definiują je szerzej. Dla śledczych kluczowe, w myśl Kodeksu karnego, było to, że doktor A. nie doprowadził żadnej z pokrzywdzonych studentek do „poddania się innej czynności seksualnej".

Prokuratura wzięła też pod lupę reakcję UWM na skargę studentów. Uznała, że uczelnia nie zbagatelizowała problemu, nie zlekceważyła go i podeszła do niego w sposób profesjonalny, a zatem nie ma też mowy o bezczynności organów UWM w tej sprawie.

Uczelnia, by to podkreślić, przekonuje, że nie zrehabilitowała wykładowcy. Nadal jest odsunięty od zajęć ze studentami. – O dalszych jego losach zdecyduje komisja dyscyplinarna ds. nauczycieli akademickich – przypomina Norbert Kaczan.

Ale studentki wytykają, że A. zajęć nie prowadzi, ale na UWM nadal pracuje. – Wrócił na uczelnię i spaceruje po miasteczku akademickim w Kortowie, jakby nic się nie stało. Trudno opisać, jak to jest mijać go na kampusie po tym wszystkim. On szedł spokojnie. To ja spuszczałam wzrok – mówi o swoich odczuciach Ewelina.

Wiele osób wolało milczeć i udawać, że nie słyszą jego komentarzy

Doktor A. nie odpisał na mejle, w których prosiłem, by skomentował sprawę i napisał, jakie wnioski dla siebie z niej wyciągnął. Kiedy się do niego wreszcie dodzwoniłem, też unikał odpowiedzi, a dociekał, skąd się o niej dowiedziałem. Z krótkiej rozmowy odniosłem wrażenie, że czuje się ofiarą nagonki.

UCZELNIE PODATNE NA TOKSYCZNE RELACJE

Jolanta Gawęda z Fundacji Feminoteka, która zajmuje się przeciwdziałaniem przemocy i nierównościom wobec kobiet, a zwłaszcza kwestiom przemocy seksualnej, ocenia, że uczelnie są szczególnie podatne na tego typu sytuacje, z jaką spotkali się studenci w Olsztynie. – Takie przypadki niestety się powtarzają, a w środowisku akademickim, gdzie mamy relacje hierarchiczne i pojawia się doza nieformalności, dochodzi do prób skracania dystansu. Może to być postrzegane przez niektórych pozytywnie – mówi Gawęda. – Jednak absolutnie niedopuszczalne jest, jeśli takie zachowanie ma kontekst intymny i seksualny. To się nie powinno absolutnie wydarzyć. Młodzi ludzie rzadko wiedzą, jak wtedy zareagować, i mają różne, uzasadnione obawy, dotyczące np. tego, że ktoś wykorzysta przeciwko nim swoją przewagę. Życie w niepewności co do losu na uczelni jest dla studentów bardzo stresujące.

– Niezmiernie trudno doprowadzić oskarżanego o molestowanie do konsekwencji prawnych, ale ja i tak takie zachowania określam jako molestowanie – przyznaje Jolanta Gawęda.

Ewelina podsumowuje:

– Dopóki nikt nie ponosi konsekwencji swoich zbyt poufałych zachowań, sprawcy czują się bezkarni, a kolejne roczniki studentów przechodzą przez to samo. Rozmowa i współczucie wobec doświadczających takich sytuacji nie wystarczą, jeśli nie pójdą za nimi decyzje. Nie chcę, żeby jakaś dziewczyna za rok czy za dwa siedziała w tej samej sali na zajęciach z tym samym wykładowcą i z tym samym strachem co ja. ●

*Imiona uczestników wydarzeń zostały zmienione.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY
Kraj/34414003

W SPRZEDAŻY

Temat numeru:
Longevity – jak żyć dłużej, zachowując pełnię zdrowia, energii i sprawności umysłowej

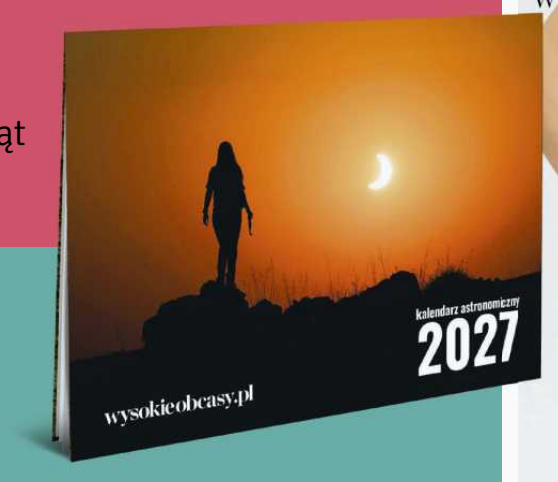
Sonda:
Jak dbają o zdrowie Beata Sadowska, Robert Korzeniowski, Beata Ścibakówna

Psychologia:
Randkowanie dla dojrzałych

Prezenty dla fanek sportu, technologii, błyskotek i zwierząt

Zamów na prenumerata24.pl z dostawą do domu lub z bezpłatną dostawą do paczkomatu





wysokieobcasy extra

Numer dostępny z kalendarzem ściennym na 2027 rok
z pięknymi zdjęciami zjawisk astronomicznych i kalendarium obserwacji nieba

1 RP

eprasa.pl b35f3c7cea

wyborcza

STOŁECZNA

Środa, 25 listopada 2026 | Redaktor prowadzący **Małgorzata Bujara**

warszawa.wyborcza.pl | Kontakt z redakcją: stoleczna@wyborcza.pl

Spółdzielnia Starówka

Mieszkańcy zrobili przewrót, ale zarząd robi swoje

Mieszkańcy spółdzielni Starówka walczą o zatrzymanie dogęszczania osiedla przy ul. Wolskiej. Przejęli władzę nad radą nadzorczą, mimo to nadal wisi nad nimi widmo kontrowersyjnej inwestycji.

Miłosz Piotrowski



• **Mieszkańcy bloków Spółdzielni Mieszkaniowej „Starówka" protestują przeciwko zabudowie skwerów między blokami** FOT. DAWID ŻUCHOWICZ / AGENCJA

Inwestycja, którą planuje zarząd spółdzielni Starówka, wywołała tak duże niezadowolenie wśród mieszkańców, że doprowadzili do zmiany składu rady nadzorczej. Teraz jej nowi członkowie za wszelką cenę próbują zatrzymać zabudowę terenów zieleni pomiędzy blokami.

– Rada nadzorcza przyjęła uchwałę o zakończeniu inwestycji, niestety, zarząd jej nie respektuje – mówi nam nowy przewodniczący rady nadzorczej Kamil Mieszczankowski.

Kontrowersyjna inwestycja

Konflikt dotyczy dwóch zielonych działek pomiędzy blokami przy Wolskiej 15 i 17 oraz pomiędzy budynkami przy Wolskiej 15 i Wolskiej 5/13. Zarząd spółdzielni w ostatnich dniach 2025 r. złożył dla wskazanych działek dwa wnioski o pozwolenie na budowę.

Spółdzielnia w przesłanym nam oświadczeniu przekonywała, że obie te nieruchomości są w planie miejscowym przeznaczone pod zabudowę i planuje tam postawić 11-piętrowe bloki. Taką decyzję poprzednia rada nadzorcza podjęła w październiku 2025 r., powołując się na uchwałę walnego zgromadzenia z 2018 r. Wtedy to została przyjęta decyzja o zachowaniu działek na „potrzeby działalności statutowej spółdzielni".

Problem w tym, że o całej inwestycji nie mieli pojęcia mieszkańcy sąsiednich bloków, bo poza enigmatycznie brzmiącą uchwałą sprzed lat sprawa nie była poruszana na walnym zgromadzeniu.

– Mieszkam tu ponad 50 lat. Lokatorzy są zdruzgotani planami spółdzielni. To jedyne drzewa w okolicy, bo wszędzie wokół mamy biurowce i wysokie budynki ze szkła. Teraz zieleń ma być wycięta – mówiła nam jedna z lokatorek Wolskiej 17.

Mieszkańcy boją się przede wszystkim utraty miejsca do odpoczynku, ale też zacienienia, bo odległość między blokami wynosi obecnie 46 metrów – postawienie na tym terenie kolejnych budynków mogłoby znacznie ograniczyć widok z okien. Do tego pod topór ma pójść aż 110 drzew.

Niezadowolenie spółdzielców było na tyle duże, że podczas tegorocznego walnego zgromadzenia podjęli próbę obalenia rady nadzorczej i urzędującej od 2004 r. prezes spółdzielni Alicji Burkackiej. Powstał Społeczny Komitet Obrony Lokatorów SM Starówka. Jego członkowie wystartowali w wyborach do rady nadzorczej i zaczęli przekonywać mieszkańców, by oddali na nich głosy.

Cała akcja zakończyła się sukcesem, bo kandydaci społeczni zajęli większość miejsc w radzie nadzorczej, a jej przewodniczącym został jeden z liderów protestu Kamil Mieszczankowski. Zarząd jednak pozostał na swoich stanowiskach.

Pierwsze spotkanie rady nadzorczej odbyło się dopiero blisko trzy miesiące od jej wyłonienia, gdyż zarząd zwlekał z jej powołaniem. Pierwsze ważne decyzje zaczęły zapadać w listopadzie, szybko jednak okazało się, że zarząd nie ma zamiaru współpracować z radą.

– Zarząd zwołał posiedzenie na 25 września. Przyszliśmy w komplecie – mamy 13 członków, tych związanych z poprzednim układem jest 12 – i wybraliśmy przewodniczącego, zastępcę, sekretarza oraz szefów komisji spośród naszej większości – mówi nam Kamil Mieszczankowski.

Jak tłumaczy przewodniczący rady nadzorczej, 4 listopada podjęła ona decyzje o wygaszeniu kontrowersyjnej inwestycji przy Wolskiej. – Do 15 listopada zarząd miał dostarczyć harmonogram jej zakończenia. W uchwale było wprost napisane, że rada nadzorcza zobowiązuje zarząd do wycofania wniosków o pozwolenie na budowę – mówi nowy szef rady nadzorczej. – 17 listopada dostaliśmy harmonogram, w którym nie ma nawet pół słowa o wycofaniu wniosków o pozwolenie na budowę. Jest to wręcz harmonogram kontynuowania tej inwestycji

O sprawę zapytaliśmy zarząd spółdzielni. Jak czytamy w przesłanym nam oświadczeniu, podczas spotkania z mieszkańcami 18 listopada, zarząd spółdzielni oświadczył, że „do czasu podjęcia decyzji przez najwyższy organ spółdzielni, tj. walne zgromadzenie, nie będą podejmowane czynności wobec zawieszonych postępowań administracyjnych o wydanie pozwoleń na budowę na działkach 12/3 i 12/5 przy ul. Wolskiej w Warszawie".

„Zarząd cały czas rzuca nam kłody pod nogi"

Mieszkańcy spółdzielni po udanym przewrocie byli przekonani, że zatrzymanie dogęszczenia osiedla jest tylko kwestią czasu, teraz jednak zapanował wśród nich niepokój. – Zarząd twierdzi, że wykonuje naszą uchwałę, ale tak naprawdę powinien wycofać wnioski o pozwolenie na budowę. To kwestia wysłania pisma do urzędu – mówi przewodniczący.

Zarząd swoje postępowanie argumentuje tym, że do wycofania się z inwestycji potrzebna jest zmiana w uchwale walnego zgromadzenia z 2018 roku i zmiana w miejscowym planie zagospodarowania. Zdaniem rady nadzorczej to argumenty dalekie od rzeczywistości.

– Niestety, współpraca z zarządem spółdzielni nie istnieje. Protokoły posiedzeń komisji czy rady nadzorczej czytamy właściwie na dzień przed nowym posiedzeniem albo nawet tego samego dnia. Moje wnioski są ignorowane. To klasyczne rzucanie kłód pod nogi – mówi Kamil Mieszczankowski.

Mimo wszystko nowa rada nadzorcza działa. – Zarząd ewidentnie jest w nerwach, ponieważ złożyliśmy bardzo wiele uchwał dotyczących przejrzystości finansowania, inwestycji i kwestii naliczania opłat. To wszystko kiedyś było tajne albo poufne. My teraz żądamy od nich umów z podmiotami trzecimi, zestawienia faktur i tak dalej. Zaczęliśmy działać, a oni zaczęli się bronić – mówi Kamil Mieszczankowski. Jak dodaje, spodziewa się, że na najbliższym posiedzeniu rady nadzorczej może dojść do próby jego odwołania.

Samo postępowanie o pozwolenia na budowę jest w tej chwili zawieszone. Urząd dzielnicy nakazał spółdzielni uzupełnienie braków w dokumentacji. Zarząd może jednak podjąć próbę odwieszenia postępowania i realizacji inwestycji, gdyż nie planuje wycofać wniosku o pozwolenia na budowę. ●

Policja

Narkotyki mieli rozsyłać paczkomatami

Ponad 2 kg narkotyków znaleźli warszawscy policjanci podczas przeszukań mieszkań i samochodów. Zatrzymali pięć osób. Trzech obywateli Białorusi usłyszało zarzuty udziału w obrocie znaczną ilością narkotyków i trafiło do aresztów.

Akcję przeprowadzili funkcjonariusze stołecznego Wydziału do spraw Zwalczania Przestępczości Pseudokibiców wspólnie z policjantami z Poznania. W wyniku działań operacyjnych śledczy wpadli na trop 26-letniego dilera narkotyków, któremu mają pomagać inne osoby. Czynności przeprowadzone przez Prokuraturę Okręgową w Warszawie zaowocowały wnioskami o zatrzymanie podejrzanego oraz przeszukania mieszkań, w których mógł przebywać podejrzany.

„Podczas operacji przeprowadzonej w Poznaniu policjanci zatrzymali pięć osób: czworo obywateli Białorusi oraz obywatelkę Ukrainy" – przekazał mł. asp. Bartłomiej Śniadała z Komendy Stołecznej Policji.

W sumie funkcjonariusze znaleźli ponad 2 kilogramy różnego rodzaju narkotyków m.in. marihuany, mefedronu, MDMA, kokainy czy LSD. Część z nich była przygotowana do sprzedaży w foliach strunowych i ampułkach. Łącznie zabezpieczono 1500 porcji różnych narkotyków oraz sprzęt do porcjowania kolejnych partii. „Substancje były częściowo poporcjowane, co wskazywało, że miały trafić do klientów. Narkotyki i odnaleziony sprzęt elektroniczny, który mógł służyć do popełniania przestępstwa, zostały zabezpieczone przez funkcjonariuszy" – informuje rzecznik.

Wszyscy trafili do policyjnych aresztów, a następnie do Prokuratury Okręgowej w Warszawie, która postawiła zarzuty trzem obywatelom Białorusi w wieku od 21 do 26 lat. Podejrzani są o udział w obrocie znaczną ilością środków odurzających i substancji psychotropowych. Mężczyźni mieli przechowywać narkotyki, porcjować je, a następnie wysyłać przy użyciu automatów paczkowych, z czego uczynili sobie stałe źródło dochodów. Pozostała dwójka została przesłuchana w charakterze świadków i wypuszczona z aresztu.

Sąd na rozprawie aresztowej przychylił się do wniosku prokuratury i podejrzani następne trzy miesiące spędzą w areszcie. Grozi im kara do 12 lat pozbawienia wolności. ●

Rafał Górski

eprasa.pl b35f3c7cea

Dworzec PKP Warszawa Zachodnia

Będzie jeszcze więcej miejsc parkingowych

Rok po otwarciu nowego dworca PKP Warszawa Zachodnia kolejarze udostępniają podróżnym dodatkowe miejsca parkingowe. Darmowy plac postojowy działa od strony głównego wejścia na stację, czyli na Woli.

Jarosław Osowski



• Dworzec PKP Warszawa Zachodnia FOT. MATEUSZ SKWARCZEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

„Więcej miejsc, większa wygoda dla podróżnych!" – zachwala rządowa spółka Polskie Linie Kolejowe, informując o powiększeniu ogólnodostępnej części parkingu przy Dworcu Zachodnim w Warszawie. Od wtorku 24 listopada powiększy się on do 111 miejsc dla samochodów.

Dworzec Zachodni został otwarty 28 listopada 2025 r. po trwającej pięć lat rozbudowie za 2,8 mld zł. Teraz to nowoczesna stacja kolejowa z przestronnym przejściem podziemnym, w którym zaczęły działać sklepy, punkty usługowe i znane sieci gastronomiczne. To przeciwieństwo Dworca Centralnego pod kuratelą spółki PKP, gdzie duża część lokali w podziemiach od lat stoi pusta. Po modernizacji wszystkie perony Dworca Zachodniego są zadaszone i oświetlone. Problemem pozostaje dojazd i znalezienie wolnego miejsca parkingowego.

Problemy z parkowaniem przy dworcu

Większość podróżnych dociera na Dworzec Zachodni od strony zakorkowanych Alej Jerozolimskich na Ochocie. Przy części kolejowej znajduje się mały parking, można się tu zatrzymać na krótko, by podwieźć kogoś na pociąg albo odebrać po podróży. Na dojeździe z reguły panuje duże zamieszanie, a wąska droga się blokuje. Sytuacji nie poprawiło zbytnio wycofanie stąd autobusów – Zarząd Transportu Miejskiego przeniósł ich przystanek końcowy bliżej Ronda Zesłańców Syberyjskich.

Większy plac postojowy w sąsiedztwie dworca kolejowego należy do PKS Polonus. Z powodu opóźniającej się budowy linii tramwajowej dojazd tam prowadzi z Alej Jerozolimskich naokoło. Nie wszyscy wiedzą, którędy, więc zdarza się, że parking (pierwsze 15 minut jest tu darmowe) świeci pustkami.

Większy parking od strony Woli

Podczas niedawnej inwestycji główny budynek Dworca Zachodniego powstał po drugiej stronie torów kolejowych, na Woli. To tam, przed pętlą autobusów linii **103,** znajduje się duży parking dla pasażerów pociągów. Kolejarze udostępnili go już w styczniu 2025 r., ale tylko częściowo. Bardzo długo stały tam pojazdy wykonawcy prac, firmy Budimex.

„Dobra wiadomość dla zmotoryzowanych podróżnych. Od wtorku 24 listopada udostępniamy 34 dodatkowe, bezpłatne miejsca postojowe przy stacji Warszawa Zachodnia – od strony ul. Tunelowej. Tym samym do dyspozycji pasażerów będzie łącznie 111 miejsc. To kolejny krok w kierunku jeszcze wygodniejszego korzystania z kolei" – czytamy w komunikacie, który spółka PLK opublikowała w poniedziałek w swoich kanałach społecznościowych.

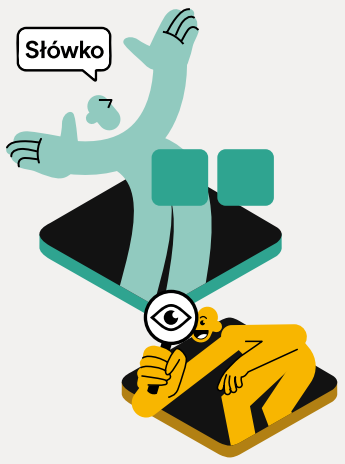
Pod tą informacją powtarzają się opinie, że parking powinien być jednak płatny. A to dlatego, że sporo samochodów stoi na nim całymi godzinami albo nawet dniami. Dookoła działa miejska strefa płatnego parkowania.

„Nie ma darmowego parkowania samochodów na lotnisku, dlaczego ma być przy stacji?" – pyta jeden z pasażerów, narzekając, że miejsca postojowe są z reguły zajęte, a brak opłat za postój uważa za błąd. „Teraz ciężko jest zatrzymać się na 15 minut, by odebrać kogoś z dworca i trzeba krążyć" – napisał pan Aleksander.

Koło pętli autobusowej są też jednak miejsca „Kiss and Ride", gdzie można stanąć samochodem na krótko.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34462734

Słówko NOWOŚĆ
Literówka
Quizy
Sudoku
Krzyżówki
Szukaj w APLIKACJI WYBORCZEJ



Zeskanuj QR kod
i pobierz aplikację
POBIERZ Z Google Play
Pobierz w App Store
1 WA

OGŁOSZENIE PŁATNE Warszawa/34462544

Warszawa Śródmieście

Burmistrz Dzielnicy Śródmieście m.st. Warszawy i Zakład Gospodarowania Nieruchomościami w Dzielnicy Śródmieście m.st. Warszawy informują, że na Elektronicznej Tablicy Ogłoszeń Urzędu Dzielnicy Śródmieście m.st. Warszawy przy ul. Nowogrodzkiej 43 został zamieszczony na okres 21 dni

WYKAZ LOKALI UŻYTKOWYCH
przeznaczonych do najmu w drodze ustnego konkursu ofert – licytacji
stanowiący załącznik do Uchwały nr 5727/2026 z 04.11.2026 r. Zarządu Dzielnicy Śródmieście m.st. Warszawy

WYKAZ LOKALU UŻYTKOWEGO
usytuowanego w budynku przy ul. Marszałkowskiej 45/49
o powierzchni ogólnej 690,79 m2,
przeznaczonego do najmu poza konkursem ofert
na rzecz Fundacji Teatr Małego Widza
stanowiący załącznik do Uchwały nr 5728/2026 z 04.11.2026 r. Zarządu Dzielnicy Śródmieście m.st. Warszawy

WYKAZ LOKALU UŻYTKOWEGO
usytuowanego w budynku w Al. Ujazdowskich 37
o powierzchni ogólnej 184,26 m2,
przeznaczonego do najmu poza konkursem ofert
na rzecz Posłów na Sejm RP X kadencji
Pana Krzysztofa Bosaka i Pana Michała Wawera oraz Posłów do Parlamentu Europejskiego X kadencji Pani Anny Bryłki i Pana Tomasza Buczka
stanowiący załącznik do Uchwały nr 5744/2026 z 04.11.2026 r. Zarządu Dzielnicy Śródmieście m.st. Warszawy

WYKAZ LOKALU UŻYTKOWEGO
przeznaczonego do najmu w drodze profilowanego konkursu ofert
w celu świadczenia usług rzemieślniczych
stanowiący załącznik do Uchwały nr 5778/2026 z 12.11.2026 r. Zarządu Dzielnicy Śródmieście m.st. Warszawy

Wersja elektroniczna wykazów jest dostępna na stronie internetowej
https://srodmiescie.um.warszawa.pl/
https://zgn.waw.pl/

OGŁOSZENIE PŁATNE Warszawa/34461293

OBWIESZCZENIE WOJEWODY MAZOWIECKIEGO

Na podstawie art. 10 ustawy z dnia 12 lutego 2009 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie lotnisk użytku publicznego (Dz. U. z 2024 r., poz. 1464) – dalej zril zawiadamiam, że w dniu 9 listopada 2026 r. została wydana przez Wojewodę Mazowieckiego decyzja Nr 201/SPEC/2026 o zezwoleniu na realizację inwestycji w zakresie lotniska użytku publicznego:

inwestor: Polskie Porty Lotnicze S.A.
ul. Żwirki i Wigury 1, 00-906 Warszawa,

inwestycja: Przebudowa lotniska użytku publicznego polegająca na rozbudowie budynku posterunku kontroli bezpieczeństwa na bramie nr 1 wraz z infrastrukturą towarzyszącą na lotnisku Chopina w Warszawie.

Stronami postępowania w sprawie są wnioskodawca, właściciele lub użytkownicy wieczyści nieruchomości objętych wnioskiem (powiadomieni w drodze zawiadomień).

Adres zamierzenia inwestycyjnego:
województwo mazowieckie, m. st. Warszawa
jednostka ew. 146517_8 dzielnica Włochy
obręb 2-06-07, działka nr ewid. 2/34

Przedmiotowej decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności.
Od niniejszej decyzji stronie przysługuje prawo do wniesienia odwołania w terminie 14 dni od skutecznego doręczenia, do Ministra Finansów i Gospodarki, za pośrednictwem Wojewody Mazowieckiego. Zgodnie z art. 49 ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r., poz. 1691), doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Z treścią decyzji oraz z dokumentacją sprawy można się zapoznać w Wydziale Infrastruktury i Rolnictwa Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie (Plac Bankowy 3/5, 00-950 Warszawa, POK 7, w godzinach: poniedziałek 13-16 oraz w czwartek 8-12), **po wcześniejszym umówieniu się telefonicznym pod nr 22 695-62-19**. **Osoby nieumówione nie będą obsługiwane**. Informacja ta ma na celu jedynie przedstawienie aktualnego stanu postępowania. Podczas jej trwania strony nie uzyskają informacji o planowanym terminie zakończenia postępowania ani nie otrzymają informacji merytorycznych. Czas przeznaczony na zapoznanie się z aktami wynosi do 30 min i nie może zostać przedłużony.

Zgodnie z art. 41 § 1. Kpa w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ administracji publicznej o każdej zmianie swego adresu. § 2. W razie zaniedbania obowiązku określonego w § 1. doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Zgodnie z art. 49 Kpa, w przypadku zawiadomienia stron przez obwieszczenie, doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Data publicznego obwieszczenia: 25 listopad 2026 r.
WIR-I.7820.3.4.2026.BZ/KK2

eprasa.pl b35f3c7cea

Informator usług funeralnych

WOLA

DOM POGRZEBOWY „BABICE”

ul. Okulickiego 5C, 05-082 Stare Babice
tel. całodobowy 602 11 89 49
www.babice.com.pl

34440332

WOLA

Exitus

Al. Solidarności 147,
dyżur całodobowy tel. 22 620 24 18,
vis a vis Urzędu Warszawa Wola

34440335

ŚRÓDMIEŚCIE

AMBER

Wspólna 27 A,
tel. całodobowy 501 796 471

34440593

1945 MPUK

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY

Punkty usługowe:
Wola, Żoliborz, Śródmieście, Mokotów, Praga, Targówek, Bielany

24/7 - tel. 693 503 720

www.mpuk.pl

34440580

ODESZLI.pl

Dziel się wspomnieniami o bliskich

Żyją, póki pamiętamy



Wejdź
na serwis
odeszli.pl

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 17 listopada 2026 roku,
po długiej i ciężkiej chorobie w wieku 72 lat,
odszedł nasz ukochany Ojciec i Brat

ŚP

Mirosław Niewieczerzał

ekonomista

Zmarłego pożegnamy w piątek 27 listopada 2026 roku o godzinie 12.00
na nabożeństwie w kościele ewangelicko-reformowanym przy al. Solidarności 74.
Po czym nastąpi odprowadzenie na cmentarz ewangelicko-reformowany
przy ul. Żytniej 42.

Pogrążona w żałobie

Rodzina

www.nekrologi.wyborcza.pl/34462533

W dniu 19 listopada 2026 roku odszedł od nas nagle nasz wspaniały Przyjaciel

Jacek Barliński

Pozostanie na zawsze w naszej pamięci jako człowiek skromny, życzliwy i serdeczny,
a także wspaniały towarzysz wspólnych wyjazdów i wielu niezapomnianych spotkań.

Nie mogąc pogodzić się z tą bolesną stratą, łączymy się w smutku i żalu
z Małgosią, Joasią i jej mężem, Adamem i jego żoną,
całą gromadą wnuków oraz Rodziną.

Jacku, będzie nam Ciebie bardzo brakowało

Gosia, Ania i Tomek z Rodzinami

www.nekrologi.wyborcza.pl/34462608

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość,
że 20 listopada 2026 roku zmarł w Paryżu,
nasz Przyjaciel

ŚP

Witold Zandfos

Architekt i Artysta Malarz

Żonie Annie z Rodziną

składamy wyrazy głębokiego współczucia

Ela z Jullia, Iza, Leyla z Andrzejem, i Ania z Olkiem

www.nekrologi.wyborcza.pl/34462713

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 15 listopada 2026 roku w wieku 92 lat
zmarł nasz ukochany Mąż i Tato

ŚP

inż. Edmund Wiśniewski

Wieloletni pracownik Biura Projektowego „Kolprojekt” w Warszawie

Msza święta żałobna odprawiona zostanie
w czwartek 26 listopada 2026 roku o godzinie 15:00
w Domu Pogrzebowym sala A,
na Cmentarzu Komunalnym Północnym.

Pogrążona w głębokim smutku

Rodzina

www.nekrologi.wyborcza.pl/34462489

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że w dniu 22 listopada 2026 roku odeszła od nas
ukochana Żona, Mama, Babcia i Ciocia

ŚP

Halina Gładka

Msza święta żałobna odprawiona zostanie
w dniu 1 grudnia 2026 roku o godzinie 12:00
w Kościele Św. Anny w Warszawie w Wilanowie przy ul. Kolegiackiej 1 w Warszawie.
Po mszy (godz. 13:00) odprowadzenie na cmentarz w Wilanowie w Warszawie
do grobu rodzinnego (kwatera 1155, sektor V).

Pogrążona w głębokim smutku

Rodzina i Najbliżsi

www.nekrologi.wyborcza.pl/34462712

Z głębokim żalem żegnamy naszego Przyjaciela

Zbigniewa Czapskiego-Kłodę

Dla świata znakomitego tancerza baletowego, artystę i pedagoga.
Dla nas Przyjaciela, człowieka o wielkim sercu, ciepłego, radosnego,
zawsze pełnego uśmiechu.
Dziękujemy za każdą wspólną chwilę.

Zbyszku, dziś tańczysz na innej scenie, ale wierzymy, że jeszcze się spotkamy.

Najbliższym

najserdeczniejsze wyrazy współczucia.

Magda, Mateusz, Karolina

www.nekrologi.wyborcza.pl/34462735

W dniu 21 listopada 2026 roku odszedł w wieku 95 lat nasz kochany

ŚP

Zbigniew Tarnawski

adwokat

Msza święta żałobna odprawiona zostanie
1 grudnia 2026 roku o godzinie 11:00
w kościele MB Częstochowskiej w Wołominie, ul. Kościelna 54,
po czym nastąpi odprowadzenie do grobu rodzinnego
na Cmentarz Parafialny w Wołominie.

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Żona i najbliższa Rodzina

www.nekrologi.wyborcza.pl/34462716

ODESZLI.pl

Stwórz Miejsce Pamięci
Wejdź na serwis **odeszli.pl**



WAG 1

eprasa.pl b35f3c7cea

OBWIESZCZENIE

o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11f ust. 3 i ust. 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. 2024.311 t.j. z późn. zm.) **Starosta Gostyniński** zawiadamia **o wydaniu na rzecz Wójta Gminy Szczawin Kościelny decyzji nr 1/2026 z dnia 28.10.2026 r. udzielającej zezwolenia na realizację inwestycji drogowej**: **Rozbudowa drogi gminnej w miejscowościach Szczawin Kościelny, Kaleń, Misiadla i Mościska w Gminie Szczawin Kościelny w ramach zadania: „Przebudowa drogi gminnej Kaleń, Misiadla, Mościska" na działkach o numerze** (w nawiasach – numery działek po podziale, druk pochyły pogrubiony - działki lub ich części przeznaczone pod inwestycję drogową)**: *140405_2.0039.96,*** 140405_2.0039.323 (***140405_2.0039.323/1***, 140405_2.0039.323/2), ***140405_2. 0039.107/1***, ***140405_2.0015.131***, ***140405_2.0022.36***, 140405_2.0022.1 (140405_2.0022.1/1, ***140405_2.0022.1/2***), ***140405_2.0022.37***, 140405_2.0022.34 (140405_2.0022.34/1, ***140405_2.0022 .34/2***), 140405_2.0022.100 (140405_2.0022.100/1, ***140405_2.0022.100/2***), 140405_2.0022. 96/1 (140405_2.0022.96/3, ***140405_2.0022.96/4***), 140405_2.0022.16 (140405_2.0022.16/1, ***140405_2. 0022.16/2***), ***140405_2.0024.76***, ***140405_2.0024.18***, 140405_2.0024.53 (140405_2.0024.53/1, ***140405_2.0024.53/2***), 140405_2.0024.72 (140405_2.0024.72/1, **140405_2.0024.72/2**, 140405_2. 0024.72/3), 140405_2.0024.35 (***140405_2.0024.35/1***, 140405_2.0024.35/2), 140405_2.0024.75 (140405_2.0024.75/1, ***140405_2.0024.75/2***), 140405_2.0024.82 (140405_2.0024.82/1, ***140405_2. 0024.82/2***), 140405_2.0024.111 (140405_2.0024.111/1, ***140405_2.0024.111/2***, ***140405_2.0024. 111/3***), 140405_2.0024.34 (***140405_2.0024.34/1***, 140405_2.0024.34/2, ***140405_2.0024.34/3***), 140405_2.0024.105/2 (140405_2.0024.105/3, ***140405_2.0024.105/4***), 140405_2.0024.99 (140405_2. 0024.99/1, ***140405_2.0024.99/2***), 140405_2.0024.97 (140405_2.0024.97/1, ***140405_2.0024.97/2***), 140405_2.0024.55 (140405_2.0024.55/1, ***140405_2.0024.55/2***), 140405_2.0024.38 (***140405_2.0024. 38/1***, 140405_2.0024.38/2, ***140405_2.0024.38/3***), 140405_2.0024.14/3 (140405_2.0024.14/4, ***140405_2.0024.14/5***), 140405_2.0024.86/2 (140405_2.0024.86/4, ***140405_2.0024.86/5***), 140405_2. 0024.87/1 (***140405_2.0024.87/5***, 140405_2.0024.87/6), 140405_2.0024.87/2 (***140405_2.0024.87/3***, 140405_2.0024.87/4), 140405_2.0024.36 (***140405_2.0024.36/1***, 140405_2.0024.36/2), 140405_2. 0024.8 (140405_2.0024.8/1, ***140405_2.0024.8/2***), ***140405_2.0024.5/3.***

Z treścią decyzji można się zapoznać w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Gostyninie przy ul. Dmowskiego 13 w pok. 25, 27 w godzinach pracy urzędu.

Stronom przysługuje prawo odwołania do Wojewody Mazowieckiego w terminie 14 dni od dnia doręczenia zawiadomienia. Doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia doręczenia decyzji wnioskodawcy, a dla pozostałych stron po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Płock/34462594

NEWSLETTERY WYBORCZEJ



Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny. Nasi najlepsi redaktorzy.
Możesz wybrać z bogatej oferty ponad **40** różnych newsletterów.

Zapisz się na:
wyborcza.pl/newslettery

wyborcza.pl

NEWSLETTER Komunikaty.pl



Nowości w przepisach, zamówienia publiczne, porady ekspertów, raporty, ogłoszenia.
Dla przedsiębiorców, urzędników, zainteresowanych gospodarką.

ZAPISZ SIĘ

Wejdź na stronę **komunikaty.pl** lub użyj kodu QR

GAZETA wyborcza **DLA FIRM, URZĘDÓW I INSTYTUCJI**

- **Przetargi,** licytacje, zamówienia publiczne
- **Ogłoszenia** sądowe i rekrutacyjne
- **Nekrologi,** kondolencje, wspomnienia



KONTAKT: kontakt_komunikaty@wyborcza.pl, tel. 507 094 232
nekrologi@wyborcza.pl, tel. 22 555 55 55

Komunikaty.pl nekrologi.wyborcza.pl

1 WAG

eprasa.pl b35f3c7cea

DYREKTOR ZAKŁADU GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI W DZIELNICY PRAGA-PÓŁNOC M. ST. WARSZAWY

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami

informuje,

że na Elektronicznej Tablicy Ogłoszeń Urzędu m.st. Warszawy (ETO) oraz na stronie internetowej www.zgn-praga-pn.waw.pl Zakładu Gospodarowania Nieruchomościami w Dzielnicy Praga-Północ m.st. Warszawy przy ul. Jagiellońskiej 23 publikowane są wykazy nieruchomości gruntowych przeznaczonych do wydzierżawienia.

Dodatkowe informacje o nieruchomościach można uzyskać w siedzibie Zakładu Gospodarowania Nieruchomościami w Dzielnicy Praga-Północ m.st. Warszawy przy ul. Jagiellońskiej 23 lub pod numerem telefonu (22) 205 41 98 lub (22) 123 47 28 od poniedziałku do piątku w godzinach pracy Zakładu od 7:30 do 15:30

Warszawa/34462577

Starosta Bielski
w Bielsku Podlaskim
ul. Mickiewicza 46
17-100 Bielsk Podlaski
AŚ.6740.251.2026

Bielsk Podlaski, 23.11.2026 r.

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. *o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych* (t.j.: Dz. U. 2024 r. poz. 311), Starosta Bielski w Bielsku Podlaskim zawiadamia, że w dniu 23.11.2026 r., po rozpatrzeniu wniosku z dnia 03.09.2026 r. skorygowanego w dniu 12.10.2026 r. (wg daty wpływu do organu), pana Piotra Dobrzyńskiego – pełnomocnika inwestora – Zarządu Powiatu w Bielsku Podlaskim, ul. Mickiewicza 46, 17-100 Bielsk Podlaski, w imieniu którego działa Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg w Bielsku Podlaskim – pan Jan Dawidziuk, **wydał decyzję Nr 310/2026 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na przebudowie i rozbudowie drogi powiatowej Nr 1684B m. Dubiażyn,** na nieruchomościach położonych w województwie podlaskim, w powiecie bielskim, **w obrębie ewid. Dubiażyn, w jednostce ewid. Bielsk Podlaski – gmina.**

Inwestycją objęte zostały nieruchomości o numerach działek **(w nawiasie podano oznaczenie nr działki po podziale):**

202/4, 714, 839/3 **(839/5),** 843 **(843/1),** 844/1 **(844/3)**, 844/2 **(844/5)**, 845/2 **(845/3)**, 846 **(846/1)**, 849/1 **(849/3, 849/4)**, 677 **(677/1)**, 707/2 **(707/3)**, 708 **(708/1)**, 712 **(712/1, 712/2)**, 250 **(250/1, 250/2)**, 251 **(251/1)**, 252/2 **(252/3)**, 253 **(253/1)**, 254 **(254/1, 254/2)**, 260/2 **(260/3)** 261 **(261/1)**, 262 **(262/1)**, 263 **(263/1)**, 264/2 **(264/3)**, 265/2 **(265/3)**, 266 **(266/1)**, 267 **(267/1)**, 268 **(268/1)**, 269 **(269/1)**, 270 **(270/1)**, 271 **(271/1)**, 272 **(272/1)**, 273/2 **(273/3)**, 274 **(274/1)**, 275 **(275/1)**, 276 **(276/1)**, 277 **(277/1)**, 278 **(278/1)**, 279 **(279/1, 279/2)**, 280 **(280/1)**, 281 **(281/1)**, 282 **(282/1)**, 283 **(283/1)**, 284 **(284/1)**, 285 **(285/1)**, 286 **(286/1)**, 287 **(287/1)**, 288 **(288/1)**, 289 **(289/1)**, 290 **(290/1)**, 291/1 **(291/3)**, 292 **(292/1)**, 293 **(293/1)**, 294/2 **(294/3)**, 295 **(295/1)**, 296 **(296/1)**, 297 **(297/1)**, 847, 975, 688/1, 686, 689, 304, 678/2, 813, 202/3, 260/1, 131, 188, 842, 301, 302.

Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji w terminie 14 dni od daty otrzymania zawiadomienia w Starostwie Powiatowym w Bielsku Podlaskim w Wydziale Architektury, Budownictwa, Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Starostwa Powiatowego w Bielsku Podlaskim przy ulicy 11 Listopada 4, pokój nr 106, w godzinach pracy urzędu.

Strona ma również możliwość zrzeczenia się prawa do wniesienia odwołania. Zgodnie z art. 127a § 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – *Kodeks postępowania administracyjnego (t.j.: Dz. U. z 2024 r., poz. 572)*, z dniem doręczenia tut. organowi administracji publicznej oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Zgodnie z art. 18 ust. 1e ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych: „W przypadku, w którym dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej odpowiednio wyda nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia:

1) doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji, o której mowa art. 17,

2) doręczenia postanowienia o nadaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej rygoru natychmiastowej wykonalności albo

3) w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stała się ostateczna

-wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartość prawa użytkowania wieczystego ."

Niniejsze obwieszczenie zostaje podane do publicznej wiadomości na tablicach ogłoszeń i w urzędowych publikatorach teleinformatycznych – Biuletynach Informacji Publicznej Urzędu Gminy Bielsk Podlaski i Starostwa Powiatowego w Bielsku Podlaskim oraz w prasie lokalnej.

Z up. STAROSTY
mgr inż. Monika Pac
Z-ca Naczelnika Wydziału Architektury, Budownictwa, Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa

Białystok/34462751

OBWIESZCZENIE
STAROSTY KOZIENICKIEGO
z dnia 18 listopada 2026r.

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (jednolity tekst Dz. U. 2024. 311) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz. U. 2025. 1691)

zawiadamiam

o wszczęciu postępowania administracyjnego znak BIA.6740.419.2026.PW na wniosek Burmistrza Gminy Kozienice z dnia 14 października 2026r. w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą:

„Budowa drogi gminnej w miejscowości Aleksandrówka – ul. Chabrowa”.

Teren inwestycji obejmuje działki o numerach ewidencyjnych:

- 39 (**39/1**, 39/2), 38/6, 40/9, 41/1, 42/1, 112 położone w obrębie ewidencyjnym 0001 Aleksandrówka, jednostka ewidencyjna 140705_5 Kozienice – obszar wiejski, gmina Kozienice.

***(Oznaczenie:** przed nawiasem podano numer działki ulegającej podziałowi; w nawiasie numery działek po podziale; pogrubioną czcionką podano działki przeznaczone pod inwestycję).*

Informuję, że można zapoznać się z aktami sprawy oraz składać ewentualne uwagi i wnioski w Starostwie Powiatowym w Kozienicach, ul. Kochanowskiego 28, Wydział Budownictwa i Architektury, pokój Nr 21, tel. 48 611 73 61 w godzinach pracy Starostwa **w terminie 14 dni** od daty opublikowania niniejszego obwieszczenia. Po upływie ww. terminu rozpatrzenie sprawy nastąpi w oparciu o posiadany materiał dowodowy.

Zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie 14 dni od daty publicznego ogłoszenia.

Radom/34462570

Radom, dnia 20.11.2026r.

Radomska Spółdzielnia Mieszkaniowa im. J. Grzecznarowskiego w Radomiu

ogłasza

przetarg ustny na pierwszeństwo zawarcia umowy o ustanowienie i przeniesienie prawa odrębnej własności dla niżej wymienionych lokali mieszkalnych:

1. ul. 11 LISTOPADA 56 m 45
mieszkanie o powierzchni użytkowej 47,80 m² (2p+k+pp+ł z wc) IV piętro w budynku 4 piętrowym na Osiedlu XV lecia.
– cena wywoławcza **263.000 zł**
– wadium **13.150 zł**
Przetarg odbędzie się w dniu **16.12.2026r**. w siedzibie Spółdzielni w Radomiu ul. **Zbrowskiego 104** o godzinie **11⁰⁰** przetarg nieograniczony dla wszystkich zainteresowanych.

2. ul. ŻWIRKI I WIGURY10 m 3
mieszkanie o powierzchni użytkowej 35,15 m² (1p+k+pp+ł z wc) parter w budynku 4 piętrowym na Osiedlu XV lecia
– cena wywoławcza **179.000 zł**
– wadium **8.950 zł**
Przetarg odbędzie się w dniu **16.12.2026** w siedzibie Spółdzielni w Radomiu przy ul. Zbrowskiego 104 o godzinie **11¹⁵** przetarg nieograniczony dla wszystkich zainteresowanych.

3. ul. 11 Listopada 6/8 m 198
mieszkanie o powierzchni użytkowej 35,40 m² (2p+k+pp+ł z wc) X piętro w budynku 10 piętrowym
– cena wywoławcza **184.000 zł**
– wadium **9.200 zł**
Przetarg odbędzie się w dniu **16.12.2026** w siedzibie Spółdzielni w Radomiu przy ul. Zbrowskiego 104 o godzinie **11³⁰** przetarg nieograniczony dla wszystkich zainteresowanych

4. ul. ANDERSA 7 m 84A
mieszkanie o powierzchni użytkowej 45,50 m² (2p+k+pp+ł z wc) XI piętro/poddasze w budynku 10 piętrowym na Osiedlu Gołębiów I.
– cena wywoławcza **239.000 zł**
– wadium **11.950 zł**
Przetarg odbędzie się w dniu **16.12.2026r**. w siedzibie Spółdzielni w Radomiu ul. **Zbrowskiego 104** o godzinie **11⁴⁵** przetarg nieograniczony dla wszystkich zainteresowanych.

Przetarg zostanie przeprowadzony zgodnie z obowiązującym w Spółdzielni *Regulaminem zbywania praw do lokali*, z którym można zapoznać się w Dziale Członkowsko-Mieszkaniowym w siedzibie Spółdzielni lub na stronie internetowej www.rsm.radom.pl w zakładce *Przetargi*.
Kwotę postąpienia ustala się w wysokości 1.000 zł.
Warunkiem dopuszczenia do udziału w przetargu jest wpłacenie podanej wyżej kwoty wadium na konto Spółdzielni Nr **20 9132 0001 0002 6104 2000 0010** do dnia **14.12.2026.**
Kupujący nabywa lokal w stanie technicznym z dnia przetargu. W lokalach pkt 2,3,4 nie ma osób zameldowanych. W lokalu pkt. 1 zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie o wymeldowanie. Uczestnikami przetargu mogą być **wyłącznie** osoby legitymujące się dowodem wpłaty wadium na lokal będący przedmiotem przetargu. Kupujący ponosi koszty zawarcia aktu notarialnego, umowy ustanowienia prawa odrębnej własności.
Lokale pkt 1,2,3 można oglądać w dniach od **01.12.2026 do dnia 14.12.2026** w godz. 10⁰⁰ – 12⁰⁰ po uprzednim zgłoszeniu się do ADM os. XV Lecia przy ul. Sportowej 5 w Radomiu tel. (48) 383 07 40 i 41.
Lokal pkt. 4 można oglądać w dniach od **01.12..2026** do dnia **14.12.2026** w godz. 10⁰⁰ – 12⁰⁰ po uprzednim zgłoszeniu się do ADM os. Gołębiów I przy ul. Andersa 10 w Radomiu tel. (48) 385 77 40 i 41.
Zarząd RSM w Radomiu zastrzega prawo unieważnienia przetargu, bez podania przyczyn, na każdym etapie postępowania, aż do zawarcia aktu notarialnego przeniesienia lokalu w odrębną własność, bez prawa dochodzenia jakichkolwiek roszczeń przez uczestników postępowania przetargowego. Wszelkich dodatkowych informacji udziela Dział Członkowsko – Mieszkaniowy Spółdzielni w Radomiu ul. Zbrowskiego 104 pok. 12 telefon (48) 384 03 66 w 4.

Radom/34462383



eprasa.pl b35f3c7cea

Świątek z jednym trenerem

Iga Świątek nie rozszerzy swojego sztabu szkoleniowego – dowiaduje się Sport.pl. Jej jedynym trenerem pozostaje Francisco Roig.

Dominik Senkowski

Przez ostatnie miesiące temat powiększenia zespołu naszej najlepszej tenisistki był w środowisku tenisowym szeroko komentowany. Po kwietniowym rozstaniu z Wimem Fissette'em i rozpoczęciu nowego etapu z Francisco Roigiem, wieloletnim trenerem z obozu Rafaela Nadala, wydawało się niemal pewne, że prędzej czy później obok Hiszpana pojawi się drugi szkoleniowiec. Taką narrację przedstawiła sama Iga Świątek w wypowiedziach dla mediów.

Teraz wszystko jest już jasne. Polka rozpoczęła przygotowania do rozgrywek 2027, a jej otoczenie odnosi się do planu zmian w sztabie szkoleniowym. Czy poznamy nazwisko kolejnego trenera Świątek?

– Iga zdecydowała, że na ten moment nie będzie rozszerzać sztabu szkoleniowego o drugiego trenera i kontynuuje przygotowania do nowego sezonu pod kierunkiem Francisco Roiga – poinformowała Sport.pl Dorota Krzewińska, menedżerka ds. PR Igi Świątek.

Zaczęło się od rad Nadala

Cała sprawa nabrała rozgłosu pod koniec maja podczas wielkoszlemowego Roland Garros. Świątek przyznała wówczas publicznie, że bardzo poważnie rozważa model pracy oparty na dwóch szkoleniowcach – podobny do tego, z którego przez lata korzystał m.in. sam Rafael Nadal.

– Rozmawiałam z Rafaelem Nadalem i zapytałam go o różne opcje, różne systemy. Rozważałam zatrudnienie dwóch trenerów i może w pewnym momencie sezonu dodam jeszcze jednego do mojego zespołu. Miałam co do tego wątpliwości i dlatego radziłam się Rafy, który czasami miał nawet trzech trenerów – mówiła wtedy w Paryżu.

Polka tłumaczyła, że taki ruch będzie koniecznością ze względu na obciążenia kalendarzowe Francisco Roiga. – Zatrudniłam Francisco, wiedząc, że drugi trener zostanie na pewnym etapie dodany, bo Francisco nie „zrobi" całego sezonu. Tylko na razie jeszcze o tym za bardzo nie myślę i nie skupiam się na tym, bo wiem, że na kolejne turnieje pojedziemy wspólnie. Pewnie po Wimbledonie powiem coś więcej.

W Paryżu Iga odpadła w 4. rundzie po meczu z Martą Kostiuk, a na Wimbledonie pożegnała się z turniejem już w 3. rundzie, przegrywając z Alexandrą Ealą. Gdy w Londynie dopytywano ją o obiecywane konkrety w sprawie nowego szkoleniowca, okazało się, że sprawa utknęła. – Mieliśmy jakiś pomysł, ale te osoby są trochę niedostępne, więc raczej dalej szukamy – tłumaczyła.

Trener zabrał głos

Pierwszy wyraźny sygnał, że z zatrudnienia drugiego trenera może nic nie wyjść, wysłał sam Francisco Roig we wrześniowym wywiadzie dla „Przeglądu Sportowego". Hiszpan szczerze przyznał, że pierwotny plan zakładał dokooptowanie kolejnej osoby, ale z biegiem miesięcy jego perspektywa uległa zmianie.

– Słuchaj, będę totalnie szczery. Kiedy zaczynaliśmy współpracę, to ja mówiłem, że będzie potrzebny drugi trener. Tak to widziałem. Ale też powiedziałem Idze, że na początku chcę z nią jeździć i trenować jak najwięcej. Nowe wyzwanie, nowy zawodnik – trzeba go poznać jak najlepiej. To niezbędne dla obu stron. A ja od początku chciałem dołożyć coś nowego do jej tenisa, więc jakbym mógł zniknąć na miesiąc? Obiecałem więc, że do Wimbledonu będę na 100 proc. Na każdym turnieju. A potem porozmawiamy, ale pewnie przyda się na przyszłość drugi trener. Taka była idea – wyjaśniał Roig.

Kluczowe było jednak to, co dodał chwilę później, wyliczając swoje realne nieobecności w nadchodzącym roku. – Ale teraz? Wiem już, że w przyszłym sezonie będę musiał opuścić 3-4 turnieje. Pytanie, czy to ma sens, żeby zatrudniać kogoś nowego na te 3-4 turnieje. Nie wiem, ale to nie moja decyzja, tylko Igi. Na pewno porozmawiamy o tym po sezonie. Ja jestem totalnie zaangażowany w projekt. Nie myślę o niczym innym, świetnie mi się pracuje, ale nie wiem, jakie są jej przemyślenia. Skończymy ten sezon i siądziemy do rozmów nad kolejnym.

Świątek udowodniła już w sierpniu, iż potrafi wygrywać największe turnieje nawet podczas nieobecności trenera

Wygląda na to, że po zakończeniu rozgrywek obóz tenisistki usiadł do stołu i doszedł do prostego wniosku: zatrudnianie nowego szkoleniowca wyłącznie po to, by zastąpił Roiga podczas kilku imprez w roku, mija się z celem. Zwłaszcza że Świątek udowodniła już w sierpniu, iż potrafi wygrywać największe turnieje nawet podczas chwilowej nieobecności Hiszpana. To właśnie wtedy, mając u boku jedynie trenera przygotowania fizycznego Macieja Ryszczuka, psycholog Darię Abramowicz oraz sparingpartnera Tomasza Moczka, sięgnęła po jedyny w tym roku tytuł, triumfując w zawodach WTA 1000 w Toronto.

SPORT.PL

Co dalej z Janem Urbanem?

Wiadomości, wyniki, historie sportowe znajdziesz na SPORT.PL

Zapraszamy na **Sport.pl+.** Subskrypcja za 1 zł miesięcznie przez pół roku. Płatność 6 zł z góry za 6 miesięcy, potem 9,90 zł co cztery tygodnie.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34462582

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 16 listopada po długiej chorobie zmarła w Poznaniu

Grażyna Szponder

Absolwentka Akademii Ekonomicznej (handel zagraniczny)
i Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza (historia sztuki).

W drugiej połowie lat osiemdziesiątych prowadziła galerie sztuki
na Starym Rynku w Poznaniu (Galeria 72 i Galeria A),
a w latach 1990–1994 pracowała w Muzeum Narodowym (Dział Sztuki Użytkowej).

Od grudnia 1993 roku była wspólniczką Domu Wydawniczego REBIS sp. z o.o. w Poznaniu
i wiceprezeską jego Zarządu. Współtworzyła profil wydawnictwa
i brała udział w przygotowaniu do wydania tysięcy tytułów setek autorów.

Była osobą twórczą i inspirującą innych, całym sercem oddaną rodzinie.

Ostatnie pożegnanie odbędzie się w sobotę 28 listopada o godzinie 12.00
na Cmentarzu Komunalnym w Kaliszu (ul. Poznańska).
O czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

Mąż i Siostra z rodzinami

www.nekrologi.wyborcza.pl/34462722

Z głębokim smutkiem i żalem żegnamy

prof. dr hab. n. med.
Waleriana Staszkiewicza

Wybitnego lekarza, specjalistę Chirurgii Naczyniowej i Angiologiii,
Nauczyciela Akademickiego, cenionego Naukowca, Wychowawcę wielu pokoleń lekarzy.
Człowieka, wielu pasji i zainteresowań, naszego „Przyjaciela Po Wsze Czasy",
głęboko zaangażowanego w powstanie Światowego Centrum Słuchu Instytutu Fizjologii
i Patologii Słuchu w Kajetanach.
Pozostanie w naszej pamięci jako niezwykły lekarz ze znaczącym dorobkiem
w nauce i medycynie, a jednocześnie człowiek bardzo pogodny i uczynny.

Rodzinie i Bliskim

składamy szczere wyrazy współczucia.

Profesor Henryk Skarżyński
Dyrektor Światowego Centrum Słuchu IFPS wraz z Zespołem

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34462660

WM.6840.40.2026

Wyciąg z ogłoszenia

Prezydent Miasta Gniezna

**ogłasza I przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej, położonej w Gnieźnie
przy ulicy H. Cegielskiego, w granicach Kostrzyńsko – Słubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.**

I. Dane dotyczące przedmiotu przetargu:
Przedmiotem przetargu jest nieruchomość stanowiącą własność Miasta Gniezna, oznaczona geodezyjnie jako działka nr 3603/27 (poprzednia numeracja arkuszowa dz. 4/27 ark 71) o powierzchni 0.8000 ha, położona w Gnieźnie w rejonie ulicy Hipolita Cegielskiego, dla której Sąd Rejonowy w Gnieźnie prowadzi księgę wieczystą pod nr PO1G/00031848/7.

Przedmiotowa nieruchomość jest zlokalizowana na terenie objętym aktualnym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, zatwierdzonym Uchwałą Nr XXXV/358/2002 Rady Miasta Gniezna z dnia 26.04.2002 r. Zgodnie z ustaleniami planu działka nr 3603/27 przeznaczona jest pod teren zabudowy przemysłowo – usługowej – symbol planu „PU".

II. Miejsce i termin przetargu.
Przetarg odbędzie się w dniu **28 stycznia 2027 roku o godz: 10:00** w Urzędzie Miejskim w Gnieźnie w sali nr 9.

III. Wartość, cena wywoławcza, wadium :
Cena wywoławcza równa jest wartości rynkowej działki i wynosi: **1 500 000,00 zł.**

Do ceny sprzedaży doliczony będzie obowiązujący podatek VAT.
Wadium: **300 000,00 zł**

Wadium należy wnieść w pieniądzu w wysokości 300 000,00 **zł.** Wadium należy wpłacić na rachunek bankowy Urzędu Miejskiego w Gnieźnie, nr: 07 9065 0006 0000 0000 6956 0009, w Banku Spółdzielczym w Gnieźnie z takim wyprzedzeniem, **aby w dniu 25 stycznia 2027 roku środki znajdowały się na tym koncie**. Na przelewie należy wpisać „Wadium – sprzedaż działka 3603/27 ul. Cegielskiego".

IV. Warunki przetargu:

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które:
– w terminie wpłacą wadium w podanej wyżej wysokości;
– przedłożą komisji przetargowej przed otwarciem przetargu: dowód wniesienia wadium, w przypadku osób fizycznych dowód tożsamości, w przypadku osób prawnych i jednostek organizacyjnych nie posiadających osobowości prawnej, a podlegających wpisowi do rejestrów aktualny wpis z właściwego rejestru, właściwe pełnomocnictwa, dowody tożsamości osób reprezentujących podmiot;
– oświadczą, że dokonały wizji lokalnej w terenie oraz zdobyły konieczne informacje o przedmiocie przetargu i zapoznały się z warunkami przetargu;
– oświadczą, że zapoznały się z procedurą uzyskania decyzji o wsparciu inwestycji w związku z planowaną realizacją nowej inwestycji, spełniającej kryteria jakościowe i ilościowe w ramach działalności gospodarczej niewyłączonej, w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 10 maja 2018 r. o wspieraniu nowych inwestycji (t. j. Dz. U. z 2025 poz. 469), w granicach Kostrzyńsko – Słubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej w Podstrefie Gniezno;
– umowa przenosząca własność zostanie zawarta po otrzymaniu przez Miasto Gniezno od Kostrzyńsko – Słubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S. A. pisemnego oświadczenia o odstąpieniu od wykonania prawa pierwokupu.
– Prezydent Miasta Gniezna może odwołać przetarg z ważnych powodów, niezwłocznie podając informacje o odwołaniu przetargu do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie w siedzibie Urzędu Miejskiego w Gnieźnie, ogłoszenie w prasie, a także na stronie internetowej Urzędu Miejskiego, podając przyczynę odwołania przetargu.

V. Publikacja:

Ogłoszenie o przetargu podlega wywieszeniu na okres 60 dni na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Gnieźnie oraz ukazuje się na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Gnieźnie.
Szczegółowych informacji można zasięgnąć w Urzędzie Miejskim w Gnieźnie, Wydział Majątku Miasta, tel. 61 426 04 91

34461097

wyborcza

REDAKCJA: ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl

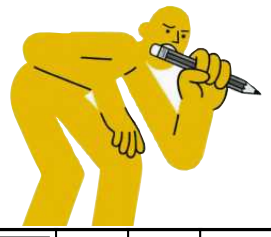
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCY: Agata Żelazowska, Bartosz T. Wieliński, Paula Skalnicka.
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
KOLPORTAŻ: Michał Szałański
Problemy z dostępnością „Wyborczej" lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455

Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych: facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl, instagram.com/gazeta_wyborcza
LICENCJE NA TREŚCI: licencje@wyborcza.pl

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZESKA ZARZĄDU: Aleksandra Sobczak
REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Robert Staśkiewicz
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Polska Press
ISSN 0860-908X
Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.

IZBA WYDAWCÓW PRASY
NAKŁAD KONTROLOWANY

eprasa.pl b35f3c7cea



krzyżówka nr 169

■	1	2		3		■	4	5		6		7
8	■		■		■	9	■		■		■	
	■		■	10								
11					■		■		■		■	
	■		■		■	12			13			
14							■	■		■	■	
	■		■		■		■	■		■	■	
■	15		16					17		18		■
19	■	■		■	■		■		■		■	20
	■	■		■	■	21						
22		23		24			■		■		■	
	■		■		■		■	25				
26									■		■	
	■		■		■		■		■		■	
27						■	28					■

Hasło:

Litery w kolorowych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

Poziomo:
1) dzwonek – karo, żołądź – ?
4) sędziwy władca afrykańskich sawann
10) ... stanu, ważny urzędnik państwowy
11) dosłowne przytoczenie czyichś słów
12) rodak Güntera Grassa
14) wąż tancerzy
15) z czterema strunami, w czasie gry opierana o podłogę
21) ... taśmy filmowej, czyli kadr
22) honorowe ... krwi
25) zespół wykonujący piosenkę „Eli lama sabachtani”
26) starali się o rękę Penelopy („Odyseja”)
27) roślina, którą szybko usuwamy z grządki
28) gorące ... samby, rumby

Pionowo:
2) dylematy, wahania przed podjęciem ważnej decyzji
3) Międzynarodowy ... Oratoryjno-Kantatowy Wratislavia Cantans
5) ... World Trade Center, runęły 11 września 2001 r.
6) ... dzieciństwa (o rzeczach, które jedliśmy w młodości)
7) są i laskowe
8) ... rzodkiewek, kupione na zielonym rynku
9) Szwedzi, Finowie lub Norwedzy
13) imię Oldfielda, multiinstrumentalisty („Tubular Bells”)
16) charakterystyka
17) ochy i achy
18) sprężysta wykładzina do pokrywania podłóg
19) posiada ogromną wiedzę; erudyta, uczony
20) jamochłon budujący rafy koralowe
23) krwi do mózgu – to apopleksja
24) Andronikus z dramatu Szekspira

Rozwiązanie „krzyżówki” nr 168 z 24.11:
Poziomo: 1) Smuda **4)** udźwig **10)** Chotomska **11)** łyżwy **12)** wodopój **14)** winieta **15)** biurokracja **21)** wstążka **22)** riposta **25)** chwyt **26)** Myslovitz **27)** negliż **28)** tańce
Pionowo: 2) mrożonki **3)** decymetr **5)** drozd **6)** wysyp **7)** Gracjan **8)** Puławy **9)** rozwałkowanie **13)** owoc **16)** ucho **17)** apteczka **18)** jeżowiec **19)** piroman **20)** Martin **23)** posąg **24)** smoki
Hasło: Premiera w kinie.

sudoku

7		5	2	3	4	9	8	
		9		8	6		1	2
8	2	6	1	7	9		4	3
		8	7		1	3		5
							9	
2		1	3	9		4	6	
1		3				6		4
			9		3			
6	5		4		7	8		

		4	6	8			3	
5				3		2	7	8
7		3						4
	3		2		1			
	9							
6	4	2	7		8			
9	5					8		
								7
					5		9	

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY Kraj/34427030

Czekamy na Twoje uwagi i pomysły

ROZRYWKA @WYBORCZA.PL



zakreślanka

Zakreślaj słowa z listy na planszy. Mogą być ukryte w wierszach, kolumnach lub prowadzić wężykiem. Niewykorzystane litery czytane rzędami utworzą hasło

H	P	R	N	E	K	T
C	A	Z	A	W	I	A
U	K	K	L	Z	S	R
Ł	T	S	A	Y	S	T
S	D	Z	N	Ó	R	P
P	O	I	E	W	A	R
N	K	E	D	E	J	Z
K	A	M	I	E	I	Y
N	A	I	W	O	Ł	S

ziemianka nektar jedenastka rów
podsłuch przysłowie klawisz

Hasło z 24.11: supermenka

skojarzenia

Szakal	Bator	Fenek	Wuj Tom
Django	Szachtar	Spartak	Kulmowa
Kuciel-Frydryszak	Dingo	Spartakus	Jax
Ben Hur	Benfica	Otocjon	Ajax

Znajdź powiązania między hasłami i połącz je w cztery grupy po cztery hasła, by każdą grupę łączyło jedno wspólne skojarzenie.

Rozwiązanie z 24.11:
Wszystko niebieskie: Kosz na odpady z papieru, Ciasteczkowy Potwór, Chaber, Lazulit. **Kojarzą się ze wspinaniem się:** Ścianka, Kariera, Schody, Raki. **W tytułach dzieł literackich Witkacego:** Mały dworek, Upadki, Nienasycenie, Szewcy. **Po zmianie pierwszej litery będą owadami:** Kermit, Ból, Homar, Okorek

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY Kraj/34426992

Słówko
Wybierz słowo, sprawdzaj litery i kombinuj, aż skończą Ci się próby

Literówka
Kilka liter i jedno zadanie: ułożyć jak najwięcej słów

Jeszcze więcej rozrywki w Aplikacji Wyborczej
Szukaj w aplikacji

Zakreślanka

Skojarzenia

1 RP

eprasa.pl b35f3c7cea